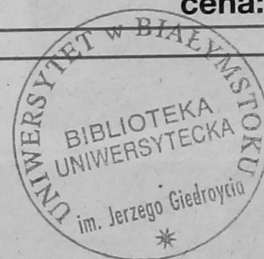


Policjant

Sąd w Łomży potwierdził to, o czym wielokrotnie pisały „Kontakty”: policja popełniła rażące błędy w sprawie zaginięcia Katarzyny! Czy tylko błędy?

blokował śledztwo



Nasze piękne dziewczyny

Miss Lata 2009

REKLAMA

ISSN 0208-6840
INDEKS 363286



Czytaj także:

Psychotest

Horoskop

Bank kawałów

Stomatologia z tradycjami

leczymy od 1933 r.

Implanty

już od 1700 zł

korony, mosty porcelanowe
Diagnostyka radiologiczna - pantogram
Pełny zakres stomatologii zachowawczej,
endodoncji i profilaktyki



lek. stom. S. Dąbrowski
Sokołów Podlaski
ul. Wolności 9
tel. 025 781 24 55
www.dabrowski.sokp.pl

TRAFFIC
DACHY & BLACHY

DACHY
BLACHODACHOWKA

www.traffic-blachy.pl

Łomża ul. Aleja Legionów 52
tel. (086) 212 53 57
Grajewo ul. Wojska Polskiego 90
tel. (086) 272 28 87
Ostrołęka ul. Gorbatowa 41
tel. (029) 760 77 22
Suwałki ul. Wojska Polskiego 112h
tel. (087) 566 31 99



By pokazać „prawdziwych patriotów”, co znaczy bezkrytycznie oceniających Powstanie Warszawskie, czyli siebie samego, prezydent Lech Kaczyński za nic ma głos patriotów, którzy w Powstaniu walczyli i bohaterów II wojny. A oni mówią o Powstaniu:

Nieszczęście i zbrodnia

„Doprowadzenie do wybuchu Powstania Warszawskiego było jednym z największych błędów, popełnionych przez dowództwo

AK. Ten zryw nie miał najmniejszych szans powodzenia”, powiedział prof. Jan Ciechanowski podczas promocji wznowienia swojej

książki „Powstanie Warszawskie”.

Jan Ciechanowski, polski historyk mieszkający od końca lat 40 w Wielkiej Brytanii, jako nastolatek walczył w Powstaniu Warszawskim, został ranny i dwukrotnie odznaczony Krzyżem Walecznych.

„Już podczas powstania zastanawialiśmy się, jak to się stało, że doszło do jego wybuchu. Poszliśmy w bój bez broni. Gdy 1 sierpnia moja kompania nacierała na gmach Sejmu, na 170 ludzi mieliśmy 3 karabiny, 7 pistoletów, 1 pistolet maszynowy, strzelający tylko ogniem pojedynczym i 40 granatów. Jak zobaczyliśmy, że właściwie nie mamy broni, to pytaliśmy dowódcę: z czym do gości? Ale byliśmy zdyscyplinowanymi żołnierzami. Na rozkaz stanęliśmy do walki i na rozkaz ją zakończyliśmy”, opowiada.

Uważa, że dowództwo AK popełniło poważne błędy, których konsekwencje okazały się katastrofalne: „Powstanie zakończyło się straszną klęską, katastrofą i ruiną, która nie dotknęła żadnej innej stolicy w Europie od czasu najazdu Hunów na Rzym. 200 tys. ludzi zginęło, 500 tys. wygnano i skazano na poniewierkę. Miasto zrównano z ziemią”.

Przypomniał słowa gen. Bora-Komorowskiego, który powiedział, że powstanie militarnie było wymierzone w Niemców, ale politycznie w Rosjan. „Te rachuby okazały się całkowicie mylne. Powstanie było na rękę Niemcom, ponieważ stwarzało doskonałą okazję realizacji powziętego już wcześniej planu zniszczenia stolicy. Dla Niemców zrównanie Warszawy z ziemią było równoznaczne z przełaceniem kręgosłupa polskości. Zrealizowali ten plan stosunkowo niewielkim kosztem, gdyż straty Niemców wyniosły nieco ponad 1700 osób. A rzeź żołnierzy AK była na rękę Rosjanom”, uważa powstaniec i historyk Jan Ciechanowski. W pełni zgadza się z oceną gen. Władysława Andersa, który wybuch powstania określił jako „nieszczęście” i „zbrodnię”. (wp.pl)

REKLAMA

Znajdziesz łatwo
non-stop



Szukasz telefonu do firmy?
Potrzebujesz informacji o produktach i usługach?
Szukasz najkrótszej trasy dojazdu?

Zajrzyj do Panoramy Firm - w katalogu czy w wyszukiwarce
www.pf.pl znajdziesz łatwo najbardziej wiarygodne
dane o 1,5 mln firm i instytucji z całej Polski.

Chcesz zamówić reklamę w Panoramie Firm? Zadzwoń 0 801 801 600

panorama
FIRM

www.pf.pl

KONTAKTY

TYGODNIK PODLASKI

rok założenia 1980

Ukazuje się w województwie podlaskim, części województwa mazowieckiego, Nowym Jorku, Chicago i Toronto

Adres:

Al. Legionów 7, 18-400 Łomża;
tel. (086) 216-42-43, (086) 216-42-44,
(086) 216-40-22, fax: (086) 216-57-11
www.kontakty-tygodnik.com.pl,
redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

Redaguje zespół:

Maria Kaczyńska, tel. (086) 216- 33-29;
Alicja Niedźwiecka; Maria Tocka,
tel. (086) 215-35-70; Władysław Tocki
(red. naczelny), tel. (086) 216-40-22

Oddział w Białymstoku:

ul. Lipowa 14, Białystok, Janusz Nicyporowicz,
Jan Oniszczyk,
tel. 602-383-682

Oddział w Suwałkach:

ul. Utrata 2 B, I piętro, Bożena Dunat,
tel. 606-882-082

Stale współpracują:

Teresa Adamowska, Jacek Cholewicki, Adam
Dobroński, Stanisław Kędzielawski, Krystyna
Michalczyk-Kondratowicz, Mikołaj Tocki.
Rysunki: Zdzisław Romanowski. Felieton:
Wiesław Wenderlich, Adam Dobroński.
Zdjęcia: Gabor Lorinczy, Sławomir Stempczyński,
www.joemonster.org

Wydawca:

Wydawnictwo „Kontakty” Sp. z o.o.
Prezes: Władysław Tocki. Adres: Al. Legionów 7,
18-400 Łomża, tel. (086) 216-42-43
Księgowość: Elżbieta Bączek (główna księgowa),
Zofia Olender (księgowa) tel. (086) 215-35-66
Kierownik sekretariatu i Biura Ogłoszeń:
Alina Budrik,
tel. (086) 216-42-43, tel/fax (086) 216-57-11
Przedstawiciele Biura Ogłoszeń: Sylwia
Chojnowska, al. Legionów 7, 18-400 Łomża
tel. (086) 216 42 43, Renata Duchnowska, tel.
506 892 523, (086) 216-42-43

Biura Ogłoszeń:

Ostrołęka Agencja „INFORMEDIA”,
ul. 11 Listopada 5 a, tel./fax (029) 760-91-92;
Ostrów Mazowiecka; BORAM” Aldona
Mierzejewska, ul. Broniewskiego 56 a, tel. (029)
745-34-12; Suwałki: „LOCUM” s.c., ul. Utrata 2 b,
tel. (087) 566-35-12; Zambrów Agencja
„Globtour”, al. Wojska Polskiego 22,
tel. (086) 271-25-25.

Kolportaż: RUCH S. A., Poczta Polska,
„Kolporter”, „Franpress”, sieć własna wydawcy

Obróbka zdjęć barwnych: Gabs-Foto, Stary
Rynek 16, Łomża, tel. (086) 216-77-16

Skład: Maciek Ostasiewicz

Druk: DRUKARNIA PRASOWA, Ignatki

Wersja www: Marek Łapiński (duszek),
marek.lapinski@data.pl

Materiałów nie zamówionych redakcja nie zwraca
i zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów.
Za treść ogłoszeń redakcja i wydawca nie ponosi
odpowiedzialności.

1 sierpnia 1944 roku mieli odwagę stawiać się, często bez broni, by wykonać rozkaz rozpoczęcia powstania w Warszawie. Całe dziesięciolecie PRL nie bali się przyjąć w ten dzień na powstańcze mogiły, by uczcić przyjaciół, którzy oddali życie. Dziś nie boją się powiedzieć: nie chcemy nad „naszymi” grobami, pod „naszym” pomnikiem polityki i polityków, przemówień i kolejek z wieńcami. Mają prawo tak mówić, bo to ich mogiły, ich pomnik. Ostatnich żyjących powstańców. A mówią tak, bo nie chcą, by tamten sierpień, tragiczny, bolesny dla nich osobiście do dzisiaj, stał się pretekstem politycznych targów, kto jest większym patriotą, bardziej „prawdziwym Polakiem”. Wiedzą bowiem, że nie usłyszą zgodnie, z pokłonem wyszeptanych słów, oddających ich i spoczywających pod powstańczymi krzyżami, wielkość: „Jeszcze nigdy w historii tak wielu nie zawdzięcza tak wiele, tak niewielu”. Poprzednie lata i niedawne, dzielące Polaków obchody 4 czerwca, nie zostawiają nie tylko im wątpliwości, że politycy mogą zgotować wyłącznie widowisko, po którym media rozpoczną żenujące spory „publicystów”: kto na obchodach rocznicy Powstania Warszawskiego wypadł lepiej, kto gorzej; kto zyskał, a kto stracił. A wówczas Pamięć zastąpi pamiętanie kpiny: jeszcze nigdy w historii tak wielu nie mówiło tak wiele do tak wielu, mając do powiedzenia tak niewiele!

WŁADYSŁAW TOCKI



Od redaktora



WORD OSTROŁĘKA

**WOJEWÓDZKI OŚRODEK RUCHU DROGOWEGO W
OSTROŁĘCE
INFORMUJE O ORGANIZACJI
SZKOLENIA Z ZAKRESU:**

**Kurs kwalifikacyjny dla instruktorów nauki jazdy.
Kurs kwalifikacyjny dla egzaminatorów.**

**Spotkanie organizacyjne odbędzie się dnia 13 sierpnia 2009r. o
godzinie 16:00 kandydaci na instruktorów nauki jazdy,
a o godzinie 17:00 kandydaci na egzaminatorów.**

Szczegółowe informacje na temat szkoleń można uzyskać w WORD Ostrołęka
ul. Rolna 30 w pok. 22
lub telefonicznie (29) 760 72 58

e-kontakty

w wersji elektronicznej
powiedz o tym krewnym za granicą
www.kontakty-tygodnik.com.pl

KOMUNIKAT

Burmistrz Miasta Zambrów

działając na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2004 roku Nr 261 poz. 2603 z późn. zm.) podaje do publicznej wiadomości, że w siedzibie Urzędu Miasta Zambrów przy ul. Fabrycznej 3 wywieszone zostały na tablicy ogłoszeń na okres 21 dni (od 28 lipca 2009 roku do 18 sierpnia 2009 roku) wykazy lokali mieszkalnych nr 42 przy ul. 71 Pułku Piechoty 4 i nr 11 przy ul. Konopnickiej 3 w Zambrowie przeznaczonych do sprzedaży w drodze bezprzetargowej na rzecz najemców.

Tygodnik **KONTAKTY**,
jedyne w Podlaskiem regionalne pismo
społeczne, wydawane przez polskiego wydawcę.

ZA TYDZIEŃ:

widziałem własny pogrzeb!

■ Prawie 870 milionów złotych przekazali do budżetu państwa podatnicy województwa podlaskiego w 2008 roku. To o 130 milionów mniej, niż rok wcześniej. Wstępne dane, podsumowujące rok podatkowy opublikowała Izba Skarbowa w Białymstoku. Wynika z nich, że do podatników wróciło 281 mln, czyli więcej niż przed rokiem.

■ „Świński alarm” na granicy Polski z Litwą. W sąsiednim kraju pojawiły się ogniska choroby, zwanej pomorem świń. Dla ludzi jest niegroźna, ale krajowe służby weterynaryjne wprowadziły zaostrzone środki bezpieczeństwa na granicy z całkowitym zakazem wwozu do Polski żywych zwierząt i mięsa z okolic Poniewieża.

■ XV Ogólnopolskie Spotkania Małżeństw „Wesela Wesel” odbędą się w Łomży (30 lipca - 2 sierpnia). Misją ruchu „Wesela Wesel” jest krzewienie idei wesel bezalkoholowych i ukazywanie, że prawdziwa radość chrześcijańskiego wesela wypływa z radości z otrzymania sakramentu małżeństwa. Honorowy patronat nad spotkaniami, w których udział zapowiedziało ponad 200 par małżeńskich z całej Polski, objęli Ordynariusz Łomżyński ks. bp Stanisław Stefanek oraz prezydent Łomży Jerzy Brzeziński.

■ Pismo w sprawie trasy Via Baltica, skierowali do premiera radni z Augustowa i Białegostoku. Powodem stały się informacje o planach z pominięcia Augustowa. Burmistrz i radni obawiają się, że koncepcja odsunie na kolejne lata budowę obwodnicy przez Raczki. Dla Białegostoku najważniejsze jest, by międzynarodowy szlak prowadził przez stolicę regionu.

■ Wybić trzeba było prawie 5000 kur i w odpowiedni sposób zutylizować po stwierdzeniu przez służby weterynaryjne salmonelli na fermie w miejscowości Szczebra koło Augustowa. To pierwszy o tak masowej skali przypadek w województwie.

■ 1 stycznia 2010 roku Szepietowo (2,5 tys. mieszkańców, siedziba gminy w powiecie wysokomazo-

wieckim) będzie miastem, zacydowała we wtorek (28 lipca) Rada Ministrów. Rząd odrzucił natomiast wniosek władz Elku (Warmińsko - Mazurskie), krórego granice nie zostaną poszerzone o tereny, należące do okalającej go gminy wiejskiej Elk.

■ Przedstawiciele gmin Piątnica i Łomża wspomogli z kilkoma innymi reprezentacjami samorządów kolegów z gminy wiejskiej Elk, którzy demonstrowali przed kancelarią premiera Donalda Tuska przeciwko planom rozszerzenia granic miasta o kilkaset hektarów, należących obecnie do gminy. Jak widać wyżej, skutecznie.

■ Za ponad 71,5 miliona złotych sprzedał skarb państwa firmę Cefarm Białystok spółce Farmacol z Katowic, choć nie doszło do uzgodnienia pakietu socjalnego dla załogi. Według informacji z ministerstwa, będą gwarancje utrzymania przez dwa lata dotychczasowych 490 etatów oraz wynagrodzeń i świadczeń socjalnych.

■ Na wicepremiera Waldemara Pawlaka liczą białostoccy kupcy, wynajmujący „boksy” w dużych galeriach handlowych. Z pomocą wicewojewody Wojciecha Dzierżogowskiego i wspierani pismem prezydenta miasta, mogli przedstawić mu główny problem, czyli wysokie czynsze. Efektem spotkania jest polecenie wicepremiera, by pracowni-

cy jego kancelarii w dwa tygodnie poszukali prawnych możliwości pomocy handlowcom.

■ Od 325 do 456 mln zł za wybudowanie obwodnicy Zambrowa, takie ceny proponują firmy budowlane, startujące w przetargu na kontrakt na budowę. W białostockim Oddziale Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad otwarto właśnie oferty. Budowa ma rozpocząć się jeszcze w tym roku, potrwa 2,5 roku. Na trasie obwodnicy (11 km) zostanie wyburzonych 14 budynków mieszkalnych i 21 gospodarczych.

■ Bazyli Dawidziuk wygrał III Międzynarodowe Balonowe Mistrzostwa Podlasia. Drugie miejsce zajęła Marzena Zubrycka, a trzecie Jolanta Matejczuk i Antoni Fiedorcuk. W zawodach wystartowało 10 załóg. Niektóre konkurencje rozgrywane były w centrum Białegostoku.

■ Topielca wyłowiono w pobliżu mostu na Pisie koło Ciecior (gm. Turośl). Był nim mieszkaniec Ciecior (lat 40), którego ostatni raz widziano kilka dni wcześniej, gdy pojechał rowerem nad rzekę. Rodzina najpierw szukała go na własną rękę, potem powiadomiła policję.

■ Zarzut nieumyślnego spowodowania śmierci mieszkańca Bud Żelaznych (gm. Mały Płock) postawiła Krzysztofowi Z. Prokuratura Rejonowa w Kolnie. Jak informowaliśmy („Śmiertelny upadek”, „Kontakty” nr 28/2009), mieszkaniec Bud Żelaznych (lat 34) zmarł kilka godzin po upadku, spowodowanym popchnięciem przez Krzysztofa Z.



Żniwa w Pupkach (gm. Mały Płock):
coraz rzadszy tradycyjny żniwny pejzaż

ZNAKI CZASU

■ 1 sierpnia 65 rocznica Powstania Warszawskiego. Powstańcy nie chcieli podczas obchodów rocznicy polityków, barierki i delegacji, składających wieńce przy pomniku Gloria Victis na warszawskich Powązkach. Politycy jednak 1 sierpnia przyjdą na cmentarz. Bariereki muszą być. I wieńce. Prezydent Lech Kaczyński (twórca Muzeum Powstania Warszawskiego) złoży wieńiec od narodu.

■ „Jesteśmy dumni, że od dziś Dajlami XIV symbolicznie jest jednym z nas - obywatelem nieujarzmionego miasta. Niech wędrujący mnich i wielki nauczyciel pamięta, że w Warszawie zawsze będziemy witać go jak przyjaciela”, powiedziała prezydent Warszawy Hanna Gronkiewicz-Waltz w czasie uroczystości nadania duchowemu przywódcy Tybetańczyków honorowego obywatelstwa Warszawy.

■ W maju liczba bezrobotnych zmniejszyła się w porównaniu do kwietnia o 36,5 tys. Bez pracy pozostawało 1 683,4 tys. osób. Stopa bezrobocia zmniejszyła się z 11 proc. w kwietniu do 10,8 proc. w maju, podał Główny Urząd Statystyczny.

■ Pomimo kryzysu gospodarczego, studenci coraz częściej decydują się na kredyt. W ciągu jedenastu lat wzięli ponad 316 tysięcy kredytów studenckich. Tylko w roku akademickim 2008/2009 banki udzieliły ponad 12 tysięcy kredytów, najczęściej studentom pierwszego roku.

■ Spośród wszystkich specjalizacji lekarskich, Polacy najbardziej ufają chirurgom (33 proc.), potem lekarzom rodzinnym (31 proc.) i kardiologom (28 proc.), wynika z badań przeprowadzonych przez Instytut Badania Opinii Publicznej Homo Homini dla Towarzystwa Chirurgów Polskich. Jedne z najniższych notowań mają psychiatry (1 proc.).

■ Co dziewiąta osoba, której zwolnienie skontrolował ZUS w I półroczu, była zdolna do pracy, poinformował ZUS. Wypłatę zasiłku wstrzymano 15,7 tys. „chorym”.

■ We wraku żaglowca z XVIII wieku, który zatonął u wybrzeży Helu, nurkowie z Gdyni, którzy go penetrowali na zlecenie Centralnego Muzeum Morskiego, znaleźli doskonałe zachowaną butelkę wina.



Pomoc w szkolnej wyprawce

Rodziny, które są w trudnej sytuacji życiowej lub mają niskie dochody, mogą starać się w gminach o pieniądze na podręczniki z programu „Wyprawka szkolna”.

Na pieniądze na podręczniki mogą liczyć przede wszystkim niezamożne rodziny uczniów klas I-III szkół podstawowych, klas I gimnazjów oraz szkół muzycznych i artystycznych. Najważniejszy warunek: dochód na osobę nie może przekraczać 351 zł. Pod uwagę będą brane także rodziny niepełne lub dotknięte długotrwałą albo ciężką chorobą.

Wnioski o dofinansowanie rodzice albo opiekunowie mogą składać do 7 września w szkole, której dziecko jest uczniem. Ale warto nie zwlekać. Do podania trzeba dołączyć zaświadczenie lub oświadczenie o dochodach. Jeżeli nie spełnia się tego kryterium, potrzebne jest pisemne uzasadnienie.

Pieniądze na szkolne książki (najlepiej upewnić się w szkole, co można kupić), będą zwracane na podstawie faktury VAT najpóźniej do 28 listopada.

2 x 25 lat więzienia

Na 25 lat więzienia skazał łomżyński sąd Bogusław B. (45 lat), który w lutym 2006 roku wyrwał na ulicy w Łomży starszej kobiecie torbę, a w czasie ucieczki próbował zastrzelić ścigającego go policjanta. Sąd nie uwierzył, że przeładowywanie broni było tylko na postrach. Prokuratura zapowiada, że w przypadku uprawomocnienia wyroku wystąpi, by Bogusławowi B. została wymierzona łączna kara dożywotniego więzienia, ponieważ został niedawno skazany w Szczecinie także na 25 lat za napady na kantory, a także usiłowanie zabójstwa jesienią 2004 roku w Zambrowie.

Pamięć o obławie

Pamięć o zaginionych bez wieści 600 mieszkańców powiatów augustowskiego, suwalskiego, sejneńskiego i sokólskiego uczciło w Gibach kilkaset osób. Tzw. obława augustowska przeprowadzona została latem 1947 roku przez Armię Czerwoną i NKWD przy pomocy polskiej milicji i UB, głównie w środowiskach związanych z niepodległościowym podziemiem. Zatrzymanych zostało kilka tysięcy osób. Około 600 nigdy nie wróciło i wszelki ślad po nich zaginął. Sprawę próbuje wyjaśniać Instytut Pamięci Narodowej, ale bez dostępu do archiwów białoruskich i rosyjskich, jest to bardzo trudne.

Zaprosili nas

■ Przewodniczący Rady Miasta Kolno Jerzy Staszkiwicz - na XXXIII zwyczajną sesję Rady Miasta (30 lipca, godz. 10.00, sala konferencyjna Urzędu Miasta w Kolnie).

■ Starosta zambrowski Stanisław Rykaczewski - na uroczystą prezentację dukata zambrowskiego (3 sierpnia, godz. 12.00, sala konferencyjna Starostwa Zambrowskiego, ul. Fabryczna 3).

■ Miejsko-Gminne Centrum Kultury w Choroszczy i Urząd Miejski w Choroszczy - na XX Jarmark Dominikański z Jagiellonią (2 sierpnia, od godz. 13.00, Choroszcz, Park Pałacowy).

■ Fundacja Wielka Orkiestra Świątecznej Pomocy - na XV Przystanek Woodstock (31 lipca - 2 sierpnia, Kostrzyń nad Odrą).

■ Regionalny Ośrodek Kultury i Sztuki w Suwałkach - na XI Jarmark Folkloru (31 lipca - 2 sierpnia, Suwałki, Park Konstytucji Trzeciego Maja).

■ Urząd Gminy w Białowieży - na „Białowieskie opowieści - Polowanie Króla Jagiełły”, czyli festyn z okazji 600. rocznicy objęcia ochroną Puszczy Białowieskiej (8 sierpnia, Białowieża).

Dziękujemy

Nie przeprosi za Jedwabne

Autor głośnej książki „Sąsiedzi” o zagładzie Żydów w Jedwabnem Jan Tomasz Gross, nie musi przeproszać Kazimierza Ładańskiego, którego ojca opisał jako jednego z uczestników zbrodni, uznał warszawski Sąd Apelacyjny. Orzeczenie jest już prawomocne. W pierwszym wydaniu „Sąsiadów” znalazło się stwierdzenie o udziale Czesława Ładańskiego w spęczeniu w lipcu 1941 roku je-

dwabińskich Żydów do stodoły i spaleniu, a także zdanie, że wychował on synów na „zaciętych nacjonalistów, morderców, zdrajców i kolaborantów”. Sądy uznały, że wprowadził w ten sposób dobra osobiste Kazimierza Ładańskiego i jego ojca, ale działanie to nie było bezprawne, gdyż nawet ostre sformułowania są uzasadnione interesem społecznym.

Miss Lata 2009

Jeszcze tylko do dzisiaj, 30 lipca, przyjmujemy zgłoszenie kandydatek do tytułu Miss Lata 2009. W tym numerze prezentujemy zdjęcia 12 kolejnych kandydatek (str. 7). Wykonało je znakomite Studio Foto Gabs z Łomży.

Jeżeli skończyłaś 15 lat, jesteś przebojowa lub... nieśmiała, masz szansę się przełamać! Zgłoś się! Zapraszamy dziewczęta z całego regionu, naszych miast, miasteczek, wsi. Udział w konkursie nie wymaga od Was żadnej prezentacji na scenie przed publicznością. Miss Lata wybiorę Czytelnicy „Kontaktów”. By wziąć w nim udział, wystarczy zgłosić się telefonicznie, tel. 086 216 42 43 lub mailem redakcja@kontaktytygodnik.com.pl (z tytułem wiadomości Miss Lata). Umówimy Was na profesjonalną sesję zdjęciową. Wasze zdjęcia prezentowane będą systematycznie w „Kontaktach”.

Na Miss Lata 2009 i dwie Wi-

cemiss czekają atrakcyjne nagrody. Głosowanie na kandydatki odbywać się będzie esemesami i na kuponach drukowanych w „Kontaktach”.

O szczegółach głosowania poinformujemy przy ostatniej publikacji kandydatek.

Kandydatki, zaprezentowane w poprzednich numerach: 1. Justyna Karwowska z Rakowa Bogini, 2. Emilia Kulesza z Kramkowa, 3. Małgorzata Włodkowska z Łomży, 4. Wioletka Adaszczyk z Miastkowa, 5. Aneta Włodkowska z Porytego, 6. Natalia Malczyk z Nowej Rudy, 7. Agnieszka Nowicka z Kalinowa, 8. Magdalena Pyskło z Rydzewa, 9. Monika Dąbrowska z Plut, 10. Magdalena Rozpędowska z Szepietowa.

Wszystkie kandydatki będzie można obejrzeć na naszej stronie internetowej www.kontaktytygodnik.com.pl. Po rozpoczęciu głosowania, będziemy na niej aktualizować wyniki.

REKLAMA

KOMUNIKAT 3

tylko do końca lipca
wypróbuj przez 30 dni
CYFRĘ+
Jeżeli jesteś abonentem
innej telewizji
i chciałbyś coś zmienić,
przyjdź i poznaj naszą
SPECJALNĄ OFERTĘ

CENTRUM
CYFRA+

Łomża, Stary Rynek 4
tel. 086 2 150 400



Łomży potrzebna
jest przystań z praw-
dziwego zdarzenia

„Bona” w dziewiczym rejsie po Narwi

Flota na Narwi

Pierwszy od kilkudziesięciu lat statek wycieczkowy cumuje na stałe na Narwi w Łomży przy ul. Rybaki! Należy do Wiesława Szczubelka, który z myślą o rejsach wycieczkowych przerobił go ze starego holownika. „Bona”, bo tak się nazywa, wyruszył w minioną sobotę w dziewiczy rejs w kierunku góry królowej Bony w Starej Łomży. Honorową eskortę stanowiły dwie wycieczkowe gondole, należące do Jerzego Lipińskiego.

„Spełniły się moje i innych pasjonatów otwarcia na Narew marzenia wielu lat. Łomża ma białą flotę! Do statku i gondoli należy dodać kajaki Mariusza Staniurskiego. W ofercie turystycznej możemy już zamieszczać wodne spacer po Narwi”, mówi właściciel biura turystycznego SKATUR Andrzej Skarżyński.

Do pełni szczęścia brakuje jeszcze prawdzi-

wej przystani. „Bona” cumuje przy łączce, należącej do Wiesława Szczubelka; gondole Jerzego Lipińskiego i kajaki Mariusza Staniurskiego na dawnej przystani (dziś zostały z niej mizerne resztki), dzierżawionej od LOK. Miejski port znajduje się od kilku lat w koncepcji budowy Bulwarów Nadnarwiańskich. Kiedy dojdzie do skutku, nie wiadomo.

„Po wielu perypetiach, finalizujemy rejestrację Lokalnej Organizacji Turystycznej <Ziemia Łomżyńska> z siedzibą w Drozdowie. Jej prezesem został Jerzy Lipiński, ja jestem zastępcą. W ramach LOT będziemy promować wodną turystykę na Narwi. Jeśli pojawią się turyści, może pojawi się też prywatny inwestor, który zbuduje w Łomży lub okolicy port z prawdziwego zdarzenia”, marzy Andrzej Skarżyński. (MK)

**Strażacy nie będą usuwać gniazd pszczół,
os i szerszeni, jeśli
nie stwierdzą zagro-
żenia życia ludzi**

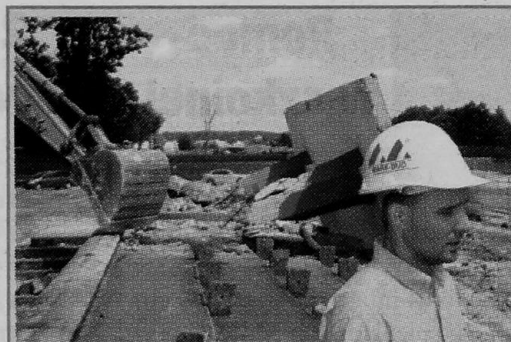
Instrukcja w rój

W czerwcu i lipcu co trzeci wyjazd strażaków bojowym wozem z remizy przy ul. Sikorskiego w Łomży wiąże się z rzekomym zagrożeniem atakiem pszczół, os i szerszeni. W czwartek, 23 lipca, wyjeżdżali do roju pszczół na boisku szkolnym, dwa razy do gniazd os na drzewach przy budynkach mieszkalnych, raz do gniazda szerszeni na jabłoni koło domu i dwa razy do rojów pszczół, które usadowiły się na ścianach domów. Jak mówi komendant miejski Państwowej Straży Pożarnej Ireneusz Denysiuk, ludzie zgłaszają praktycznie każde pojawienie się większej ilości owadów w pobliżu miejsca zamieszkania, a nawet informują o gniazdach na drzewach w lesie. I oczekują ich usunięcia. „Zgodnie z najnowszą instrukcją Komendy



Główniej, w przypadku wezwań do owadzych zagrożeń, będziemy przede wszystkim oceniać, czy są rzeczywiście niebezpieczne dla ludzi. Jeśli stwierdzimy pojawienie się roju w pobliżu szkoły czy przedszkola, na strychu czy w kanałach wentylacyjnych, usuniemy go. Jeśli jest to gniazdo na drzewie w ogrodzie, wyznaczmy i oznakujemy strefę ochronną oraz poinformujemy właściciela posesji o zasadach bezpiecznego przebywania w tej strefie. Powiemy mu także, do kogo ma się zwrócić, kto fachowo za odpłatnością usunie owady”, mówi komendant Denysiuk.

Każdy rój pszczół, os i szerszeni, przymusowo „przesiedlony” ze względów bezpieczeństwa z miejsca, na którym osiadł do lasu, wymiera w krótkim czasie. (MK)



Padł „gołębnik”

Pracownicy Przedsiębiorstwa Mark – Bud z Białegostoku, które wygrało przetarg na dokonanie modernizacji stadionu przy ul. Zjazd w Łomży, oczyszczili plac budowy ze starej trybuny z charakterystyczną budką spikera, zwaną przez niektórych „gołębnikiem” (na zdjęciu). W tym miejscu powstaną nowe, zadaszone trybuny oraz budynek zaplecza z szatniami, pomieszczeniami technicznymi i sprawozdawczymi do grudnia 2010 r. Będzie to kosztowało prawie 18 mln zł (dofinansowanie unijne 11 mln zł).

Święto policji

Z okazji Święta Policji, awanse na wyższe stopnie służbowe otrzymało 47 łomżyńskich policjantów: 4 oficerów, 14 aspirantów, 28 podoficerów. Uroczystość odbyła się w czwartek (23 lipca) w siedzibie Komendy Miejskiej w obecności władz samorządowych Łomży i powiatu ziemskiego. Po niej przy ul. Ks. Anny odbył się tradycyjny policyjny festyn, na którym policjanci organizowali dla dzieci z osiedla zabawy i konkursy oraz prezentowali swój sprzęt i umiejętności.

Nowa Grobla

Jeszcze miesiąc potrwa generalny remont Grobli Jednaczewskiej. Ulica będzie nie do poznania, o czym już teraz można się przekonać. Spacer pieszy lub rowerowy do Łasku Jednaczewskiego stanie się samą przyjemnością. Są już chodnik i ścieżka rowerowa z ozdobnymi latarniami. Na koniec budowlańcy zostawili położenie asfaltu na jezdni.

Obłowiony na hitach

Do aresztu na 3 miesiące trafił Andrzej P. z Łomży (31 lat) za nielegalne zarabianie na pirackim udostępnianiu w Internecie filmowych hitów. Aby skorzystać z „usługi”, internauta rejestrował się na stronie, prowadzonej przez Andrzeja P. i wpłacał od kilkunastu do kilkudziesięciu złotych na wskazane tam konto. Policjanci znaleźli na nim ponad 200 000 zł. Został wytropiony i zatrzymany z żoną w łomżyńskim mieszkaniu przez funkcjonariuszy do walki z przestępczością gospodarczą KW Policji w Białymstoku, którzy w tej sprawie współpracowali z Fundacją Ochrony Twórczości Audiowizualnej FOTA. Odpowie za oszustwo podatkowe, naruszenie praw autorskich i „pranie” pieniędzy z nielegalnej działalności, zagrożone karą do 8 lat pozbawienia wolności. Jego żona, za współudział (jest pod nadzorem policji). (ANN)

Szałamiała w bajce Brzechwy i Podstolina w „Zemście” Fredry; jedynaczka, pomagająca samotnej mamie w gospodarstwie i sprinterka na 100 m... Oto nasze kandydatki na Miss Lata 2009.

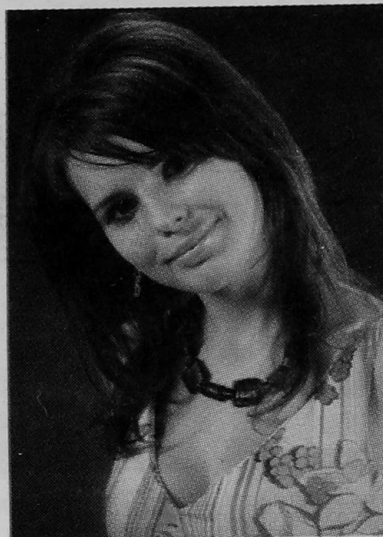
Zdjęcia wykonało Studio Foto Gabs w Łomży



*Anna Polkowska z Kupisk Starych
(gm. Łomża)*



*Anna Stokowska ze Stokowa Szer-
szeni (gm. Czyżew)*



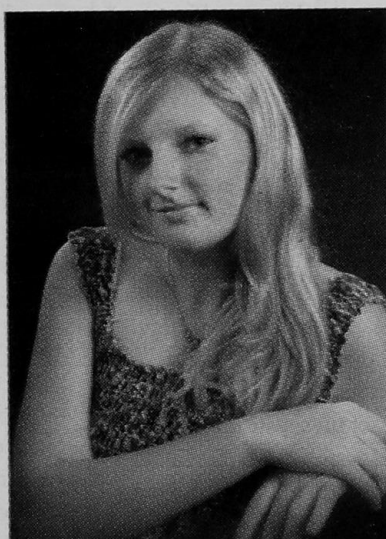
*Beata Stokowska ze Stokowa Szer-
szeni (gm. Czyżew)*



*Eliza Kossakowska ze Starych
Duchn (gm. Śniadowo)*



*Hanna Kacperska z Sulim
(gm. Nowogród)*



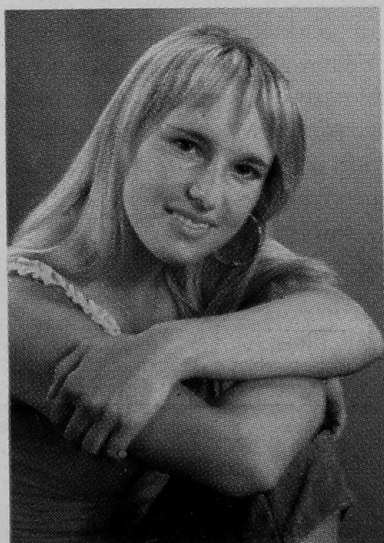
*Jolanta Sulewska z Rusi
(gm. Wizna)*



Kamila Krzynówek z Kolna



*Karolina Sutkowska z Kraje-
wa Korytek (gm. Zambrów)*



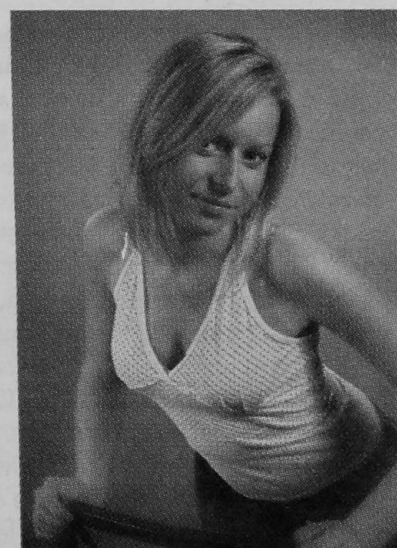
*Magdalena Sulikowska
z Małego Płocka*



Martyna Błaszczuk z Przytuł



*Monika Szymczyk z Dębik
(gm. Zbójna)*



*Sandra Piotrowska z Kraski
(gm. Miastkowo)*

Miss Lata 2009



Sławomir Aliński z wnuczką Różą oraz oryginalną „rikszą”, przerobioną z dziecinnego rowerka

„Zawsze marzyłem, żeby studiować na politechnice, zostać inżynierem, być konstruktorem, wymyślać maszyny i urządzenia, ułatwiające życie”, wyznaje Sławomir Aliński (71 lat) z Piątnicy.

Jako dziecko spędził z matką i rodzeństwem sześć lat na Syberii. Po powrocie do Piątnicy po wojnie, rodzinę dotknęła kolejna tragedia: „partyzanci” zabili ojca. Chodząc do podstawówki, musiał pracować na gospodarce jak dorosły. Ucząc się w Technikum Mechanizacji Rolnictwa w Białymstoku marzył o studiach na politechnice. Ale rodzina nie miała na to pieniędzy. Musiał wracać, pójść do pracy, pomagać na gospodarce. Jako „mechanizator rolnictwa” zarabiał grosze. Schował dyplom do szuflady i zaczął pracować jako kierowca. „Miałem 20 lat, gdy dostałem pracę jako kierowca czerwoniaków w Warszawie. Wystarałem się o nią, bo chciałem zaocznie studiować na politechnice. Poszedłem

do uczelni złożyć papiery, ale... kazali przyjść następnego dnia. Następnego dnia nie mogłem i tak zleciało życie...”

Nieoczekiwanie w jego „konstruktorską strunę” uderzyła wnuczka Róża (3,5 roku), która poskarżyła się dziadkowi, że na jej rowerku nie mam miejsca dla lalek i pluszaków. „Zrobimy miejsce!”, oświadczył dziadek. Wiele dni łamał głowę w warsztacie, odwiedzał okoliczne sklepy, wydzwaniał po znajomych, zadając im dziwne pytania i wreszcie... na podwórko wyjechała wspaniała, miniaturowa riksza! Radość Róży była wielka, gdy dziadek pokazał jej, jak w „przyczepce” usadowić lalki i pluszaki!

„Dziadkowie, nie traćcie ducha! Teraz mamy najlepszy czas na realizację wszystkich życiowych marzeń. Słuchajcie swoich wnucząt, a spłynie na was inspiracja!”, apeluje żartobliwie „dziadek Sławek”. (MK)

„Wakacjada”

„Sekcji damskiej jeszcze w naszej straży nie ma, ale kto wie...”, śmieje się Lidia Jabłońska, żona Andrzeja, skarbnika OSP w Podgórzu. Na niedzielny (26 lipca) strażacki festyn „Wakacjada” przyszła ubrana w ... paradny mundur męża! Podobnie wystroili się jej koleżanki i sąsiadki, z którymi na specjalnym stoisku sprzedawała losy loterii fantowej, domowe ciasta i kielbaski. Wszystko szło jak woda, a zarobione w ten sposób złotówki zasilili konto straży.

„Naszym marzeniem jest włączenie OSP w Podgórzu do Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego. Działamy przy drodze krajowej, na pograniczu gmin Łomża i Zambrów. To uzasadnia włączenie nas do systemu, ale do tego musimy być lepiej wyszkoleni i mieć lepszy sprzęt. Obecnie zbieramy pieniądze na torbę medyczną”, mówi naczelnik straży Marcin Cerań.

OSP w Podgórzu ma 87 lat, 23 ochotników i 6 członków wspierających. W tym roku już 32 razy wyjeżdżała na różne akcje, w tym do ratowania ludzi w wypadkach na krajowej „63”.



W wymyślanych przez strażaków konkursach rekreacyjnych z wnuczkami rywalizowały babcie

Strażacki narybek szkoli się w drużynie młodzieżowej. Z ostatniego „zaciągu” na 10 młodzieżowców, 6 przeszło do straży „dorosłej”. Jesienią ogłoszony zostanie nowy nabór do drużyny młodzieżowej. 9 lat temu wśród strażaków zapanowało ożywienie, które przeniosło się na całą wieś. Wspólnymi siłami, w czynie społecznym wyremontowali i rozbudowali remizę. To wtedy pierwszy raz został zorganizowany strażacki festyn „Wakacjada”. Tak się wszystkim spodobał, że powtarzają go co roku w ostatnią niedzielę lipca. Bawi się na nim cała wieś, a także liczni goście.



Piknik

z krasnoarmiejcami

Tłumy przyciągnął niedzielny (26 lipca) piknik militarny na fortach w Piątnicy, podczas którego Harcerska Grupa Rekonstrukcji Historycznej przy Hufcu Nadnarwiańskim ZHP w Łomży odegrała sceny obrony przed atakiem oddziałów Armii Czerwonej (na zdjęciu) w wojnie polsko – bolszewickiej w lipcu 1920 roku. 89 lat temu 700 żołnierzy zapasowego batalionu 33 Pułku Piechoty, dowodzonego przez kapitana Mariana Raganowicza, wspieranego przez mieszkańców Łomży i okolicznych wsi, w piątnickich fortach 5 dni powstrzymywało 12 sowieckich dywizji przed pochodem na Warszawę.

Będzie remont dworku

Urząd Miejski w Jedwabnem uzyskał unijną dotację na rewaloryzację zabytkowego dworku, siedziby Miejsko-Gminnego Ośrodka Kultury i Biblioteki Publicznej. Całkowity koszt projektu wynosi 1,2 mln zł, w tym dofinansowanie unijne 500 000 zł. Prace rozpoczną się w przyszłym roku.

Szkody po deszczach

W gminie Jedwabne odbyło się szacowanie szkód, spowodowanych przez intensywne opady deszczu. Sołtysi do końca lipca powinni dostarczyć do Urzędu Miejskiego w Jedwabnem listy gospodarstw, w których wystąpiły szkody.

Zlikwidowali ZGM

Z końcem czerwca zlikwidowany został Zakład Gospodarki Komunalnej w Miastkowie, który zajmował się wywożeniem nieczystości ze zbiorczych pojemników we wsiach. Od 1 stycznia gmina Miastkowo zaprzestała tej działalności, a wywóz nieczystości prowadzą komercyjnie wyspecjalizowane firmy.

Przetarg na...rocznicę

Wójt Wizny Zbigniew Sokołowski ogłosił konkurs ofert na ... zorganizowanie za 4 000 zł imprezy towarzyszącej upamiętnianiu 70 rocznicy wybuchu II wojny światowej (6 września). O zamówienie mogą się ubiegać organizacje pozarządowe i jednostki podległe gminie.

Historia w kościele

Z inicjatywy Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Łomżyńskiej w bocznej nawie nowogrodzkiego kościoła otwarta została wystawa historyczna pt. „Nowogród wczoraj, dziś i jutro”. Będzie czynna do końca sierpnia.

Lista

zamordowani, zabici, zagnieni w latach 1939-1945 w powiecie łomżyńskim (obecnie: łomżyńskim, kolneńskim, zambrowskim)

Kozłowski Jan - s. Mateusza i Władysławy Nizińskiej, ur. w Sieburczynie 12.11.1917 r. Powołany do Armii Czerwonej 21.10.1940 r. dalszy los nieznany.

Kozłowski Józef - s. Franciszka i Barbary Bąk, ur. w Stryju 28.08.1909 r. Nauczyciel Szkoły Powszechnej w Zambrowie. Aresztowany 15.06.1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Kozłowski Stanisław - s. Ludwika i Marianny Piwowarskiej, ur. we wsi Waszki 03.03.1902 r. Rolnik, zamieszkały we wsi Lachowo. W 1941 r. wywieziony z rodziną w głąb Rosji. W 1943 r. wstąpił do Wojska Polskiego. Zginął w okolicach Warszawy 19.09.1944 r.

Kozłowski Szczepan - s. Józefa i Zofii Matejkowskiej, ur. w Łomży 10.12.1912 r. Robotnik, uczestnik kampanii wrześniowej. Dalszy los nieznany.

Koztik Tomasz - s. Jana i Katarzyny Kościeleckiej, ur. w Kolnie 18.12.1910 r. Rolnik, aresztowany w 1943 r. i wywieziony w nieznanym kierunku. Dalszy los nieznany.

Krajewski Antoni - s. Franciszka i Julianny Gutowskiej, ur. w Długoborzu 13.06.1888 r. Rolnik, zginął 11.09.1939 r.

Krajewski Antoni - s. Szczepana i Rozalii Sierżputowskiej, ur. we wsi Krajewo Borowe 13.06.1899 r. Rolnik, zginął 05.08.1944 r.

Krajewski Bolesław - s. Jana i Marceli Leśniewskiej, ur. we wsi Krajewo Stare w 1869 r. Rolnik, w czerwcu 1941 r. wywieziony w głąb Rosji do miejscowości Nowoznamienka pod Omskiem. Zmarł tam 10.02.1943 r.

Krajewski Bronisław - s. Józefa i Aleksandry Kowalewskiej, ur. w Kupiskach 04.06.1907 r. Strzelec, zginął 12.05.1944 r. w walkach pod Monte Cassino.

Krajewski Czesław - s. Marcelego i Stanisławy Pstrągowskiej, ur. w Ładach Polnych 12.01.1900

r. Rolnik, mieszkaniec wsi Zagroby Zakrzewo. Aresztowany 13.03.1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Z obozu 28.04.1944 został wywieziony do Hanoweru i tam zmarł.

Krajewski Franciszek - s. Ignacego i Franciszki Ramotowskiej, ur. w Kubrzanach w 1898 r. Rolnik, aresztowany 28.10.1944 r. i zastrzelony przy próbie ucieczki.

Krajewski Józef - s. Antoniego i Bolesławy Kołakowskiej, ur. we wsi Kołaki Strumienie 12.04.1904 r. Aresztowany 15.06.1944 i wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Kraszewski Franciszek - s. Jacentego i Marianny Radwańskiej, ur. w Zarębach 16.10.1878 r. Rolnik, w lipcu 1944 r. zabrany do kopania okopów w miejscowości Podgórze. Po kilku dniach został wywieziony w okolice Królewca. 10 września przeniesiony do przytułku dla starców, gdzie zmarł 26.12.1944 r.

Kraszewski Ludwik - s. Kornela i Heleny Paszkiewicz, ur. w Puchałach 16.06.1899 r. Zamieszkały w Śniadowie. Aresztowany 30.05.1944 r., przebywał w więzieniu w Łomży, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Ostatnią wiadomość wysłał do rodziny 01.01.1945 r. Dalszy los nieznany.

Krawczyk Katarzyna - c. Ignacego i Teofili Szymczyk, małżonków Nosek, ur. w Lipnikach 25.11.1899 r. Aresztowana w czerwcu 1942 r. i przewieziona do obozu koncentracyjnego w Oświęcimiu, gdzie zmarła z wycieńczenia 07.12.1943 r.

Krawczyk Stefan - s. Marcelego i Elżbiety Grela, ur. w Zwoleniu 03.08.1902 r. Kierownik Szkoły Powszechnej w Piątnicy. Aresztowany przez NKWD 18.05.1940 r., przebywał w obozie pracy przebywał pod Archangielskiem. Dalszy los nieznany.

Kremer Rojza - c. Mendla i

Estery Flatau, małżonków Cybulka, ur. w Łomży 13.03.1903 r. Zmarła w łomżyńskim getcie w połowie lipca 1942 r.

Kremer Roman - s. Stanisława i Anny Krauze, ur. w Kaczinie 28.04.1875 r. Mieszkaniec Łomży od r. 1928. W 1938 r. do miejscowości Borszczowa, województwo tarnopolskie, gdzie zastała go wojna. Dalszy los nieznany.

Kruk Abram - s. Szlajzamenta i Lei Cynowicz, ur. w Przytułach 01.01.1870 r. Zamordowany w Jedwabnem 10.07.1941 r.

Kruszewski Adam - s. Wiktora i Wiktorii Cychol, ur. w Jednacie 13.01.1879 r. Rolnik, w 1941 r. wywieziony do Kazachstanu. Zmarł tam 10.05.1944 r.

Kruszewski Czesław - s. Franciszka i Władysławy Zalewskiej. Sierżant 71 pułku piechoty w Zambrowie, uczestnik kampanii wrześniowej. Zginął w Szumowie 12.09.1939 r.

Kruszewski Edward - s. Stanisława i Franciszki Łapińskiej, ur. w Łapach Barwikach 01.10.1880 r. Przodownik Policji Państwowej, mieszkaniec Łomży od r. 1926. Uczestnik kampanii wrześniowej, internowany na Litwie, skąd został wywieziony w głąb Rosji. Ostatni raz widziany w miejscowości Tetiszczewo w 1941 r. Dalszy los nieznany.

Kruszewski Stanisław - s. Andrzeja i Anastazji Chrostowskiej, ur. we wsi Cydżyn Nowy 05.05.1905 r. Rolnik, aresztowany w maju 1944 r. Dalszy los nieznany.

Kruszewski Stanisław - s. Balbiny, ur. w Moczydla 13.04.1905 r. Mieszkaniec Łomży od 1914 r., aresztowany 20.06.1944 i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Krysiak Antoni - s. Stanisława i Katarzyny Siwik, ur. w Wanacji 24.07.1907 r. Komik, aresztowany 08.07.1944 r. i wywieziony do obozu w Działdowie, gdzie zmarł 26 października tegoż roku.

Krysiak Faustyn - s. Franciszka i Katarzyny Zadroga, ur. w Nowej Rudzie 25.08.1896 r. Rolnik, aresztowany w 1944 r. i wywieziony do obozu koncentracyjnego w Stutthofie. Zmarł tam 20 grudnia tegoż roku.

Krystofski Wacław - s. Aleksandra i Antoniny Parafińskiej, ur. we wsi Laskowiec Nowy 25.03.1910 r. Uczestnik kampanii wrześniowej jako żołnierz 71 pułku piechoty w Zambrowie. 10 lub 11 września dostał się do niewoli niemieckiej pod wsią Łętownica. Przetrzymywany w obozie w Zambrowie, zastrzelony w nocy z 13 na 14.09.1939 r.

Krzemiński Franciszek - s. Tomasza i Katarzyny, ur. w Trzebcu 15.09.1893 r. Funkcjonariusz policji, zamieszkały w Łomży. We wrześniu 1939 r. ewakuowany w nieznanym kierunku.

Krzemiński Stanisław - s. Feliksa i Aleksandry Burnos, ur. 03.05.1901 r. Murarz, zamieszkały w Łomży. Aresztowany 15.06.1944 r., przez trzy tygodnie przebywał w miejscowym więzieniu, skąd został wywieziony do obozu koncentracyjnego Gross Rosen. Dalszy los nieznany.

Krzewski Jan - s. Aleksandra i Marceli Wądołowskiej, ur. w Krzewie Starym 11.02.1902 r. Rolnik, aresztowany przez NKWD w drugiej połowie maja 1940 r. i wywieziony w głąb Rosji. Dalszy los nieznany.

(Ciąg dalszy za tydzień)
Leszek Kocoń





Agent znad Wissy

9 czerwca 1944 roku Niemcy zamordowali 9 mieszkańców wsi Świdry Awissa (gm. Szczuczyn). Prowadzący śledztwo w tej sprawie prokurator białostockiego Oddziału IPN Jerzy Kamiński ustalił, że w zbrodnię jest zamieszany pochodzący z tej wsi agent gestapo Mieczysław Kosmowski, który podczas II wojny światowej wydał na śmierć wielu Polaków i Żydów z terenów ziemi łomżyńskiej i białostockiej.

Według ustaleń IPN, Mieczysław Kosmowski urodził się w Świdrach Awissa w roku 1913. W momencie wybuchu wojny pracował na poczcie w Szczuczynie, gdzie dopuścił się nadużyć finansowych i uciekł do niemieckiej strefy okupacyjnej. Gestapo zwerbowało go w Olsztynie 30 października 1940 roku pod nazwiskiem Walter Krause. IPN posiada oryginalny dokument werbunku. Z początkiem wojny niemiecko-sowieckiej (czerwiec 1941) pod pseudonimem „Gienek” został wysłany w rodzinne strony, czyli w okolice Szczuczyna. Tu, jak wynika z dokumen-

tów posiadanych przez IPN, wskazywał gestapo Polaków i Żydów, których trzeba zlikwidować. W późniejszych latach działał w rejonie Białegostoku, gdzie przeniknął w struktury podziemia i wydawał żołnierzy AK. Ostatni raz był widziany w roku 1944 w Bydgoszczy, kiedy ewakuował się z wojskami niemieckimi. W 1955 Prokuratura Wojewódzka w Białymstoku wszczęła śledztwo, a dwa lata później wysłała za „Gienkiem” list gończy, który jest aktualny do dziś.

Świadkowie zbrodni w Świdrach Awissa w latach 50. i 60. złożyli szczegółowe zeznania przed Okręgową Komisją Badania Zbrodni Hitlerowskich w Białymstoku, wskazując Kosmowskiego jako jej aktywnego uczestnika. Do schwytania zbrodniarza jednak nie doszło. IPN obecnie bada hipotezę, zakładającą przygotowywanie przez agenta „Gienka” pogromów żydowskich w Wąsoszu, Radziłowie, Jedwabnem, Szczuczynie i innych miejscowościach. Do sprawy wrócimy. (ANN)



Szkola widmo w Rydzewie Szlacheckim

„Córka odwiedziła mnie i namówiła na spacer po okolicy. Poszliśmy drogą w kierunku Rydzewa Szlacheckiego. Córka aż się popłakała na widok stojącej przy drodze szkoły, w której się uczyła, tak nią wstrząsnął obraz zniszczenia”, opowiada mieszkanka wsi Rydzewo Pieniążek

Widmo

(gm. Radziłów).

Wszyscy odwiedzający rodzinne wsie w tej części gminy Radziłów, są wstrząśnięci stanem szkoły w Rydzewie Szlacheckim. Po likwidacji, została zostawiona przez Urząd Gminy na pastwę losu. Wandale wdarli się do środka, rozkradli wyposażenie, powyrywali okna i drzwi, zdarli ze ścian glazurę, a z podłóg terakotę, powyrywali rynny. Woda zalewa mury, które pękają i kruszą się... Dwa lata temu Urząd Gminy zapewniał, że zabezpieczy budynek przed dalszą dewastacją. Zabezpieczenie w postaci zabicia drzwi i otworów okiennych płytą, okazało się nieskuteczne. Dewastacja trwa. Najsmutniejsze jest to, że szkołę, wzniesioną przez swoich dziadków i ojców, niszczą młodzi mieszkańcy okolicznych wsi. (ANN)

Krewka Żaklina

Zakończony w niedzielę (26 lipca) w Mrągowie XXVIII Piknik Country byłby najspokojniejszy od wielu lat, gdyby nie Żaklina (lat 20) z Grajewa, twierdzi olsztyńska policja. Tak narozrabiała, że funkcjonariusze zmuszeni byli wpakować ją na całą noc do aresztu. A zaczęło się około pierwszej w nocy na stacji paliw. Patrolujący ulicę policjanci oddelegowani z Oddziałów Prewencji z Olsztyna zauważyli, jak ktoś rusza energicznie spod dystrybutora volkswagenem polo. Na ich oczach polo wbiło się w samochód stojący przed nim. Natychmiast wkroczyli do akcji. Za kierownicą volkswagena siedziała właśnie Żaklina! Była pod wpływem 1,5 promila. Jakby tego było mało, nie posiadała w ogóle prawa jazdy! Nie mogąc dojść do ładu z pijaną miłośniczką rytmów country, funkcjonariusze zabrali ją do policyjnej izby zatrzymań, w której do rana wytrzeźwiała.

Przez bagna z GPS

GPS (Global Positioning System), system globalnej nawigacji satelitarnej, wkracza do Biebrzańskiego Parku Narodowego. Z myślą o turystach, posiadających odbiorniki GPS, dyrekcja Parku utworzyła bazę danych przestrzennych szlaków pieszych i rowerowych w BPN i okolicach. Mapy można pobrać ze strony internetowej BPN www.biebrza.org.pl. Każdy z 16 szlaków pieszych i 6 rowerowych ma swój numer, który można sprawdzić na przedstawionych mapach po wgraniu do swojego odbiornika GPS. Autorzy radzą, by traktować mapy orientacyjnie, ponieważ Biebrzański Park Narodowy nie ponosi odpowiedzialności za ewentualne szkody, wynikające z korzystania z nich.

„Urodziny” w Rajgrodzie

Wojewódzki Ośrodek Animacji Kultury w Białymstoku, marszałek województwa podlaskiego oraz burmistrz Rajgrodu zapraszają w sobotę, 8 sierpnia, do Rajgrodu na wielki festyn „496 urodziny Województwa Podlaskiego”. Odbędzie się wokół malowniczej Góry Zamkowej. „Urodzinowe” atrakcje rozpocznie sesja historyczna, poświęcona historii i dziejom Rajgrodu (sala konferencyjna Urzędu Miejskiego, początek godz. 10.00). O godz. 11.00 z przystani Yacht Clubu Arcus wystartują regaty o puchar marszałka województwa podlaskiego, zorganizowane przez Klub Żeglarski „Zefir” pod hasłem „Bezpieczne wakacje”. Na Górze Zamkowej i wiodącej do niej ul. Szkolnej do późnych godzin popołudniowych trwać będzie wielki jarmark gmin i powiatów, czyli prezentacja samorządów z województwa podlaskiego. Ponadto w programie: występy artystyczne, wystawy, kiermasz sztuki ludowej. Na zakończenie zaśpiewają zespoły „Jamal” i „Czerwone Gitary”.

„Schetynówka” w Pieniążku

Kilkaset metrów asfaltowej drogi powstało we wsi Rydzewo Pieniążek (gm. Radziłów) w ramach programu „schetynówek”. Dzięki temu autobus, który zabiera dzieci do szkoły w Radziłowie, nie będzie musiał zawracać w miejscu, gdzie dziś kończy się asfalt, lecz będzie objeżdżał całą wieś.

Kości w wykopie

Kości ludzkie znaleziono podczas prac ziemnych na ul. Strażackiej w Grajewie. Według znawcy lokalnej historii Tomasza Dudzińskiego, są to prawdopodobnie szczątki ofiar zarazy, która zbierała swoje żniwo w minionych wiekach. Jeszcze w okresie międzywojennym stał w tym rejonie tzw. krzyż morowy (zwany też karawaką), który prawdopodobnie wzniesiono na zbiorowej mogile zmarłych na zarazę w 1882 roku.

Splonęła stodoła

W Rydzewie (gm. Rajgród) w poniedziałek (27 lipca) wybuchł pożar w gospodarstwie starszego małżeństwa. Z powodu zwarcia w instalacji elektrycznej, spaliła się stodoła, a w niej sprzęt rolniczy. Gospodyni zasłała w czasie akcji ratowniczej, pogotowie przewiozło ją do szpitala w Grajewie.

Jest gorzej, żeby było lepiej

Jeszcze dwa tygodnie, czyli do połowy sierpnia, potrwać utrrudnienia w ruchu w centrum Grajewa, związane z modernizacją ul. Wojska Polskiego. Na długości około 500 m z obu stron będą nowe chodniki, a jezdnia pokryta zostanie nowym asfaltem. Powstaną pasy wyłączeń do skrzyżowania w lewo.

Pozostawieni sami sobie, są niezwykli w poszukiwaniu skrawka swego dziecięcego raj

Nie czekają na żaden autobus. Na przystanku nie ma nawet rozkładu jazdy. To szkolny przystanek. A w wakacje autobus nie jeździ... Dziś na przystanku, na głównym skrzyżowaniu wsi Krajewo Korytki (gm. Zambrow), siedzą Mateusz Przeździecki (13 l.), Piotr Babiak (15 l.), Kamil Święcki (12 l.) Mateusz Sutkowski (14 l.) i jego brat Bartek (9 l.). Jest ich pięciu, a zwykle jedenastu. Przychodzą tutaj dlatego, że to jedyne miejsce we wsi, gdzie mogą się spotkać. A jeszcze ich małą oazę zawsze ktoś próbuje niszczyć! Najpierw „niewidzialna ręka” popsuła szczyt przystanku. „Podobno weselni goście tak się rozbawili”, powtarzają, co usłyszeli od dorosłych. Potem na blaszanych ścianach wiaty ktoś popisał i namalował sprośne słowa i rysunki. Chłopcy naprawili szczyt. Potem złożyli się na farbę i sami zamalowali sprośności. Przy okazji odnowili całą „oazę”. Na niebiesko... „To kolor morskiej wody”, śmieją się. Pływać się nie da, ale da się pomarzyć, także o tym, jak mogłyby wyglądać choć krótkie wakacje nad morzem...

Od marzeń na stojąco... bolały nogi. „Maselko”, czyli Mateusz, przyniósł dwa fotele od malucha. Wygodnie siedzieć. Żartowali, że samochodem jadą nad morze. Ale to kiepska jazda, kiedy siedzieli na zmianę. A „jechać” chcieli wszyscy. Wtedy cztery fotele samochodowe, dwa od malucha i dwa od dużego fiata, podarował im Jan Brzeziński. Przyciągnęli je na przystanek „Tofik”, czyli Mateusz Sutkowski z bratem Bartkiem „Babkiem” i Paweł Święcki. „Pietia”, czyli Piotr Babiak, wypatrzył u babci wyrzuconą starą wersalkę. Teraz, niczym „busikiem”, mogli jechać na „wirtualną” wycieczkę. Spotykali się na przystanku, nawet gdy padał deszcz, bo chronił blaszany dach. I znów... ktoś zniszczył im kawałek szczęśliwego miejsca. „Dwa fotele i kosz ktoś nam ukradł, a drugie dwa obsikał i pobrudził jakiś pijak. Tak śmierdziały, że musieliśmy je spalić”, mówią z żalem. Przynieśli drugi kosz, bo dbają o swój przystanek. Przynoszą miotłę, zamiatają. Jest czysto, nie ma petów ani puszek po piwie, bo nie palą ani nie piją.

Przystanek marzeń



Są, na szczęście tacy, którzy ich rozumieją. Ireneusz Szulborski pozwolił na swojej łące urządzić boisko. Chłopcy sami wykosili trawę i zielsko kosą, wyrównali, z drągów zrobili dwie bramki, a z resztek sznurka do snopowiązałki siatkę na bramce, żeby piłka nie uciekała w krzaki. I... rozgrywają mecze.

„To nasz Orlik, prawie ze sztuczną nawierzchnią, tylko czasami krety ją niszczą. Do nas minister nie przyjedzie i nikt nam nawet jednej piłki nie podaruje. Ale... dobrze, że w ogóle mamy gdzie grać”, cieszą się.

Wiedzą, że mogą jechać do Zambrowa i grać na prawdziwym Orliku. Też trochę wirtualnie, bo...

bilet do Zambrowa kosztuje, w mieście jest dużo młodzieży, a Orlik jeden, ciągle oblegany i trzeba czekać w kolejce.

Nasz przystanek, to już znany adres. Zamówiliśmy komórką pizzę i... taksówka przywiozła. Na przystanek!”, śmieje się Mateusz.

MAGDA LIPIEC



W swojej bramce... czekają na Orlika



Małgorzata Osińska z synami na pogorzelisku

„Nigdy nie śpimy w burzę ani wicher, bo dom jest stary, drewniany i gdyby coś się stało, od razu byśmy ratowali dzieci i mamę”, mówi Małgorzata Osińska z Chludni (gm. Mały Płock). W nocy ze środy na czwartek też nie spali. Błyskawice rozświetlały pokój. Robert stanął w kuchni przy oknie i patrzył na podwórze.

„Jeden piorun uderzył z prawej strony naszego domu, chyba w słup, bo nie było prądu. Drugi z drugiej strony, a trzeci w naszą stodołę z oborą. Od razu zajęła się ogniem”, opowiada Małgorzata.

Pobiegli do obory. Robert przeganiał krowy. Trzy leżały zabite od pioruna, pozostałe wolno się podnosiły. Trzeba było je wygonić, żeby się nie spaliły.

„Zginęła najlepsza, za którą zapłaciliśmy 3,5 tysiąca złotych. Przy jednym udoju dawała 13 litrów mleka. Druga miała się cieleć we wrześniu. Kupiliśmy ją w ubiegłym roku... Na szczęście, nic nie stało się dzieciom i teściowej”, opowiada Małgorzata, mama Przemka (6 lat) i Mateusza (4 lata).

Splonęło 20 ton zebranego niedawno siana, 5 ton słomy, przyczepa, śrutownik, narzędzia, drewno, około 10 ton żyta, które chcieli teraz sprzedać.

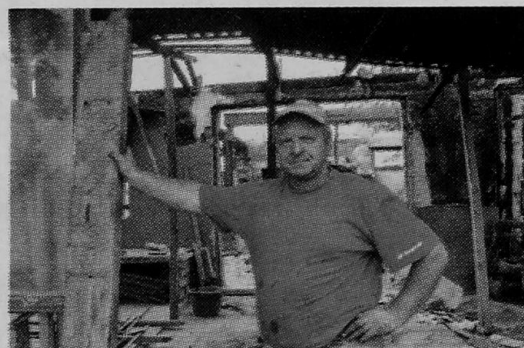
W sierpniu ubiegłego roku, akurat w dzień 34 urodzin Roberta, mama (wdowa) przepisała im gospodarstwo (17 ha). Na swoim zaczęli gospodarzyć z zapalem. Planowali budowę domu. Teraz muszą odbudowywać się po pożarze.

Sąsiedzi pomogli uporządkować pogorzelisko. Stanisław Bagiński, Kazimierz Batorzyński,

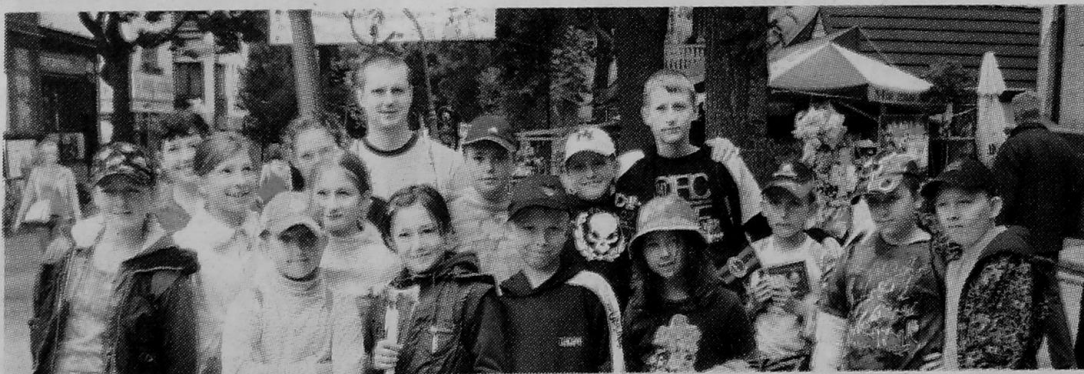
Zenon Chludziński, Marek Sendrowski i Władysław Supiński ofiarowali drewno ze swoich lasów. Osińskich dwa razy odwiedził wójt gminy Józef Dymerski. Do sołtysów w gminie wystosował apel o pomoc. Potrzebne jest siano dla krów, materiały budowlane, także pieniądze na blachę, bo odbudowanej obory Osińscy nie mogą już pokryć eternitem.

„Żal, wielki żal. Tyle pustych obór stoi wszędzie, a piorun strzelił w naszą i tyle nam zniszczył. A potem chmura przeszła za naszą stodołę i nie było ani deszczu, ani wiatru, ani grzmotu”, opowiada Małgorzata.

Nie wiadomo, czy ta sama chmura dotarła do Rudy Skrody. Henryk Gromek nie słyszał burzy. Gdy wstał jego budynek gospodarczy, w którym miał warsztat z maszynami, był już w ogniu od pioruna. „Spalił się warsztat, 15 silników, wiertarki, drewno, 20 kur. Straty, lekko licząc, dobrze ponad 50 tys. zł”, mówi Henryk Gromek z Rudy Skrody.



Henryk Gromek w drzwiach spalonego warsztatu



90 dzieci z powiatu kolneńskiego (44 z miasta i 46 z gminy Kolno, Stawiski i Mały Płock) wypoczywało na koloniach w Zakopanem

Przystanmy na minutę...

„Warszawa i cała Polska pamięta o heroicznym zrywie żołnierzy Polskiego Państwa Podziemnego i mieszkańców stolicy. Powstanie Warszawskie jest historią każdego z nas, historią naszych przodków, ale też przyszłych pokoleń. 1 sierpnia o 17.00 syreny przypomną godzinę wybuchu Powstania Warszawskiego. Przystanmy i odłożmy codzienne sprawy, by minutą ciszy i zadumy uczcić pamięć wszystkich walczących o wolność stolicy”, zaapelował do mieszkańców Kolna burmistrz miasta Andrzej Duda.

Kasa na kulturę

„Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego 27 lipca ogłosił listę rankingową wniosków, które otrzymają dofinansowania z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na odnowę i rozwój wsi. Z województwa złożono 147 wniosków, a 132 z nich otrzymają dofinansowanie”, poinformował rzecznik marszałka Jan Kwasowski. Bardzo wysoko (18 pozycja) oceniony został wniosek przygotowany przez gminę Mały Płock. Wójt gminy Józef Dymerski przy pomocy unijnych pieniędzy chce wyremontować Gminny Ośrodek Kultury w Małym Płocku oraz świetlicę wiejską w Kątach. W obu budynkach zostanie zmieniona elewacja, będą docieplone ściany, wymieniony dach oraz remont wnętrza. GOK w Małym Płocku otrzyma nowe efektywne wyposażenie. Remonty będą kosztować prawie milion, ale połowę tej kwoty gmina może otrzymać dofinansowania.

Bez funduszu sołeckiego

Nie będzie wyodrębnionego w budżecie gminy Grabowo funduszu sołeckiego w przyszłym roku, zdecydowali radni gminy.

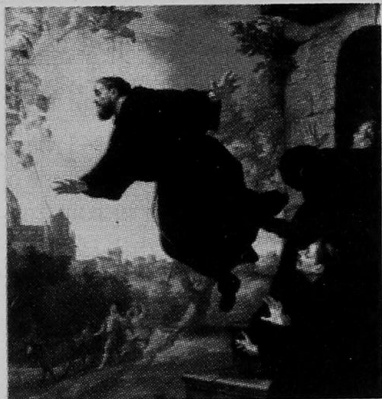
Boisko dla wszystkich

Wszystkie dzieci z miasta mogą korzystać w czasie wakacji (w godz. 8.00 - 18.00) z boiska wielofunkcyjnego przy Szkole Podstawowej Nr 1 w Kolnie. Dla entuzjastów sportu każdego dnia Kolneński Ośrodek Kultury i Sportu ma ciekawe propozycje (wspinaczki na sztucznej ścianie, piłka siatkowa, nożna, gry ruchowe).

Kąpiel w Skrodzie

„Niech żyją wakacje”, cieszą się kąpiący w Skrodzie przy moście w Rudzie Skrodzie (na zdjęciu) Milenka Lemańska (l. 11), Albert Bednarski (l. 10) oraz rodzeństwo Kobeszaków: Krzysiek (l. 15), Angelika (l. 13) i Basia (l. 11).





Lewitacja Józefa, obraz z XVII w.

Nie z tej Ziemi

spoczęła na nogach. Odwróciła do mnie głowę, zapytała, kim jestem i czy byłam tu cały czas”.

Przypadek św. Józefa z Copertino jest jeszcze dziwniejszy. Siedemnastowieczny franciszkanin Józef podczas nabożeństw lewitował na oczach wiernych. Przełożeni mnicha nie pochwalali jego uczynków, został zmuszony do pokuty. Wśród wielu osób bę-

Lot na tłumem

W XVI wieku wielokrotnie zaobserwowano, że święta Teresa z Avilii w czasie pogrążenia w modlitwie, unosiła się nad podłogą, nawet pod sufit. Siostra Anna z klasztoru w Segorii zeznała: „Kiedy ją obserwowałam, unosiła się na jakiś łokieć, jej stopy nie dotykały podłogi. Przeraziło mnie to, a ona drżała na całym ciele. Podeszłam do niej, podstawiłam swoje ręce pod jej nogi i trwałam, łkając przez jakiś pół godziny, cały czas ekstazy. Nagle siostra Teresa opadła na dół i

dających świadkami lewitacji Józefa, był papież Urban VIII i wielu świeckich, w tym niekatolików. Hiszpański ambasador w Watykanie widział, jak Józef frunął ponad tłumem do posągu NMP i z powrotem. Johann Fridrich, książę Brunshwiku, po drugiej lewitacji Józefa porzucił luteranizm i przyjął katolicyzm. Św. Józef z Copertino jest patronem pilotów.

Opracował:
ks. dr JAN ŻELAZNY



W złowrogich szponach

Aleją wśród starych drzew spacerowałam z koleżanką, nie pamiętam, którą. Aleja była mroczna i ciemna. Nagle złapała mnie za rękę i krzyknęła: „Zobacz!”

Nad nami w górze frunął ogromny ... nietoperz. Złowrogi, ciemny, z wielkimi rozpostartymi skrzydłami. Szarpałam koleżankę, bo chciałam uciekać w bezpieczne miejsce. Ale ona zauważyła, że część skrzydła nietoperza została na grubej gałęzi. Podskoczyła, chwyciła i ze śmiechem narzuciła sobie na ramiona tę mgiełkowatą, czarną płachtę. Nagle ... oderwała się od ziemi. Zaczęła unosić się w górę, a ja z całej siły trzymałam ją za nogi i krzyczałam, aby zdjęła z siebie skrzydło. Wtedy przerażona zauważyłam, że na jej twarzy pojawiło się owłosienie. Duży nietoperz zawrócił i za ramiona ciągnął moją koleżankę w swoją

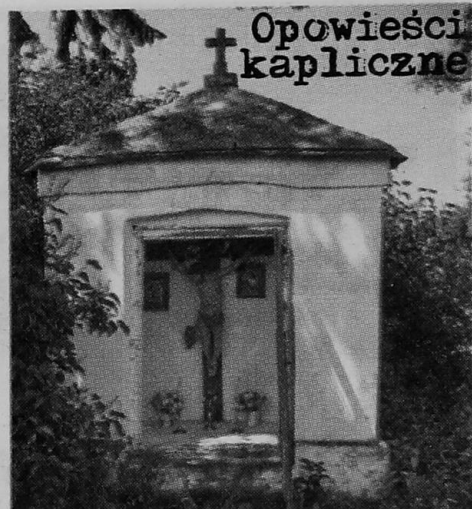
li. O, matko! W końcu zadusiłam gada i dodatkowo przywaliłam jego łeb dużym kamieniem. Chwyciłam koleżankę za rękę i zaczęłyśmy uciekać. W pewnym momencie odwróciłam się i ... zobaczyłam, że nietoperzysko odżyło. Z furkotem podniosło się z ziemi i pędziło za nami ...

Obudziłam się w porę... Jakie to szczęście, że to sen. Ale zmęczona i obolała byłam na jawie. I przez ten koszmar bałam się zerknąć w sufit.

Zajrzałam do sennika „Śnić nietoperza, to znaczy być świadkiem historycznego wydarzenia”.

Swój sen opowiedziała „Kontaktom” Krystyna Brudnicka z Łomży. Czekamy na kolejne senne opowieści (tel. 086 215 35 70 lub 608 069 197). Będziemy je drukować w rubryce „Co się komu śni?”.

Kapliczkę z Ukrzyżowanym przy wjeździe do wsi Racibory (gm. Radziłów) wystawiła ponad 100 lat temu rodzina Chrostowskich. Przed wojną Chrostowscy należeli do najbogatszych gospodarzy w okolicy. Mieli ponad 40 ha. „Dobrzy z nich byli sąsiedzi. Na przednówku połowa chłopów szła do Chrostowskiego o wspomaganie słomą, sianem czy ziarnem. Chrostowski nie odmawiał nikomu. Pomoc ludzi odrabiali pracą przy żniwach i wykopkach”, wspomina najstarsza mieszkanka Racibór Marianna Kozikowska



Kapliczka z Ukrzyżowanym na granicy Racibór i Brodowa, ślad po rodzinie Chrostowskich

Znikająca historia rodu

(lat 89). Ostatni z Chrostowskich przed wybuchem II wojny światowej owdowiał młodo i bezdzietnie. Ożenił się ponownie z wdową Godlewską, która miała dwoje dzieci: Walerego i Aleksandrę. Po ojczymie, który zmarł za okupacji, majątek wziął Walery Godlewski.

W 1944 roku Niemcy wysiedlili wieś. „Gdy wróciliśmy w marcu 1945, połowy zabudowań nie było, ale kapliczka stała nietknięta. Domy, które przetrwały, nie miały drzwi i okien. Niemcy użyli wszystko na budowę okopów. Ledwie ludzie jakoś się urządzili, gdy Stasia Piórkowska zostawiła w kuchni ogień i poszła na plotki do mojej teściowej. Od ognia za-

stronę. Podskoczyłam, złapałam go za łeb i z całej siły zaczęłam dusić. Nietoperz pazurami rozszarpał mi ramiona. Czułam straszny ból, ale nie puszczałam jego gardzie-

jęły się drwa leżące przy kuchni i dom stanął w płomieniach. W kuchni spała jej córeczka Jadzia (5 lat), która spłonęła żywcem. Domy stały ciasno, ogień poszedł na wieś i połowa ludzi straciła dach nad głową. Stasia Piórkowska rozpacziała po Jadzi i chciała w ogień się rzucić. Powstrzymywała ją stara Chrostowska. Stasia po tym nieszczęściu nigdy już do siebie nie doszła i umarła młodo”, wspomina Marianna Kozikowska.

W 1946 roku Walerego Godlewskiego wezwali do gminy i jako kułakowi kazali mu się wynosić z Racibór. Miał prawo wziąć tylko jedną krowę. „Stara Chrostowska biegła po wsi i w głos krzyczała z rozpacz, ale nic to nie pomogło. Musieli się wynieść. Ich gospodarstwo wziął PGR Marianowo. Ale słabo gospodarzyli i rząd po kilku latach rozprzedał ziemię chłopom z Racibór. Na resztówce osadzili dwie rodziny repatriantów spod Wilna o nazwiskach Lebień i Derengowscy”, opowiada Marianna.

Dziś na rodowym siedlisku Chrostowskich gospodarzem jest Franciszek Kozłowski, który wziął za żonę Ewę, wnuczkę repatriantów Lebień. „Ogarniam kapliczkę, jak mogę, żeby dalej służyła wsi. Ale ostatnio Urząd Gminy mi zakazał, mam czekać na wytyczne konserwatorskie”, mówi Franciszek Kozłowski. Kozłowski dziejów kapliczki dokładnie nie zna. Jej historia, związana z życiem we wsi rodziny Chrostowskich, zamknięta jest w pamięci jednej osoby: najstarszej mieszkanki Racibór Marianny Kozikowskiej. (MK)



Powrót do tematu



Zuzia Cimaszewska z rodzicami po badaniach w Niemczech

Przysłonięty świat Zuzi

Profesor z Centrum Zdrowia Dziecka nie chciała wydać zaświadczenia dla kliniki w Niemczech o przebiegu leczenia Zuzi. Powiedziała, że w Polsce są takie same możliwości i Zuzia nie musi wyjeżdżać za granicę. A swoją chorą na to samo, co Zuzia wnuczkę, pani profesor leczy w ... Anglii!

„W Klinice w Niemczech profesor powiedział, że jest bardzo duża szansa na uratowanie oka Zuzi. Powiedział także, że niepotrzebnie lewe oko naszej córki zostało usunięte, bo mały guzek był zwapniony i oko mogło pozostać. Zuzia by nie widziała, ale miałyby własne oczko”, powiedziała Sylwia Cimaszewska ze wsi Jenki, mama dwuletniej Zuzi, chorej na siatkówczaka.

Rodzice wrócili z Zuzią (pisaaliśmy o niej, „Kontakty” nr 19, 20, 29) z badań w Centrum diagnostyki i leczenia siatkówczaków w Essen. Decyzję o szukaniu ratunku poza Polską podjęli w momencie, gdy profesor prowadząca leczenie w Centrum Zdrowia Dziecka w Warszawie oznajmiła, że konieczne będzie usunięcie drugiego oka.

Przed wyjazdem do Kliniki w Essen potrzebowali zaświadczenie z Centrum w Warszawie o przebiegu dotychczasowego leczenia, obecnym stanie i planach dalszego leczenia.

„Profesor prowadząca odmówiła wydania zaświadczenia, bo twierdziła, że w Polsce są takie same możliwości leczenia i Zuzia nie musi wyjeżdżać. Byłam załamana, czas wyjazdu się zbliżał, a my nie mieliśmy dokumentu. A jeszcze przypadkowo w Centrum dowiedziałam się, że profesor swoją chorą na siatkówczaka wnuczkę leczy w Anglii”, opowiada mama Zuzi.

O odmowie napisała do Ministerstwa Zdro-

wia i Rzecznika Praw Dziecka. Ministerstwo zareagowało natychmiast. 10 lipca, w drugie urodziny Zuzi, rodzice otrzymali zaświadczenie, a następnego dnia wyjeżdżali do Niemiec.

„Klinika w Niemczech podjęła się leczenia Zuzi, mamy nawet pisemne oświadczenie profesora. A najważniejsze, że uratują oko. Kolejne badania będą 11 sierpnia”, mówią rodzice.

Mają jeszcze pieniądze na koncie (wpłacali życzliwi ludzie), ale zbierają, bo za leczenie będą musieli zapłacić. W czasie odpustu w Waniewie znajomi z Jeniek, Kowalewsczyzny, Pszczółczyna i Waniewa zorganizowali stoiska z domowym jadłem, a pieniądze ze sprzedaży smaczków, ciast, serów, domowego chleba, ogórków, zostały przeznaczone na leczenie Zuzi. Inni zorganizowali loterię i stoisko z makijażem dla dzieci.

„Jesteśmy wzruszeni i bardzo wdzięczni wszystkim za pomoc. W imieniu Zuzi dziękujemy tym, którzy do stoiska przynieśli upieczony bochenek chleba, zabawkę na loterię, czy wrzucili monetę do puszek”, dziękuje Tomasz Cimaszewski.

Na festynie w Waniewie Cimaszewscy dowiedzieli się, że ktoś zarabia na ich nieszczęściu. Chodzi po domach ze zdjęciem ich córki i zbiera pieniądze. Zapewniają, że nie kwestowali i nie kwestują (ani nikt w ich imieniu) po domach. To oszuści. (m)

Przystań na minutę...

Burmistrz Wysokiego Mazowieckiego Jarosław Siekierko zaapelował do mieszkańców miasta, aby w związku z obchodami 65 rocznicy Powstania Warszawskiego, 1 sierpnia o godz. 17.00 wstrzymali na minutę ruch uliczny.

Feta z Mlekovita

Jeszcze nie przebrzmiały echa zorganizowanego przez Mlekovitę w Wysokiem Mazowieckiem II Światowego Dnia Mleka w Polsce, a w Pilicy kolejna wielka „mleczna” impreza: Regionalne Święto Mleka. Zakład w Pilicy został włączony do największej w kraju grupy kapitałowej Mlekovita w ubiegłym roku. Produkuje galanterię mleczarską: śmietany, kefiry i twarogi. Walory produktów Mlekovity można było poznać w czasie festynu, na którym bawili się rolnicy, partnerzy handlowi, pracownicy pilickiego zakładu Mlekovity oraz mieszkańcy Pilicy i okolic. W czasie święta prezes Zarządu Grupy Kapitałowej Mlekovita Dariusz Sapiński uhonorował statuetkami długoletnich pracowników, rolników, firmy współpracujące oraz przedstawicieli lokalnych władz.

Orlik w Czyżewie

Jeszcze w tym roku przy kompleksie szkół (Szkoła Podstawowa, Gimnazjum i Zespół Szkół Ogólnokształcących i Zawodowych) w Czyżewie powstanie kompleks boisk Orlika. „Dodatkowo z budżetu gminy zbudujemy profesjonalną, czterotorową bieżnię poliuretanową, odporną na działanie wody, mrozu, ścieranie. Do tego nowoczesnego kompleksu sportowego zbudujemy dojazd i parkingi z kostki”, powiedziała wójt gminy Anna Bogucka.

Kolejka na Warsztaty

Siedem osób czeka w kolejce na przyjęcie do Warsztatów Terapii Zajęciowej w Starych Raciborach (gm. Sokoły).

Dawne pieśni

25 zespołów z Suwałk, Zambrowa, Hajnówki (na zdjęciu), Kurpi, Mazur, a także z Litwy wystąpiło w III Festiwalu Muzyki Ludowej „Dawne pieśni – młode głosy” w Waniewie (gm. Sokoły). Festiwalowi, zorganizowanemu w odpust św. Anny, towarzyszył kiermasz sztuki ludowej. Poza konkursem wystąpiła „Biesiada Sokolska”, prowadzona przez dyrektora GOK w Sokołach Lecha Mazurka.



Były zastępca komendanta kolneńskiej policji zablokował 9 lat temu śledztwo w sprawie zabójstwa Katarzyny Wieczorek?

Katarzyna Wieczorek z Kolna zniknęła 9 czerwca 2000 roku, dwa dni przed wyznaczoną przez sąd sprawą rozwodową, którą wniosła przeciwko mężowi. W chwili zaginięcia miała 26 lat. Od tamtej pory słuch po niej zaginął. „Policja zignorowała dowody, które mogły wskazywać, że została zamordowana!”, alarmują od ponad 9 lat jej matka Grażyna Siwik z Pizsa i „Kontakty”.

W wyniku walki o ujawnienie prawdy, w ubiegłym roku Prokuratura Krajowa zdecydowała o wznowieniu śledztwa w celu wyjaśnienia, co się stało z zaginioną. Postanowiła też, że należy zbadać, czy zajmujący się sprawą w 2000 roku funkcjonariusze organów ścigania rzetelnie wywiązywali się z obowiązków. Oboma śledztwami zajęła się Prokuratura Okręgowa w Elblągu. Po kilku miesiącach

który skłamał, że krytycznej nocy nie widział małżonki oraz zaprzeczył, że kontaktował się dwa razy ze swoimi rodzicami, choć kłamstwo wykazały bilingi jego połączeń telefonicznych. Bilingi zdobyła prywatnie matka Katarzyny Wieczorek i dostarczyła gotowy dowód policji. Ale policja go zignorowała! Według sądu, mąż zaginionej już w tym momencie powinien być zatrzymany, a policja lub prokuratura powinny wnioskować o jego tymczasowe aresztowanie. Natychmiast po zdarzeniu powinno zostać przeszukane miejsce

było już za późno: ślady, jeśli były, zostały zatarte.

Dlaczego funkcjonariusze w Kolnie zachowali się w sprawie dowodów tak, jak się zachowali? Dlaczego jeden z policjantów zeznał, że po zakazie Kazimierza P. wkraczania do domu Wieczorków stracił zaufanie do przełożonego? Dlaczego, mimo wiedzy o złożeniu fałszywych zeznań, nie było wniosku o aresztowanie męża zaginionej? Czy znajomości rodziny męża Katarzyny Wieczorek z kolneńskimi policjantami, kontakty na



Katarzyna Wieczorek zaginęła 9 lat temu

Prokuratura Okręgowa w Elblągu spartaczyła śledztwo, zlecone przez Prokuraturę Krajową, o odpowiedzialności funkcjonariuszy wymiaru sprawiedliwości, zajmujących się zaginięciem Katarzyny Wieczorek!

Policjant blokował śledztwo

Wnikliwy Sąd w Łomży potwierdził to, o czym wielokrotnie pisały „Kontakty”: policja w Kolnie popełniła karygodne błędy w śledztwie!

drugie postępowanie zostało zakończone umorzeniem. „Choć wszystkie działania nie zostały przeprowadzone, w czynnościach funkcjonariuszy policji nie było znamion przestępstwa przekroczenia uprawnień czy zaniedbania obowiązków, bowiem wszystkie zalecenia prokuratury były przez policję wykonywane”, uzasadniła prokurator Agata Złotowska z Prokuratury Okręgowej w Elblągu.

Postanowienie o umorzeniu śledztwa zaskarżyła do Sądu Rejonowego w Łomży Grażyna Siwik. W poniedziałek (27 lipca) uzyskała jego uchylenie!

Zdaniem Sądu, organy ścigania od razu, czyli w czerwcu 2000 roku, były zobligowane do przeprowadzenia śledztwa dwukierunkowo: w kierunku zaginięcia Katarzyny Wieczorek oraz „przestępczego skutku śmiertelnego”. Wskazywały na to liczne poszlaki i dowody, zebrane i dostarczone w większości organom ścigania przez rodzinę Katarzyny. Najważniejszym było fałszywe zeznanie męża zaginionej,

zamieszkania małżonków oraz należąca do rodziny męża masarnia, a także samochód. Nic takiego nie nastąpiło, a przełożony policjantów prowadzących śledztwo, zastępca komendanta kolneńskiej policji Kazimierz P. ... zakazał podwładnym wkraczania do domu Wieczorków! Matka zaginionej dostarczyła policji kolejny dowód rzeczowy w postaci zakrwawionych szortów zięcia i błagała o przeprowadzenie badań DNA krwi w celu stwierdzenia, czy nie jest to krew Katarzyny. Także tego nie wykonano! Śledztwo w najważniejszych dla zebrania dowodów kilku tygodniach po zaginięciu Katarzyny obracało się wokół domysłów o jej rzekomej ucieczce. Dopiero po skardze Grażyny Siwik do Ministerstwa Sprawiedliwości i przejęciu sprawy przez Prokuraturę Okręgową w Łomży, czyli po dwóch latach od zaginięcia Katarzyny, zostały zlecone czynności w kierunku ustalenia, czy nie zaistniał „przestępczy skutek śmiertelny”, które powinny zostać wykonane natychmiast po zdarzeniu. Ale

gruncie towarzyskim, o czym również alarmowała Grażyna Siwik, mogły mieć wpływ na przebieg postępowania? Na te pytania, które są kluczowe dla rozstrzygnięcia o winie bądź niewinności funkcjonariuszy, nie odpowiada śledztwo, przeprowadzone przez Prokuraturę Okręgową w Elblągu. Dlatego musi zostać wznowione i uzupełnione, orzekł łomżyński Sąd. Przede wszystkim, musi zostać przesłuchany przełożony policjantów zajmujących się tą sprawą, czyli Kazimierz P. Elbląscy śledczy zaniechali przesłuchania, ponieważ byli zastępcą komendanta policji w Kolnie (dziś emeryt) wyjechał do USA.

Czuję ogromną ulgę i nadzieję. Wreszcie, po 9 latach, niezawisły sąd potwierdził słusność mojego samotnego krzyku i płaczu. Dotychczas krzyczałam, płakałam i błagałam w próżnię. Teraz mam sprzymierzeńca w sądzie, który stwierdził, że ta sprawa była źle prowadzona



Grażyna Siwik: „Wygrałam bitwę, ale przede mną wojna o prawdę”

od samego początku. Dostrzegam światełko w tunelu, które doprowadzi do odpowiedzi na pytanie, co się stało z moją córką. Do tej pory nikt mi nie wierzył, poza „Kontaktami”, że tak może zachowywać się policja, która jest powołana do pomagania obywatelom. Dopóki nie spadło na mnie to nieszczęście, również bym nie uwierzyła, że to możliwe”, powiedziała „Kontaktom” Grażyna Siwik.

Prokuratura Okręgowa w Elblągu nadal prowadzi główne śledztwo w sprawie zabójstwa Katarzyny Wieczorek.

KAROL ZAREMBA

Co 20 mieszkańców Łomży posiada pole

Gnój pod plandeką

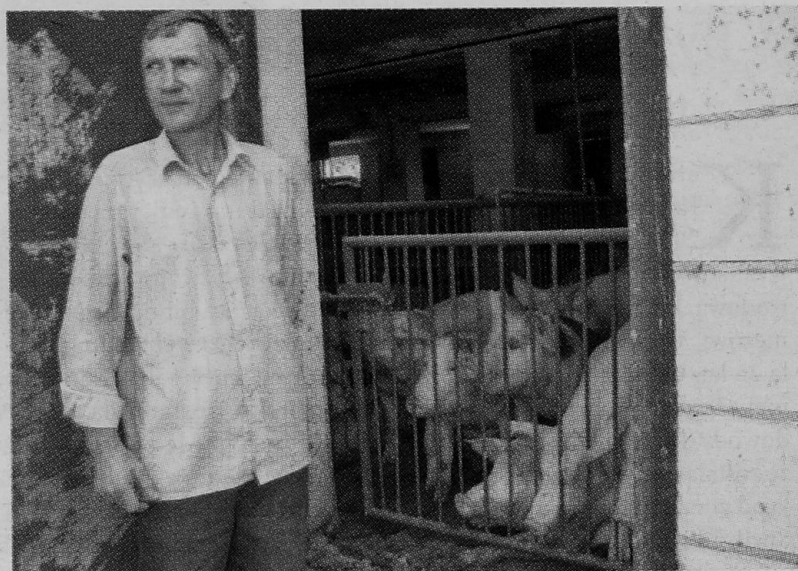
Bogdan Weber na początku lat 70 odziedziczył po dziadkach gospodarstwo na obrzeżach Łomży. Gdy Łomża stała się stolicą województwa, został wywłaszczony z ziemi z siedliskiem w pobliżu dzisiejszej al. Piłsudskiego (na tyłach jednostki wojskowej). „Za ziemię i zabudowania zapłacili grosze. Nie wziąłem pieniędzy”, wspomina. O rzut kamienia od nowego blokowiska na Górze Zawadzkiej, gdzie czekało na nich mieszkanie w bloku, latami żyli w kleconych na dziko chlewikach z małymi dziećmi, bez wody i prądu. I doczekali czasów, gdy władze anulowały znaczną część wywłaszczenia. Dziś ich zagroda znajduje się na tyłach wielkiego blokowiska, osiedla Konstytucji 3 Maja! Chowają 30 świń i 11 krów. Mają około 14 ha, w tym 9 w granicach Łomży. Ziemia jest rozrzucona po całym mieście. Bogdan Weber jeździ po mieście ciągnikiem, do którego przyczepione są maszyny. Obornik wózi w przyczepie przykrytej plandeką. „Gdyby można było sprzedać ziemię, jako budowlaną, wynieśliśmy się

przy rolnictwie. „A co człowiek miał robić, gdy upadła Bawełna? Wróciło się do hektarów”, mówi Bożena Gietek.

Mariusz Frąckiewicz, najmłodszy z zawadzkich rolników (około trzydziestki) chowa 2 krowy i 50 świń. Byle przeżyć.

Uchwałą w ... 100 świń!

15 lipca łomżyńscy radni wprowadzili nowe przepisy, dotyczące miejskich rolników, które



Bogdan Jasionecki: „Muszę zachować obecny poziom produkcji co najmniej do 2012 roku, bo skorzystałem z unijnej dotacji”



Weberowie gospodarują obok blokowiska przy Konstytucji 3 Maja

ich współwłaścicielem. Z tytułu podatku rolnego rocznie wpływa do kasy miejskiej zaledwie 150 000 zł. W ogromnych enklawach miejskich między dawną wsią Zawady Przedmieście a ul. Przykoszarową i Sybiraków, przy Szosie Zambrowskiej, przy ul. Poznańskiej w kierunku Łochtynowa, za osiedlem Medyk i w kierunku Konarzyc, szumią zboże i kukurydza. Powinny tam stać domy, centra handlowe i usługowe, a do kasy miejskiej płynąć setki razy większy strumień podatków. Nie płynie, bo nie ma planów zagospo-

Świński ryj musi odejść!

z rolnictwem za miasto. Na sprzedaż za grosze nigdy się nie zgodzę. Będziemy rolnikami miejskim do końca, a po nas znajdą się następcy”, zapowiada.

Hektar przeżycia

Bogdan Jasionecki ma gospodarstwo przy Szosie do Mężenina. Hoduje 200 świń. Dawniej była tu wieś Zawady Przedmieście. „20 lat temu bez pytania przyszło do nas miasto, ale nic się nie zmieniło. Miasto nic nam nie zaproponowało za odstąpienie od rolnictwa. Gdybym mógł moje hektary sprzedać pod budownictwo, już dawno dałbym sobie spokój z rolnictwem i zainwestowałbym w coś innego. A tak musimy żyć ze świń”, nakreśla sytuację.

„Zaniedbane peryferia Łomży”, mówią dziś o Zawadach Przedmieściu jego mieszkańcy. Między gospodarstwami wyrosły nowe wille. W wielu prowadzone są „miejskie” zakłady usługowe. Kilka rodzin trwa

mają wejść w życie od 1 stycznia 2010. Całkowicie zakazują chowu i utrzymania zwierząt gospodarskich (krowy, świny, kury, króliki, gołębie) na terenach wyłączonych z produkcji rolniczej. Na terenach nie wyłączonych, czyli tam, gdzie właściciele płacą podatek rolny, w jednym gospodarstwie rolnym będzie można hodować nie więcej, niż 60 krów i około 100 świń.

„Próbujemy pomóc ludziom, którzy latami cierpią z powodu smrodu ze znajdujących się po sąsiedzku gospodarstw rolnych”, mówi radny Jan Kleczyński.

„Żaden rolnik w Łomży nie hoduje nawet 20 krów, bo nie ma zaplecza w postaci pastwiska blisko domu. Po co więc to <ograniczenie> do 60? To jakaś fikcja. Żaden też, oprócz mnie, nie prowadzi tak dużej hodowli trzody, żeby musiał ją ograniczać do dozwolonych 100 sztuk. Jeśli te przepisy wejdą w życie, tylko ja będę musiał zmniejszyć

hodowlę trzody o połowę. Uważam, że ta uchwała jest wymierzona tylko przeciwko mnie, a uchwalona wyłącznie dla mojego sąsiada Jana Tomaszewskiego”, mówi Bogdan Jasionecki.

Jan Tomaszewski i jego rodzina od lat walczą z jego tuczarnią. Mówią, że nielegalnie ją rozbudował i hoduje... 1 200 świń! Walczą z Jasionkiem w urzędach i sądach. „Smród jest nie do opisanego, sąsiad bezkarnie nie przestrzega żadnych przepisów”, twierdzą Tomaszewscy. „Zaczęło im śmierdzić, gdy przestali zajmować się rolnictwem. Gdy hodowali własne świny, moje im nie przeszkadzały”, ripostuje Bogdan Jasionecki. I jest to prawda.

Zaniechanie

W Łomży są 673 gospodarstwa o powierzchni powyżej 1 ha, 861 osób posiada użytki rolne poniżej 1 ha. Statystycznie co 20 mieszkańców posiada grunty rolne lub jest

darowania, nie przekształca się i nie zbroi prywatnych terenów rolnych pod budownictwo. Z braku terenów budowlanych, przedsiębiorcy wynoszą się do podmiejskich wsi. W mieście rolnicy trzymają się rolnictwa kalkulując, że muszą nadejść czasy, kiedy miasto sięgnie po ich ziemię! Teraz, gdy za wykazanie się produkcją rolną są unijne dopłaty, trzymają się jeszcze mocniej. Nie zmieniają tego uchwalone przez radnych ograniczenia, które w części dotyczącej produkcji trzody i świń... niczego nie ograniczają! Zachęcać rolników do zjęcia się czym innym można planowaniem przestrzennym i budowaniem infrastruktury miejskiej. W tej dziedzinie zostało zmarnowanych co najmniej 20 lat. Skutki zaniechania ponoszą i rolnicy, i inwestorzy (nie udało się znaleźć terenów pod specjalną strefą ekonomiczną), i budżet miasta, czyli my wszyscy.

MARIA KACZYŃSKA

Bogdan wybiegł z mieszkania z krzykiem: „Ratunku! Zabił mnie brat!” i padł w kałuży krwi

Bogdan mieszka z matką (80 lat) w komunalnym mieszkaniu w Zambrowie. Karol też z nimi mieszka. Wraca z Warszawy, gdzie pracuje na budowach, na każdą sobotę i niedzielę. „Wszystko w tym mieszkaniu jest moje. Bogdan nie ma nic. Przez całe życie może zarobił na swoje maszynki do golenia. W ubiegłym roku wyremontowałem mieszkanie: szafy w przedpokoju, kafelki w kuchni i łazience, nowe okna i drzwi”, wylicza. Kupił też ziemię pod rodzinny grobowiec na cmentarzu i zapłacił za pomnik. Księdzu dał na budowę kościoła 1 000 zł. „Żeby ludziom zamknąć gęby, że ja jehowita. Ja nie jehowita, tylko pomogłem jehowitom bruk nosić, jak budowali swoją kaplicę. To nasi sąsiedzi i porządni ludzie”, tłumaczy.

Gdy zaczął pić, przestał jeździć do pracy w Warszawie. Rano wychodzi się napić i wraca pijany. Po pijanemu zdarza mu się skoczyć do Bogdana, a Bogdanowi do niego, aż czasem matka ich rozdziela. W przypływie złości, sprzedał kwatere na cmentarzu z grobowcem. Stracił na tym cztery tysiące. „Dla takiej rodziny nie warto o nic dbać”, uważa.

Wponiedziałek Karol wrócił do domu wypity. Bogdan leżał na jednej wersalce, a mamusia na drugiej. Powiedział: „Skończy ci się leżenie. Nie będę chował warchoła”. Wtedy Bogdan odpowiedział: „Ci, co pracują, to są osły i jelenie!”. Karolem aż zatrzęsło. „Ale do niego nie skoczyłem!”, zapewnia. Poszedł do swojego pokoiku. Ma tam w szafce jedzenie (Bogdan z mamusią trzymają swoje w lodówce w kuchni). Wziął nóż, żeby otworzyć konserwę. Wtedy wpadł za nim Bogdan. W rękę trzymał



Pomyślałem sobie, niech mnie zabierają. Niech wreszcie raz się to skończy”, mówi Karol. Po 36 godzinach w areszcie został zwolniony. „Powiedziałem, jak było: otwierałem konserwę, a Bogdan skoczył z laską. Chyba nadział się na nóż”.

Po zwolnieniu z aresztu udał się prosto do szpitala. Bogdan leżał pod kropłówką. Miał przeбитą nożem aż do płuca prawy bok. „No widzisz, co narobiłeś”, powiedział Karol. „Wybaczam ci. To była moja nieostrożność. Nie będziesz miał żadnego zarzutu”, powiedział Bogdan.

Zgodnie z art. 157 Kodeksu karnego, za spowodowanie rozstroju organizmu powyżej 7 dni osoby najbliższej, ściganie sprawcy odbywa się na wniosek pokrzywdzonego.

Po co to całe halo. Nic się nie stało. Bogdan jest upierdliwy i strachliwy. Przestraszył się i narobił krzyku. Nic mu nie jest. Byłam przy tym. Nie wiem, dlaczego wyleciał z krzykiem na schody. We wtorek go wypiszą. Na pewno nie złoży na Karola żadnej skargi”, zapewnia matka.

Ósiedmioletnia kobieta cierpi na zaćmę. Jest prawie niewi-

Pojednanie

laskę mamusi. Z wrzaskiem rzucił się na niego z laską. Karol trzymał w rękę nóż...

„Okolo godz. 13:00 w jednym z mieszkań w Zambrowie podczas kłótni mężczyzna (53 lata) zranił nożem kuchennym w klatkę

piersiową swojego brata (55 lat). Postępowanie w tej sprawie pod nadzorem prokuratora rejonowego w Zambrowie, prowadzi Komenda Powiatowa Policji w Zambrowie”, poinformował we wtorek oficer prasowy zambrowskiej KPP.

„Starszy wyleciał z mieszkania z krzykiem o pomoc. Krzyczał, że brat go zabił. Z boku ciekła mu krew. Osunął się na schody, krew z niego leciała coraz bardziej. Młodszy stał w drzwiach ich mieszkania i patrzył. Starszego zabrało pogotowie, a młodszego policja. Wyprowadzili go w kajdankach”, relacjonują sąsiedzi, którzy są zdarzeniem zaszokowani. Dotychczas bracia, choć widywano ich pijanych, tak się nie zachowywali.

„Stałem i czekałem na policję.

doma. Mówi, że jej synowie to „dobre chłopaki”: „Mam kociubę. Jak zaczynają skakać do siebie, walę ich po łbach. Zawsze skutkuje”.

Karol potwierdza, że Bogdan „słucha się mamusi” i opiekuje się nią pod jego nieobecność. Jak jest trzeźwy, nic do brata nie ma, ale po pijanemu coś w niego wstępuje. Ogarnia go wściekłość na Bogdana za jego pogardę dla jego harówki na budowach. Za to, że wierzy tylko w wygraną w totka. Za to, że obraża Matkę Boską, modląc się do niej o wygraną.

Karol przyznaje, że ostatnio ciągle pije. Nie może się powstrzymać. Jednak matki to nie niepokoi: „Każdy chłop musi się rozładować. Jak będzie miał dość, to przestanie”.

ANNA DYLEWSKA

REKLAMA

Nasza wróżka
odkryje przed
Tobą karty przyszłości

wyślij SMS-a
na numer 7235
o treści: TKW

Koszt SMS-a: 2 zł + VAT (2,44 z VAT)





Saga rodu Zaniewskich

Pierwszy zjazd rodu Zaniewskich odbył się w lipcu w Sasinach. Zorganizowali go Elżbieta i Jacek Hoffman.

„Tatuś opowiadał, że kiedyś pół mieszkańców wsi, to były rodziny Zaniewskich. Rodzice Elżbiety pochodzili z Sasin. Jej ojciec i mój ojciec byli przyrodnimi braćmi”, opowiada Janina z Zaniewskich Przeździecka z Sasin.

Ojcowie Elżbiety i Janiny nie żyją. Zjazd odbył się na posesji Stanisława Zaniewskiego (lat 59). Ojcowie Stanisława i Elżbiety też byli przyrodnimi braćmi. Stanisław Zaniewski jest kawalerem i ... nie podtrzymuje rodowego nazwiska. Elżbieta z Zaniewskich Hoffman z mężem Jackiem (mieszkają w Nowym Dworze Gdańskim) stworzyli główny pień drzewa genealogicznego rodu, ustalili adresy rozproszonej rodziny i wysłali zaproszenia. Na pierwszy zjazd przyjechało 103 członków rodu z Białegostoku, spod Piotrkowa Trybunalskiego, Zambrowa, Łomży, Zagrob Łętownicy, Czartos, Dąbrowy Cherubinów i Sasin.

„To była okazja, żeby się poznać i ustalić, kto od kogo pochodzi. Znałam najwięcej osób, ale też nie wszystkich. Dopiero na zjeździe poznałam rodzinę, która mieszka w sąsiednich Czartosach. Dzięki zjazdowi w naszym drzewie genealogicznym jest już dziesięć pokoleń”.

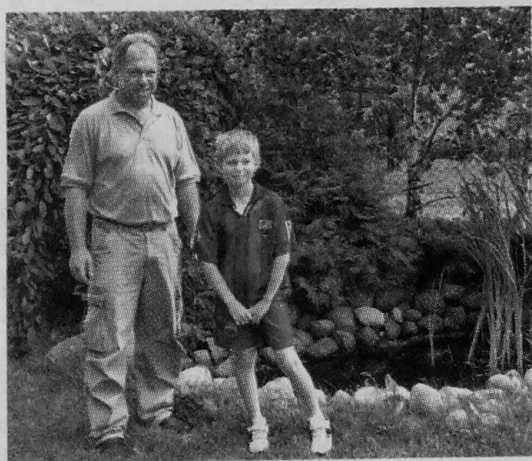


Janina z Zaniewskich Przeździecka

mówi Janina Przeździecka. Najstarsza na zjeździe byłaby mama Janiny Przeździeckiej, Wanda Zaniewska (lat 87), ale jest chora.

Uroczystość rozpoczęła się mszą świętą w intencji rodu Zaniewskich, odprawioną przez ks. Mariana Olszewskiego, a potem była biesiada do białego rana. Przygrywał rodzinny zespół: Kazimierz Zaniewski (brat Elżbiety Hoffman) grał z córką na organach, akordeon rozciągnął Stanisław Zaniewski, który w młodości uczył się grać u Wacława Dziekońskiego w Zambrowie.

„Za rok na moim podwórzu będzie drugi zjazd. Tak wszyscy zdecydowali przy rozstaniu”, mówi Stanisław Zaniewski.



Sołtys Janusz Krasowski z synem Karolem

Mieszkańcy wsi Grzymały (gm. Zambrów) zadowoleni są z nowej drogi asfaltowej, łączącej ich wieś z Czartosami i Zagrobami Łętownicą. Ale do nowej „autostrady” nie pasuje wygląd działki z budynkiem byłego geesowskiego sklepu. Został zlikwidowany dziesięć lat temu. Trzy razy w tygodniu przyjeżdża handel na kółkach. Budynek stał pusty. Kupił go gmina.

„Zamiast sklepu, będziemy mieć świetlicę. Wójt pomógł ją urządzić, kupił stoły i ławki. Wieś ma wspólne naczynia, będzie można tam urządzać przyjęcia komunijne i weselne. Ale jest problem, bo dach przecieka i w budynku nie ma wody, gdyż po zimie zepsuł się hydrofor. Będziemy zabiegać o podłączenie do wiejskiego

„Autostradą” lepszego jutra



Budynek byłego sklepu, w którym będzie świetlica

wodociągu”, mówi sołtys Janusz Krasowski.

Przy przyszłej świetlicy jest sześćdziesięcioarowa działka. Gdyby przy świetlicowych remontach urządzić tam boisko, najmłodsi byliby bardzo zadowoleni.

Sołtys Krasowski ma czworo dzieci. Najstarsza Marlenka (19 lat) nie interesuje się piłką, ale trzej synowie, to przyszli piłkarze. Robert (15 lat) ma szóstkę z wychowania fizycznego. Sportem interesuje się także Karol (8 lat). We wsi jest prawie dwudziestu chłopców, chętnych do kopania piłki. A dziś, jak opowiadają, każdy ich przegania, bo niszczą trawę, piłka polecą w zboże albo sami „nadziewają” się na elektryczne pastuchy.

Krople życia

Ambulatorium na kółkach z wielką kroplą krwi i napisem „Oddając krew ratujesz życie” stanie w czwartek, 30 lipca (godz. 8.30 – 13.00) na parkingu przy sklepie Lidl (ul. Białostocka). Będzie można oddać krew, której brakuje w całej Polsce.

Pokropek w policji

12 nowych samochodów, które w tym roku otrzymała zambrowska policja, poświęcił ks. prałat Jerzy Samsel w święto policji i patrona kierowców świętego Krzysztofa. 19 policjantów z Komendy Powiatowej Policji otrzymało awanse. W zambrowskiej policji jest tylko jeden wakat.

Dukat zambrowski

W sobotę, 1 sierpnia, starostwo zambrowskie wprowadza do obiegu (na trzy miesiące) dukaty zambrowskie o nominałach 4 i 40. Na rewersie dukatów jest popiersie metropolity przemyskiego abp. Józefa Michalika, urodzonego w Zambrowie. Dukat został wyemitowany w dziesiątą rocznicę powiatu zambrowskiego. Do końca sierpnia w Zambrowie jest w obiegu drugi pieniądz lokalny, ząbr, wyemitowany w maju przez Urząd Miasta z okazji Dni Zambrowa.

Pomoc rodzinie

Od 1 sierpnia Powiatowe Centrum Pomocy Rodzinie w Zambrowie otwiera Punkt konsultacyjny dla rodzin naturalnych, zastępczych i adopcyjnych. Punkt będzie utworzony w ramach programu Pomoc Dziecku i Rodzinie i współfinansowany przez Ministerstwo Pracy i Polityki Społecznej oraz starostwo zambrowskie. „Rodziny, dorośli oraz dzieci będą mogli skorzystać z darmowych konsultacji prawnych, psychologicznych, psychiatrycznych i pedagogicznych”, poinformowała dyrektor PCPR Jadwiga Krajewska. Punkt (w pokoju nr 18, w budynku ZUS) będzie funkcjonował do 31 grudnia 2009 r.

Remont plebanii

Front kościoła parafialnego z 1776 roku w Tabędzu (gm. Zambrów) już zmienił wygląd. Wejście zdobi ganek z kolumnami i oświetleniem, schody wyłożone są granitem. Do odnowienia pozostała boczna ściana świątyni. Teraz trwa remont zabytkowej drewnianej plebanii (na zdjęciu).



Ogłoszenie w KONTAKTACH

już za dzień!
Bez dodatku za
ekspres!
Nadaj ogłoszenie w
„Kontaktach”
w środę do godz. 12.00
Ukaże się już w
czwartek rano!

BUDOWNICTWO

Siatki ogrodzeniowe, bramy,
furtki, przęsła, słupki, akcesoria.
NOWOŚĆ – ogrodzenia klinkiero-
podobne, ul. Nowogrodzka 236,
(086) 216-22-27, 0-608-332-905

Glazura, płytki mrozo odporne Ko-
rzilius, „CERAM” – Wyszyńskiego 4
(przy Biedronce), (086) 218-01-81
(fak.789-o-i)

Rusztowania z USA do wynajęcia,
0-516-328-778
(fak.1153-o-i)

DORADZTWO

USA: pośrednictwo wizowe,
emerytury amerykańskie, www.
USAinfo.pl, (085) 741-70-74
(fak.1087-o)

FINANSE

Potrzebujesz pieniędzy? Przyjdź do
nas! Minimum formalności: bez za-
świadczeń, poręczyteli, BIK. Niskie
raty: 25000 zł- 155,27 zł, odsetki
7,08%. Białystok, (085) 653-70-60,
Łomża tel. (086) 216-61-11
(fak.041-o-i)

LOKALE

Dom 300 m2 do wynajęcia, 0-693-
974-273
(fak.1134-o-i)

Wynajmę pokój studentce I
roku w Warszawie (Egipska), tel.
0-504-102-166
(fak.1194-o)

Magazyn 70m2 do wynajęcia,
0-608-180-880
(fak.1212-o-i)

15 m2, 20 m2, 0-600-588-666
(1212-o-i)

Do wynajęcia duży dom z gara-
żem na mieszkanie lub działalność
gospodarczą, (086)2172-291,
0-606-213-441
(fak.1210-i)

Wynajmę pokój z kuchnią, 0-604-
449-366
(fak.1218-i)

Wynajmę M – 2, (086) 216-65-43
(fak.1222-i)

Wynajmę mieszkanie 2 i 3-pokojo-
we, Warszawa Bródno, tel. 0-660-
018-163, 0-696-17-80-83
(fak.1230)

MEDYCYNĄ

USG – Dr n. med. RYSZARD WAG-
NER – SPECJALISTA RADIOLOG,
Łomża, Al. Legionów 94. Badania
naczyniowe DOPPLER: tarczycy,
brzucha, prostaty, piersi, narządów
rodnych, biopsja, stawy kolanowe,
(086) 218-88-98, 0602-584-466.
(fak.2292-o)

MOTORYZACJA

Sprzedam BMW e 30 1.6 B gaz
(1991) centralny zamek, szyber-
dach, alarm lub zamienię na inny,
cena 3500 zł, tel. 0-889-925-152
(fak/sms)

Sprzedam VW Passata VR6.2.8
benzyna (1992) cena 4700 zł, tel.
0-500-244-733
(fak/sms)

Sprzedam Fiat Uno 1.0 (1991) na
chodzie stan dobry 1000 zł do
uzgodnienia, 0-604-983-324
(fak/sms)

NAUKA

Matematyka – korepetycje, 0-603-
847-463
(fak.735-o-i)

NIERUCHOMOŚCI

Sprzedam działkę budowlaną w
Starej Łomży o pow. 1116m2, tel.
0-604-22-76-58
(fak.km)

„ARKADIA” – Nieruchomości,
0-603-847-463, (086)218-77-79
(fak.735-o-i)

Sprzedam mieszkanie 80 m2 w
Wiźnie, w bloku, 0-723-773-418
(fak.1056-oo-i)

Sprzedam dom z działką, (086)217-
44-65 (14.00 – 20.00)
(fak.1158-o-i)

Sprzedam M-1; 0-727-257-167
(fak.1213-i)

Sprzedam mieszkanie w centrum
dwupokojowe, parter, 45 m2, Łom-
ża, 0-505-292-666
(fak.1220)

Sprzedam działkę budowlaną w
Miastkowie, 0-511-10-00-41
(fak.1217-o-i)

Sprzedam M – 4, 65 m2 przy Mazo-
wieckiej, 0-501-680-320
(fak.1225)

Sprzedam dom – Wysokie Mazo-
wieckie, 0-502-729-020
(fak.1226-i)

Sprzedam mieszkanie M-3, 48 m2,
III piętro, ul. Kołłątaja 7; tel. 0-503-
146-946
(fak.1232-i)

Sprzedam działki budowlane zbro-
jone 2000 m2 w Boguszycach, tel.
(086)215-76-39
(fak.1233-i)

Sprzedam ziemię 2 ha w Miastko-
wie, 0-784-112-354, 0-698-707-939
po 18.00
(fak.1240)

ODDAM

Ogłoszenia w rubryce ODDAM
zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać tele-
fonicznie: (086)216-42-43 bądź

wysłać na adres redakcja@kontakty-
tygodnik.com.pl

Oddam trawę za skoszenie Łomża,
tel. 0-500-824-154
(fak/sms)

Oddam sprawną lodówkę, (086)216-
27-84
(k/b)

PRACA

Zwrot podatku z pracy – Niemcy,
Europa Zachodnia, (071)385-20-
18
(fak.224-o-i)

Zatrudnimy kierowców samocho-
dów ciężarowych w transporcie
międzynarodowym Zachód –
Wschód, nr tel. 0-504-298-090 lub
0-501-326-777
(fak.930-o-i)

Zatrudnię piekarza, Przytuły, (086)
217-70-48
(fak.1190-o)

Zatrudnię stolarza, 0-603-68-87-69
(fak.1204-o-i)

Szukam pracy: kat. B, C; 0-506-
833-276
(fak.1209-i)

Zatrudnię tokarza, frezera, 0-604-
610-800
(fak.1234-i)



DELTA
Rusztowania
TEL: 0 510 213 043
FAX: 081 478 53 20
MAIL: czaplacki@delta-bud.pl

- Sprzedaż rusztowań (elewacyjnych, modułowych, aluminiowych, jezdnych)
- Sprzedaż szalunków: stropowych i ściennych
- Sprzedaż osprzętu do rusztowań
- Sprzedaż osprzętu do szalunków
- Dzierżawa rusztowań
- Dzierżawa szalunków
- Usługi montażu i demontażu rusztowań

Zatrudnię spawacza, 0-606-416-
991
(fak.1234-i)

Firma z Katowic poszukuje, do
sprzedaży bezpośredniej produk-
tów zdrowotnych, przedstawicieli na
terenie całej Polski. Wynagrodzenie
2000 zł/ miesięcznie, 0-606-599-
868
(fak.1235-i)

Kamieniarz – wymagane doświad-
czenie, 0-691-898-268
(fak.1236)

Przyjmę pomocnika stolarza,
0-603-68-87-69
(fak.1237-o-i)

PRZYJMĘ

Ogłoszenia w rubryce PRZYJMĘ
zamieszczamy bezpłatnie.

Ogłoszenie można nadać tele-
fonicznie: (086)216-42-43 bądź
wysłać na adres redakcja@kontakty-
tygodnik.com.pl

ROLNICTWO

Kombajn Bizon – 40 w całości lub
na części, 0-889-437-503
(fak.1189-oo)

PSYCHIATRYCZNE CENTRUM

Psychiatry E.A.Choroszucha

- NERWICE, ZABURZENIA PSYCHICZNE
- DEPRESJE
- ZABURZENIA SEKSUALNE
- ALKOHOLOWE, ODRUCIA ALKOHOLOWE
- KROPIŃKI REGENERUJĄCE SYSTEM NERWOWY
- PSYCHOTERAPEUTA

BIAŁYSTOK, PODLEŚNA 16 lok. 2
tel. 085 732-77-35, codziennie 9.00-17.00

DYSKRECJA



Salon łazienek

Oferujemy:

- Glazura, terakota, gresy,
- chemia budowlana,
- listwy wykończeniowe,
- wyposażenie łazienek,
- wanny, kabiny, umywalki,
- armatura łazienkowa.

RATY – RABATY

Na terenie miasta
DOWÓZ GRATIS!!!

Łomża, ul. Spokojna 190A,
tel. (086)218-03-78
e-mail: komax@lomza.com

KOLBIS® DACHY

Autoryzowany Przedstawiciel

18-400 Łomża,
ul. Sikorskiego 165
tel/fax (0-86) 216-58-56

07-410 Ostrołęka, ul. Traugutta 65
tel/fax (0-29) 760-84-48

SUPER CENY !!!

- Pokrycia dachowe:
Blacha dachówkowa,
Blacha trapezowa
- Drzwi antywłamaniowe
- Systemy rynnowe
- Folie dachowe
- Okna - PCV, ALU
- Okna dachowe

ROLNICTWO

**Sprzedam MF-3050, (1991 rok), stan idealny, przyczepa z kosiar-
ką do traw, (086)2169-153**

(fak.1195-oo)

**Sprzedam zbiornik na mleko
1000L, 0-503-772-667**

(fak/sms)

**Sprzedam Serwo-Zetor, 0-667-
279-451**

(fak.1219)

**Sprzedam 1,75 ha przy szosie
Kownaty, 25 tys./ha; (086)216-
05-80**

(fak.1228-i)

**Sprzedam 3 jałówki cielne mlecz-
ne, 0-502-688-342, (086)217-44-
69**

(fak.1227)

**Sprzedam słomę z pokosu
owsiana i pszenżytnia z 6ha,
Nowogród, tel. 0-888-207-451 lub
0-517-055-507**

(fak/sms)

**Sprzedam kosiarkę traktorek,
cena 5000 zł, tel. 0-504-907-275**

(fak/sms)

**Sprzedam kombajn zbożowy
Bizon (1987r) stan bdb., garażo-
wany, cena 25000 zł, tel. 0-600-
485-076**

(fak/sms)

**Sprzedam ciągnik Ursus 3512
czerwony z zabudową, 30000
zł do negocjacji, 3000 mth,
ubezpieczony, tel. 0-791-751-606
Bacze Mokre**

(fak/sms)

**Naprawy ciągników i maszyn rol-
niczych. Szybko, profesjonalnie,
rzetelnie tel. 0-515-121-537**

(fak/sms)

**Sprzedam zbiornik do chłdze-
nia mleka 650 litrów, tel. (086)
217-08-16**

(fak/sms)

**Sprzedam przyczepę sztywną
niską, do małego remontu, oraz
pług 3-skibowy Kferneland, tel.
0-692-363-430**

(fak/sms)

RÓŻNE

**Wypożyczam zastawę stołową i
obrusy, 0-504-057-272, (086) 271-
25-36**

(fak.2544-o)

**Sprzedam agawę 26-letnia 1,60 cm,
(086)216-45-36**

(fak.1231-i)

USA - wizy, 0-501-809-644

(fak.1165)

RTV - AGD

**CYFROWY POLSAT. Łomża, Nie-
podległości 9, (086) 216-34-38**

(fak.03-o-i)

**SERWIS RTV, Śniadeckiego 17,
(086) 218-00-01**

(fak.205-o-i)

TRANSPORT

**SOBOTA: Niemcy, Holandia, Belgia.
DVD. (085)73-94-179, 0-606-37-**

99-66

(fak.1166-o-i)

**BELGIA, NIEMCY, HOLANDIA -
wtorek, sobota, poniedziałek, (085)
663-56-24, 0-602-697-881**

(fak.054-o-i)

Niemcy, Holandia, 0-604-458-244

(fak.804-oo-i)

**Bussem szukam zatrudnienia,
0-608-576-544**

(fak.1072-oo)

USŁUGI

**Ogrodzenia metalowe, Łomża,
0-692-148-426**

(fak.2265-o-i)

**Koparkoładowarka + wywrotka,
0-695-594-619**

(fak.217-o-i)

**Tynki gipsowe, maszynowe, 0-517-
020-792**

(fak.578-o-i)

Studnie, żwirownie, 0-600-550-109

(fak.875-o-i)

**Podłogi: - układanie, - cyklinowanie,
- renowacje, - barwienie. Solidnie,
0-695-141-226**

(fak.1070-oo)

**Wykonywanie elewacji, murowanie
klinkieru, inne prace remontowo -
budowlane, 0-500-188-725**

(fak.1078-oo-i)

**Usługi remontowo wykończeniowe
mieszkań, 0-502-858-176**

(fak.1128-o-i)

**Układanie kostki brukowej, 0-604-
173-082**

(fak.1130-o-i)

**Usługi koparko-ładowarka, 0-604-
173-082**

(fak.1130-o-i)

Malowanie dachów, 0-668-141-137

PROFI CREDIT
**Szybka pożyczka gotówkowa
od 1000 zł do 100 000 zł**

- Wysoka przyznawalność,
- Minimum formalności
- Bez sprawdzania w BIK-u
- Minimalny dochód 600 PLN.

**Zadzwoń, sprawdź,
Twój doradca finansowy
czeka: Tel. 0-694-088-887
0-501-867-900**

TANIE KREDYTY Z KILKU BANKÓW :

- MIESZKANIOWE
- SAMOCHODOWE
- GOTÓWKOWE
- KONSOLIDACYJNE
- POŻYCZKI HIPOTECZNE
- LEASING (pojazdów i maszyn)

**Procedura uproszczona (na oświadczenie)
dostępna na wszystkie rodzaje kredytów !**

UNIMEDIATOR

**Łomża Al. Legionów 44 (C.H. 4+)
Tel. 086 216-69-61
www.unimediator.pl**

**Tynki cementowo - wapienne,
gipsowe, posadzki agregatem,
0-503-068-798**

(fak.1135-o-i)

(fak.1184-o-i)

**Roboty wykończeniowe od A do Z,
0-511-717-863**

(fak.1209-i)

**Remonty - glazura, szpachlowanie,
(086)47-42-512**

(fak.1214-o-i)

**Układanie kostki brukowej, 0-505-
351-248**

**Układanie kostki brukowej, 0-505-
351-248**

(fak.1221)

(fak.1221)

**Docieplanie budynków, 0-513-074-
731**

(fak.1223-o)

**Remonty! Fachowo! Tanio! 0-503-
665-964**

(fak.1224-o-i)

**Cyklinowanie, remonty, 0-608-014-
410**

(fak.1239-o)

**Ogłoszenie w gazecie
żyje dzień. Ogłoszenie w
tygodniku KONTAKTY
żyje tydzień.**

Chcesz zamieścić reklamę w „Kontaktach”?

**Zadzwoń, nasi przedstawiciele pomogą,
doradzą:**

Tel.(086)215-35-71, (086)215-35-68

Kom. 0-506-892-523

redakcja@kontakty-tygodnik.com.pl

**Wszystkie reklamy zamieszczamy bez dodat-
kowej opłaty na naszej stronie**

www.kontakty-tygodnik.com.pl

**Firma SONAROL Sp.j. Najda z siedzibą w Jedwabnem
zatrudni:**

**Pracowników do produkcji stolarki PCV
Pracowników do produkcji styropianu**

Wymagania:

- mile widziane doświadczenie
- gotowość do pracy w systemie 2-zmianowym

CV prosimy przysyłać na adres:

“SONAROL” Sp. j. Najda

ul. Polna 27, 18-420 Jedwabne

lub na adres e-mail: biuro@sonarol.pl

Hurtownia "TWIST"

**ul. Nowogrodzka 58
18-400 Łomża
tel. (086) 216 27 47**

- stoiki twist i weck,
- zakrętki do stoi,
- kapsle do butelek,
- balony do wina,
- garnki z kamionki,
- otwieracze, sprężynki,
- uszczelki,
- szkło ozdobne,
- narzędzia ogrodnicze

Biuro pisania podań

**Pozwy, wnioski, zażalenia,
odwołania oraz wszelkie inne
pisma administracyjne**

**Przyjmuje ogłoszenia do
„Kontaktów“**

**Łomża, ul. Polowa 11A,
(Harcówka), tel. (086) 473-00-84**

TYTAN - NIERUCHOMOŚCI,
Polowa 45, 18-400 Łomża
tel. (086) 216-62-26
kom.0-604-95-10-82
www.lomza.nieruchomosci.pl

OFERTA DZIAŁEK

- Drożęcina Lubiejewo - pow. 1,8ha - 117.000zł (6,5zł/m²)
 - Serwatki gm. Nowogród - pow. 8797 - cena 10zł/m²
 - Kisielnica gm. Piątnica - pow. 3000m² - 25zł/m²
 - Budy Czarnockie - pow. 3,51 ha - cena 300.000zł
 - Podgórze - pow. 1500m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 65 zł/m²
 - Kupiski Stare - pow. 2555m², możliwość podziału - cena 70 zł/m²
 - Jarnuty, gm. Łomża - pow. 4900m², decyzja o warunkach zabudowy - cena 55.000 zł
 - Stara Łomża - pow. 1116m² - cena 125.000 zł
 - Gm. Mały Płock - pow. 5,5ha - 130.000zł
 - Łomża, ul. Zakątek - pow. 634m², BUDOWLANA - 230zł/m² (145 820zł)
 - Łomża, ul. Kierzkowa - pow. 1136m², pozwolenie na budowę - 250zł/m²
 - Nowogród - pow. 3,32 ha - 85.000zł
- ## OFERTA MIESZKAŃ W ŁOMŻY
- Śródmieście - pow. 29,77, kawalerka - 85.000zł
 - Ks. Anny - pow. 33m², I piętro, NOWE BUDOWNICTWO, wykończone - 3200zł/m²
 - Poznańska - pow. 55,1m², II piętro, 3 pokoje, garaż murowany - 135.000zł
 - Śródmieście - pow. 49,17m², I piętro, 2 pokoje - 135.000 zł
 - Długa - pow. 57,02m², III piętro, 3 pokoje, wykończone - 160.000 zł
 - Os. Konstytucji - pow. 72,45m², III piętro, 4 pokoje - 180.000 zł (2484 zł/m²)
 - Centrum ul. Długa - pow. 71,7m², 4 pokoje, III piętro, po remoncie - 205.000 zł

OFERTA DOMÓW

- Koty gm. Łomża - pow. domu 75m², pow. działki 5000m² - 130.000 zł
 - Bagienice gm. Przytuły - pow. domu 250m², pow. działki 1,02ha, 7km od Stawisk - 160.000zł
 - Łomża, ul. Projektowana - pow. uż. bud. 64m², pow. działki 274m², zabudowa bliźniacza, możliwość zamiany na mieszkanie - 175.000 zł
 - Siwki gm. Zbójna - pow. 141m², pow. działki 4709m² - 170.000zł
 - Łomża, ul. Zdrojowa - pow. domu około 100m², pow. działki 1168m², budynki gospodarcze - 260.000zł
 - Piątnica - pow. całkowite 166m², pow. działki 1215m², zabudowa bliźniacza, widok na panoramę Łomży - 270.000 zł
 - Łomża, ul. Polna - pow. domu 200m², pow. działki 946m², zabudowania gospodarcze - 400.000zł
 - Łomża, ul. Głogowa - pow. uż. 169,7m², pow. działki 208m², zabudowa szeregową, wykończony - 500.000 zł
 - Łomża, ul. Zamiejska - pow. uż. 120m², pow. działki 500m², budynki gospodarcze - 420.000 zł (OBNIŻKA CENY !!!)
 - Łomża, ul. Wojska Polskiego - pow. działki 677m², pow. budynku mieszkalnego 230m², pow. oficyny około 80m² - 520.000zł
 - Wysokie Mazowieckie - pow. domu 219m², pow. działki 843m², budynek gospodarczy - 550.000zł
- ## OFERTA LOKALI
- Łomża, Śródmieście - pow. bud. około 100m², pow. działki 291m² - 230.000zł
 - Łomża, Os. Jantar - pow. 161,54m², parter - 405.000zł

(fak 701)

MERITUM - NIERUCHOMOŚCI,
Łomża, Al. Legionów 7
poniedziałek-piątek 9.00-16.00
(086) 218-93-98, 0-604-07-26-94
www.nieruchomosci.hi.pl

- DOM - Kupiski Stare, parterowy, nowa architektura, całkowicie wykończony, pow. 178/1400 m², 540.000 zł, **MER- 335 (OKAZJA - Obniżka ceny !)**
- DOM - Janowo, parterowy z poddaszem użytkowym, stan deweloper-ski, pow. 130/ 785 m², 430.000 zł, **MER- 317**
- DOM - Łomża, ul. Kwadratowa, wolnostojący, wykończony, pow. użytkowa 175/642 m², 550.000 zł, **MER - 304 (OKAZJA - Obniżka ceny !)**
- DOM - Łomża, zabudowa szeregową, stan do zamieszkania pow. 350/351 m², 600.000 zł, **MER - 347 (NOWOŚĆ !)**
- DOM - Krzewo Nowe, parterowy, duże budynki gospodarcze, pow. 80/ 3.020 m², 133.000 zł, **MER- 302**
- DOM - Szumowo, piętrowy, stan do zamieszkania, dwurodzinny pow. 200m²/594 m², 350.000 zł, **MER- 336**
- DOM - Stawiski, stan surowy zamknięty, pow. 110m²/ 2.049 m², 210.000 zł, **MER- 303**
- DOM - Baliki, wykończony z kominem, nad rzeką Pisą, pow. 130/800 m², 295.000 zł, **MER - 323**
- DZIAŁKA - Nowogród, z warunkami zabudowy, obok rzeki Narew i skansenu kurpiowskiego, pow. 2.154 m², 98.000 zł, **MER-337**
- DZIAŁKA - Giełczyn, budowlana, z ładnym widokiem, pow. 1000 m², 97.000 zł, **MER-327**
- DZIAŁKA - Koziki, budowlana z mediami, bezpośrednio przy lesie, pow. 3000 m², 80.000 zł, **MER-343 (NOWOŚĆ !)**
- DZIAŁKA - Sulki gm. Miastkowo, budowlana z rozpoczętą budową, pow. 1500 m², 87.000 zł, **MER-341**
- DZIAŁKA - Nowy Cydzyn, siedlisko-wa, teren przy lesie, pow. 1.900 m², 73.000 zł, **MER-280**
- DZIAŁKA - Stara Łomża Zosin, z warunkami zabudowy, pow. 3.624 m², 245.000 zł, **MER-333**
- DZIAŁKA - Sulki gm. Miastkowo, rolna, pow. 9300 m², 67.000 zł, **MER-342**
- DZIAŁKA USŁUGOWA - Łomża ul. W. Polskiego, pod produkcję, magazyn, pow. 4.698 m², 329.000 zł + VAT, **MER-324**
- MAGAZYN - Pniewo, produkcyjno-magazynowy, pow. 2.993m²/3,59ha, 1.550.000 zł, **MER- 318**
- MAGAZYN - Zbrzeźnica k. Zambrowa, nowy budynek biurowo-magazynowy, pow. 609 m²/1,30 ha, 210.000 zł, **MER- 340 (OKAZJA - Obniżka ceny !)**
- BAZA TRANSPORTOWA - Pniewo, budynek warsztatowy z komfortowo wykończoną częścią mieszkalną pow. 310 m²/ 6.000 m², 429.000 zł, **MER- 349 (NOWOŚĆ !)**
- LOKALE - centrum, luksusowa kamienica z windą, I p, II p, III p. wynajem 20 zł/m², **MER - 240**
- LOKAL - Piłsudskiego, pow. 153 m², II piętro, wykończony, wynajem 2.000 zł, **MER - 330**
- LOKAL - Piłsudskiego, pow. 100 m², piwnica, wynajem 1.600 zł, **MER - 331**
- LOKAL - Małachowskiego, pow. 78,6 m², parter, duże witryny, wynajem 1.518 zł, **MER - 322**

(fak 652)



BIURO NIERUCHOMOŚCI
PÓŁNOC
REAL ESTATE

ul. Dworna 10
18-400 Łomża
lomza@polnoc.pl

NEW connect
RYNEK AKCJI GPW

Tel. 086 216-40-00 Fax. 086 216-21-63

LOKALE DO WYNAJĘCIA

- Łomża - 20 m² czynsz 1 000zł LOM-63
- Łomża, Polowa - 50m², czynsz 2 000zł. LOM-67
- Centrum - 54 m² I piętro czynsz 1 350zł LOM-54
- Dworna - 90m² parter czynsz 5 400zł LOM-1 TYLKO U NAS !
- Centrum - 110 m² parter czynsz 8 250zł LOM-45
- Piłsudskiego - 600 m² czynsz 7 800zł LOM-102

MIESZKANIA

- Dworna - 35,8 m² 2 pokoje III piętro cena 113 000zł LOM-83
- Poznańska - 42 m² 2 pokoje II piętro cena 120 000zł LOM-90
- Polowa - 44,4 m² 2 pokoje parter cena 130 000zł LOM-120
- Mickiewicza - 46,1 m² 2 pokoje VII piętro cena 152 000zł LOM-81
- Staffa - 74 m² 4 pokoje IV piętro cena 200 000zł LOM-82
- Ks. Janusza - 71,8 m² 4 pokoje III piętro pustak cena 239 000zł LOM-15
- Wyszyńskiego - 118 m² 5 pokoi, I piętro cegła cena 377 600zł LOM-46,

D O M Y

- Piątnica, Nagórki - pow. domu 100 m² pow. działki 2 600 m² wolnost. cena 183 000zł LOM-85
- Jurki - pow. domu 140 m² pow. działki 1 600 m² wolnost. cena 280 000zł LOM-93 Atrakcyjna lokalizacja !
- Czarnocin - pow. domu 85 m² pow. działki 2 360 m² wolnost. cena 270 000zł LOM-36
- Nowogród, Serwatki - pow. domu 135 m² pow. działki 500 m² wolnost. cena 335 000zł LOM-88
- Łomża - pow. domu 120 m² pow. działki 909 m² wolnost. cena 340 000zł LOM-19
- Dobrylas - pow. domu 83 m² pow. działki 1 600 m² wolnost. cena 350 000zł LOM-100
- Kupiski - pow. domu 160 m² pow. działki 1 177 m² wolnost. cena 360 000zł LOM-39
- Łomża - pow. domu 120 m² pow. działki 352 m² bliźniak cena 560 000zł LOM-62
- Giełczyn - pow. domu 180 m² pow. działki 1 000 m² wolnost. cena 580 000zł LOM-116
- Łomża, Wyzwolenia 10 - pow. domu 177 m² cały bliźniak cena 650 000zł LOM-74 Dom wielorodzinny na działce o pow. 500 m² idealnie nadaje się dla dwóch rodzin. Cicha i spokojna lokalizacja. TYLKO U NAS!
- Elżbiecin - pow. domu 350 m² pow. działki 30 000m² wolnost. cena 700.000zł LOM-30
- Konarzyce - pow. domu 140 m² pow. działki 715 m² wolnost. cena 715 000zł LOM-95 Nowy dom o wysokim standardzie !
- Stara Łomża p/sz. - pow. domu 404 m² pow. działki 2000 m² wolnost. cena 750 000zł LOM-108 TYLKO U NAS !
- Konarzyce - pow. domu 388 m² pow. działki 1 102 m² wolnost. cena 1 200 000zł LOM-86
- Łomża - pow. domu 226 m² pow. działki 1 500 m² wolnost. cena 1 200 000zł LOM-117 Wysoki standard!

D Z I A Ł K I

- Wizna - pow. 600 m² cena 15 000zł LOM-104 Położona blisko Narwi. (Rolna z możliwością zabudowy.)
- Olszewo, gm. Śniadowo - pow. 3 100 m² cena 45 000zł LOM-96 Dobra lokalizacja i atrakcyjna cena !
- Łomża, Skowronki - pow. 1,74 ha cena 50 000zł LOM-112 TYLKO U NAS !
- Marianowo - pow. 856 m² cena 70 000zł LOM-110 Działka budowlana, dojazd drogą asfaltową.
- Piastowo Żelazne - pow. 3 000 m² cena 75 000zł LOM-107
- Podgórze - pow. 1 300 m² cena 100 000zł LOM-68 Atrakcyjna lokalizacja.
- Elżbiecin - pow. 3 000 m² cena 124 000zł LOM-50 Dojazd drogą asfaltową. Działka z WZ + media.
- Konarzyce - pow. 1 700m² cena 136 000zł LOM-69 Atrakcyjne położenie. W okolicy powstają nowe domy.
- Łomża, ul. Łąkowa - pow. 809m² cena 154 000zł LOM-20 Atrakcyjna lokalizacja !
- Jezioro - pow. 2 500 m² cena 172 000zł LOM-32
- Rakowo-Czachy - pow. 2 500 m² cena 187 000zł LOM-73 - budowlana
- Stare Kupiski - pow. 2 719 m² cena 300 000zł LOM-40 Budowlana (prąd, woda i kanalizacja)
- Elżbiecin - pow. 1,07 ha cena 426 880zł LOM-119, rolna z możliwością uzyskania WZ
- St. Łomża - pow. 1,425 ha cena 475 000zł LOM-29, Działka inwestycyjna. TYLKO U NAS !

PILNIE POSZUKUJEMY MIESZKAŃ NA ULICACH POŁOWEJ, KS. JANUSZA I KS. ANNY !

Więcej ofert i informacji na stronie
www.polnoc-lomza.pl

Tylko wybrane oferty!!!

15 najchętniej sprowadzanych aut

W czerwcu zgłoszono w izbach celnych import 64 018 samochodów. Rekord od początku roku! Z miesiąca na miesiąc sprowadzamy samochody coraz młodsze.

Oto 15 marek najchętniej spro-

wadzanych samochodów w Polsce: 1. Volkswagen, 2. Opel, 3. Renault, 4. Ford, 5. Audi, 6. Peugeot, 7. Seat, 8. BMW, 9. Mercedes, 10. Toyota, 11. Mazda, 12. Citroen, 13. Fiat (Punto), 14. Nissan, 15. Volvo.

Kolejka po nowe... auto!



W polskich salonach na odbiór małego samochodu trzeba czekać w niektórych przypadkach nawet ... do przyszłego roku! Główną przyczyną takiego stanu rzeczy jest wręcz masowe wykupywanie mniejszych aut przez kierowców zza Odry. W pierwszym półroczu 2009 r. kupili aż 25 tysięcy aut z polskich salonów! Takie natarcie Niemców na nasze salony trwa od chwili wprowadzenia przez niemiecki rząd dopłat za złomowanie



starych samochodów. Poza tym, osłabienie złotego przyczyniło się do bardziej korzystnego przelicznika dla nich cen. Oprócz klientów zza zachodniej granicy, kupują u nas także Holendrzy i Brytyjczycy.

Ile trzeba (przeciętnie) czekać w Polsce na nowy samochód? Na Skodę Octavię z najmniejszymi silnikami – do końca września, Fiata 500 – około 2 miesięcy, Forda Ka – do 10 miesięcy, Skodę Fabię – około 2 miesięcy, Renault Twingo – 3 miesiące, Ford Fiesta – do końca roku, Volkswagen Golf – około 2 miesięcy, Seat Ibiza – około 3 miesiące.

MOTORYZACJA - OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

Sprzedam Volkswagen Golf III, benzyna + gaz, silnik 1.8, rocznik 1994, bogate wyposażenie, cena 5000 zł, tel. 0-660-771-820 (k/b)

Nissan Maxima (2003r) full opcja, gaz sekw. lub zamienię na combi terenowy, chętnie japoński, (086)214-00-74 (k/b)

Sprzedam Motor Romet Senke (2007 rok) 5500 tys. przebiegu, stan bdb, cena 2600 złotych, I właściciel, 0-667-246-306 (k/b)

Nissan Terrano II (1995r) 2.7 TD, 7-osobowy, 13000 zł; Mitsubishi Eclipse 2.4B, automat (2007r) 50000 zł, 0-600-588-666 (k/b)

Sprzedam Polonez ATU (1997) 1500 zł, (086) 217-86-81 (k/b)

Sprzedam BMW 725TDS, cena 20000 zł do uzgodnienia, rok 1996, 0-510-90-57-13 (k/b)

Sprzedam Nissan Sentra (2004r) 1.8 benzyna, 72 tys. km, automat, sedan, czarny, 25000 zł (do negocjacji), (086)216-55-48 (k/b)

Sprzedam Ford Focus Zx4 (2006r), poj. 2.0 benzyna, automat, klimatyzacja, mały przebieg (9 tys. km), sedan, czarny, 28000 zł (do negocjacji), (086)216-55-48 (k/b)

Sprzedam VW Polo 1.3 (1993r) stan dobry, aktualne OC i przegląd, szyberdach, sprawny, cena 1800 zł, tel. 0-504-429-834 (k/b)

Tanio skuter JMSTAR AQUILA, nowy, zero przebiegu, gwarancja, 5KM, poj. 49cm, cena 3099 zł, tel. (086)216-42-43, 0-608-069-205 (k/b)

Sprzedam Samara 1500 (1995), stan dobry, aktualne OC i przegląd, czerwona, cena 1000 zł do uzgodnienia, tel.(029) 760-43-09 (k/b)

Fiat Croma (1993) pełna elektryka, w całości lub na części sprzedam, tanio 1000 zł, 0-505-105-981 (k/b)

Nissan Sunny (1993) na chodzie, w całości lub na części sprzedam, tanio 1000 zł, 0-505-105-981 (k/b)

Sprzedam Polonez Caro Plus (1998), instalacja gazowa, srebrny metalik, cena 1800 zł, tel. 0-602-265-785 (k/b)

Toyota Sienna (2005) 3,3, cena 57900 zł, do uzgodnienia, tel. 0-511-647-793 (k/b)

Toyota Camry (2007), 3,5, cena 69900 zł, do uzgodnienia, tel. 0-511-647-793 (k/b)

Sprzedam Polonez Truck 1,6 (1996) benzyna + gaz, cena 1300 zł, (086) 473-25-91 (k/b)

Sprzedam Toyota Land Craiser (1999r) 37000 zł; (2004r) 85000 zł, 0-692-420-427 (k/b)

Sprzedam Seicento 0,9 benzyna + gaz (2002) granatowy metalik, radio z CD, opony zimowe, cena 7200 zł do negocjacji, 0-500-025-737 (k/b)

KUPON

Bezpłatne ogłoszenie dla zmotoryzowanych

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

Tel.....

Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej, komisji, autokomisu).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża
TYGODNIK PODLASKI

Rejsy:

przyrodnicze

turystyczne

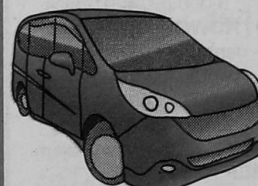
szkolne

ślubne

GONDOLE NA NARWI

601 392 688, www.gondole.lomza.pl

MOTORYZACYJNE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTM + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.

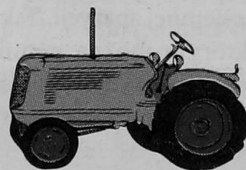
W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ź,ó,ł).

ROLNICTWO-OGŁOSZENIA BEZPŁATNE

- Sprzedam ciągnik Ursus 2812, (rok prod. 2001), cena 42000 zł, tel. 0-604-436-521 (k/b)
- Dmuchawa do zboża – 1500 zł, młynek do zboża – 1400 zł, siewnik zbożowy Amazone – 3500 zł, pługi-4 – 2500 zł, agregat uprawowy – 1800 zł; 0-604-643-495 (k/b)
- Sprzedam przyczepę – 10 000 zł i rozrzutnik – 8 000 zł, stan bardzo dobry, (086)219-61-91 po 20.00 (k/b)
- Jednorzędówka do kukurydzy Krone (dwubiegowa) tel. 0-507-163-633, cena 4000 zł (k/b)
- Sprzedam przyczepę szywną Autosan 4,5t, pierwszy właściciel, stan bardzo dobry, 8500 zł, 0-603-053-770 (k/b)
- Sprzedam pługi dwuskbowe, cena 400 złotych, 0-667-246-306 (k/b)
- Sprzedam kombajn Bizon (1985r) – 31000 zł, kombajn ziemniaczany Anna z kabiną oryginalną – 10 500zł, tel. 0-660-696-993 (k/b)
- Kupię ziemię, nieużytki, las w pobliżu rzeki, jeziora lub Łomży, do 20 000 zł/ha; (086)211-50-06 (k/b)
- Sprzedam kombajn zbożowy Claas 2.8 m; 16000 zł; (086)278-51-52 (k/b)
- Sprzedam prasę kostkującą International, stan dobry, garażowana, cena 5000 zł; tel. (086)4739-001 (k/b)
- Sprzedam kombajn zbożowy New Holland Clayson, stan dobry, garażowany, cena 12000 zł, tel. (086)4739-001 (k/b)
- Sprzedam przyczepę samobieżną KRONE, oś, tandem, noże tnące, cena 10000 zł, tel. 0-507-163-633 (k/b)
- Sprzedam 6 letnią zażrebioną klacz z 2 miesięcznym źrebięciem płci żeńskiej, cena 6500 zł, (086) 476-40-93 (k/b)
- Sprzedam prasę kostkującą, stan dobry, Holland New, (086) 475-06-119 (k/b)
- Sprzedam kombajn ziemniaczany ANNA, cena 7500 zł, 0-785-827-151 (k/b)
- Ciągnik C – 360 (1983) 13000, (086) 217-86-81 (k/b)
- Ciągnik C-360 kupię, tel. 0-698-34-79-34 (k/b)
- Sprzedam 3 ha łąki w całości lub częściach w obrębie wsi Jednaczewo, Nowe Kupiski, Mątwa, 30 000 zł/ha, 0-504-017-943 (k/b)
- Sprzedam dwie jałówki, wycielenie koniec lipca i początek sierpnia, cena 3500 zł i 3000 zł, tel. 0-698-060-764 (k/b)
- Zetor 7211 krajowy, stan idealny, pierwszy właściciel, komplet obciążników i zaczepów, cena 30 000 zł, 0-509-894-526 (k/b)
- Kombajn ziemniaczany „Anna” (1993r), I właściciel, garażowany, stan bdb, cena 12500 zł, okolice Łomży, (086)215-76-43 (k/b)
- Deski sosnowe, obrzynowane, długie i szerokie, 650 zł/ m3, tel. 0-500-824-154 (k/b)
- Sprzedam zbiornik De Laval 1000L, nowoczesny kompresor Scroll (beztłokowy), (2001r) pierwszy właściciel, bezawaryjna praca, 10000 zł, tel. (086)273-68-91 (k/b)
- Sprzedam słomę w kostkach, cena 2 zł/szt., (086) 473-05-24 (k/b)
- Sprzedam 2 krowy wysokocielne VII, VIII za 3300 zł, 1 sztuka, 0-502-381-123 (k/b)
- Ziemia orna 31 arów, 46000 zł, tel. (086) 218-23-15 (k/b)
- Sprzedam krowę na wycieleniu, sierpień, cena 3500 zł, 0-517-63-17-19 (k/b)
- Sprzedam: zbiornik do mleka 1030 l – 9000 zł, kombajn ziemniaczany ANNA – 8000 zł, prasę kostkującą Z 224/1 – 10000 zł, (086) 261-96-79 (k/b)
- Sprzedam jałóvkę wysokocielną, wycielenie lipiec (połowa), cena 3500 zł, tel. (086)219-16-04 (k/b)
- Sprzedam dmuchawę do zboża 1500 zł, przyczepkę dla konia 2500 zł, 0-692-297-273 (k/b)
- Dmuchawa do zboża – 1500 zł, rozstrzasarka do siana – 3500 zł, młynek do zboża – 1400 zł, siewnik zbożowy – 3500 zł, agregat przed-siewny – 1800 zł, 0-604-643-495, 0-696-461-965 (k/b)
- Sprzedam tur (2005) do Ursusa 5314, cena 11000 zł, 9086) 217-46-51 (k/b)
- Sprzedam kombajn BIZON(1985) – 36000 zł, kombajn ziemniaczany ANNA z kabiną oryginalną – 13500 zł, siewnik zbożowy POZNANIAK – 3200 zł, glebogryzarka - 2500 zł, tel. 0-660-696-993 (k/b)
- Sprzedam zbiornik do chłodzenia mleka 550 litrów, cena 2700 zł, tel. 0-694-174-072 (k/b)
- Sprzedam beczkowóz 400L, ocynkowany, cena 7000 zł, tel. (086)219-19-28 (k/b)
- Sprzedam słomę w belach spod wiaty, większą ilość 35 zł/szt., 0-606-405-564 (k/b)
- Dmuchawa do zboża – 1500 zł, pługi 4 – 2500 zł, zgrabiarka do siana – 1500 zł, młynek do zboża – 1400 zł, 0-698-869-557 (k/b)
- Sprzedam pszenżyto, 500 zł/ tona, tel. 0-503-080-372 (k/b)
- Sprzedam prasę kostkującą Class Merkant 50, stan dobry, cena 5000 zł, tel. 0-503-080-372 (k/b)
- Sprzedam siewnik mechaniczny do kukurydzy, cena 2500 zł, tel. 0-887-441-745 (k/b)
- Sprzedam kopaczkę i sadzarkę, cena 3000 zł, 0-662-654-118 (k/b)
- Sprzedam prasę Sipma Z – 224/1, cena 12000 zł, tel. 0-508-601-321 (k/b)
- Sprzedam kombajn ziemniaczany – karlik, stan dobry, garażowany, cena 6000 zł, tel. (086) 472-12-61 (k/b)
- Sprzedam kopaczkę ciągnikową, cena 1500 zł, kom. 0-660-446-562 (k/b)
- Sprzedam Zetora 8011, cena 19000 zł, stan bdb., (086) 215-75-82 (k/b)

PROMOCJA !!!
NOWE TRAKTORY
MTZ BELARUS
POL - FOTON
TURY I INNY SPRZĘT Z MONTAŻEM
ZPO LEMAR – Lech Rokicki
Ciechanów, ul. Żeromskiego 7
tel. 23-673 64 70, tel/fax 23-672 21 66
Kom. 0 602 35 47 12

ROLNICZE OGŁOSZENIA ZA 2 ZŁ



Wyślij SMS na numer 7235 o treści: KTN + treść ogłoszenia (maksymalnie 160 znaków). Koszt wysłania 1 SMS-a to 2,00 zł netto (2,44 zł z VAT)



Ogłoszenie ukaże się w najbliższym możliwym wydaniu Tygodnika Podlaskiego „Kontakty” oraz na stronie www.kontakty-tygodnik.com.pl.
W treści SMS nie wolno używać polskich znaków (ą,ę,ć,ń,ż,ż,ó,ł).

KUPON

Bezplatne ogłoszenie branży rolniczej

Treść ogłoszenia (do 15 słów):

.....
.....
.....
.....
.....

Warunkiem ukazania się ogłoszenia jest podanie ceny.

Imię i nazwisko ogłaszającego:.....

Adres:.....

.....Tel.....

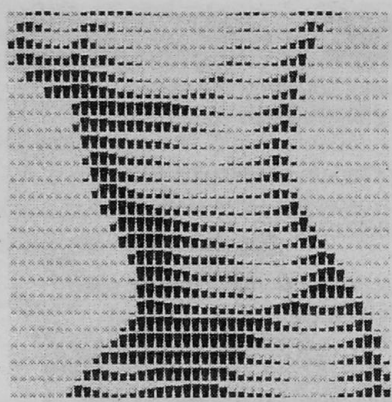
Oświadczam, że ogłoszenie zlecam jako osoba fizyczna (nie prowadzę firmy handlowej, usługowej, wytwórczej ani agencji nieruchomości).

Czytelny podpis:.....

Wydawnictwo „Kontakty” informuje, że dane osobowe Ogłaszających, będą wykorzystywane wyłącznie w celu wykonania zlecenia publikacji ogłoszenia oraz sprawozdawczości finansowej. Nie są udostępniane osobom trzecim.

KONTAKTY
TYGODNIK PODLASKI

Tygodnik „Kontakty”, al. Legionów 7, 18 – 400 Łomża



Pytanie intymne

Jesteśmy młodym małżeństwem. Kochamy się często, ale orgazm przeżywam rzadko. Mąż często mnie pytał, czy było mi dobrze. Gdy kiedyś powiedziałam, że nie do końca, uważał, że to jego wina. Mówił, że nie potrafi doprowadzić mnie do orgazmu i nawet na pewien czas stracił ochotę na kochanie. Teraz wszystko wróciło do normy. Kochamy się często, ale na jego pytanie nie odpowiadam szczerze, tylko wymijająco, bo po przerwie we współżyciu wcale nie przeżywam orgazmu.

Mariola

Orgazm nie musi być przy każdym stosunku i nie jest. Kobieta czuje szczęście i pełnię, gdy jest w ramionach mężczyzny, który jej pragnie, jest czuły, wyznaje miłość i kocha. I jeśli nawet nie przeżywa orgazmu, nie ma w tym niczyjej winy. Współżycia też trzeba się nauczyć, a najpierw poznać swoje ciało i reakcje. Kobiety najczęściej przeżywają orgazm łechtawkowy. W czasie pieśzczot, można podpowiedzieć mężowi, jak ma pieścić, by było jeszcze lepiej. Można wziąć jego dłoń i pokierować na miejsce pieśzczot. Orgazm można osiągnąć już w czasie gry wstępnej, w trakcie stosunku albo po. Wszystko zależy od kochanków. Ale orgazm nie może być celem samym w sobie. Ciągłe pytania, czy był, nie rozluźniają i nie pomagają, a raczej wywołują samokontrolę i swoisty paraliż w przeżywaniu. Hamują otwartość i blokują spontaniczność. A udany seks jest szczerzy i spontaniczny, wtedy przeżywa się wszystko w pełni. W łóżku potrzebna jest pełna swoboda, której wam brakuje. Przedłużanie obecnej sytuacji nie jest dobre. Należy szczerze porozmawiać o swoich odczuciach, bez obwiniania i wrócić do spontanicznej zabawy.

Lekarz domowy

Jakie domowe leczenie można zastosować, gdy użądli pszczoła albo osa?

Anna

Ukąszenia pszczoły pozostawiają zaczerwienioną okrągłą ranę, w której tkwi żądło. Trzeba pęsetą jak najszybciej je wyciągnąć. Nie kombinować paznokciami, żeby nie

wycisnąć, przylegających do żądła pęcherzyków z jadem. Osy i szerszenie też pozostawiają po ukąszeniach zaczerwienioną i piekącą ranę, ale nie ma w niej żądła. Ukąszone miejsce skropić sokiem z cebuli lub przyłożyć krążek cebuli i przykleić plaster. Cebula zawiera substancje przeciwzapalne. Piekące miejsce można też posmarować wacikiem, nasączonym octem lub roztworem z

sody oczyszczonej albo amoniakiem. Gdy nie ma pod ręką amoniaku lub sody, na miejsce ukąszenia można nałożyć wilgotny popiół z papierosa, który neutralizuje toksynę. Na zaczerwienione i obrzęknięte miejsce przykładac zimne okłady i przeciwalergiczne żele, które złagodzą swędzenie. Gdyby pojawiła się podwyższona temperatura, trzeba pójść do lekarza.

Pod paragrafem

Znajoma znajomej poprosiła mnie o odmalowanie mieszkania. Chodziło o trzy pokoje. Umówiliśmy się na konkretną kwotę. Poprosiłem o zaliczkę na farby. Wypłaciła mi połowę umówionej kwoty. Żadnej umowy nie spisywaliśmy, bo to miał być mój zarobek wakacyjny. Po zakończeniu malowania właścicielka nie miała żadnych zastrzeżeń, ale odmówiła zapłaty drugiej połowy.

Powiedziała, że zostało mi z farb i dołożyła tylko sto złotych. Teraz unika spotkania. Czy mogę jakoś wyegzekwować zarobione pieniądze?

Krzysztof

W opisaney sytuacji trzeba wysłać do znajomej pismo z żądaniem zapłaty za wykonaną pracę. Należy przypomnieć warunki ustnej umowy i wyznaczyć termin zapłaty pozostałej należności. Pismo trzeba wysłać listem poleconym z zwrot-

nym poświadczeniem odbioru. Jeśli znajoma nie wywiąże się ze swojego zobowiązania i nie zapłaci za wykonaną pracę w określonym terminie, pozostaje dochodzenie w sądzie cywilnym. Treść umowy ustnej jest możliwa do ustalenia na podstawie dowodu z zeznań świadków oraz przesłuchania stron, jeśli sąd uzna to za konieczne. A w przyszłości nawet ze znajomymi znajomych lepiej spisać umowę, w której będzie określona cena, zakres prac i termin ich wykonania.



Poznajmy się

Pragnę kochać i być kochaną. Jeżeli jesteś sympatycznym kawalerem z miasta (lat 39-46), który ceni miłość, życzliwość, tolerancję i wzajemne zrozumienie, napisz do mnie. Jestem średniego wzrostu panną o niebieskich oczach (lat 39), bez zobowiązań. Nie tracę nadziei, że nasze spotkanie odmieni nasze życie. Mile widziany kawaler ze średnim wykształceniem.

Anka

Jestem kawalerem (28 lat), wysokim brunetem. Finansowo niezależnym. Jeżeli masz 23 - 32 lata, czujesz się samotna i poważnie myślisz o życiu i swoim partnerze, napisz (podaj adres) lub zadzwoń, tel. 515 974 906. Czekam może właśnie na Ciebie...

Wiktor

Szukam wrażliwego, wartościowego kawalera bez zobowiązań, który lubi życie, swą pracę i ma średnie lub wyższe wykształcenie. Jeżeli marzysz o założeniu szczęśliwej rodziny i kochającej Cię kobiecie, napisz. Jestem panną (37 lat), finansowo niezależną.

Bogna

Na imię mam Jarek (32/176), jestem blondynem o zielonych oczach spod znaku Skorpiona. Pogodny, życzliwy ludziom, z poczuciem humoru. Poszukuję przyjaciółki na dobre i na złe miesiące, a może nawet lata. Zależy mi na stałym związku. Czas pokaże... Odpiszę na każdy poważny list. Jestem po rozwodzie, mam własne M. Istnieje możliwość wspólnego wyjazdu na granicę.

Jarek

Jestem trochę nieśmiałą, średniego wzrostu blondynką. Wdową. Nie szukam przygód i przelotnych znajomości. Poważnie podchodzę do życia wierząc, że istnieje prawdziwa przyjaźń, prawdziwa miłość. Marzę o poznaniu uczciwego, opiekuńczego, odpowiedzialnego Pana bez nałogów, chętnie wdowca (lat 56-60). Mieszkam w mieście.

Alinka

Szukam miłej dziewczyny, która pomoże mi wyjść z samotności. Mam 28 lat, brunet o piwnych oczach. Lubię długie spacerować o zachodzie słońca, romantyczne kolacje przy świecach. Jestem spokojnym, romantycznym, sympatycznym mężczyzną. Lubię dzieci. Jeżeli szukasz przyjaciela lub kogoś więcej, napisz.

Marek

Już od dawna jestem w separacji. Wierzę, że na mojej drodze staniesz Ty: odpowiedzialny, czuły, sympatyczny (do lat 40), o przyjemnej aparycji. Taki, z którym można pomilczeć i o wszystkim porozmawiać. Który sprawi, że w nasze życie zawita miłość i świat objawi nam swoje uroki. Napisz.

Kinga

REKLAMA

**Chcesz poznać kogoś nowego?
Może szukasz nowej miłości?**

**Wyślij SMS-a o treści: TKT
na numer: 7235**

Koszt SMS-a: 2 zł + VAT (2,44 zł z VAT)



Arnold Maculewicz z Czarnej Białostockiej wygrał, organizowane przez Radio Białystok, XIV Mistrzostwa Polski „Pływanie na byle czym”, rozegrane w niedzielę (26 lipca) na Nettcie w Augustowie. Zwycięskie „pływadło” o nazwie „King Kong” (na zdjęciu) budowała cała rodzina, a także znajomi, których Maculewiczowie zarażają swoją pasją. Drugie miejsce zajął pływający „Patefon”, dzieło Donata Zawickiego oraz Marka Ławniczaka z Odolanowa (Dolnośląskie).

Brązowy medal przypadł tratwie „Anna Maria”, zbudowanej przez Ryszarda Hryniewskiego z Augustowa. Ogromna tratwa wystartowała z dziećmi, podopiecznymi Fundacji Cordis na pokładzie.

XIV edycja zawodów, wymyślonych przez dziennikarza Radia Białystok Marka Gąsiorowskiego, zgromadziła na starcie ponad 30 „pływadeł”. Ich walkę na Nettcie oglądały z brzegu tłumy kibiców, którzy specjalnie na tę okazję zawitali do Augustowa.

Mandala buddyjskich mnichów

Buddyjscy mnisi usypują w Białymstoku mandalę w intencji pomyślności miasta i pokoju na świecie. Powstaje w auli Wydziału Architektury Politechniki Białostockiej (ul. Grunwaldzka 11/15). Najpierw narysowali wzory, na które syją kolorowy piasek. Pracują od rana do wieczora. W działaniu mnichów jest symbol przemijania i ciągłej zmiany. Mandala będzie gotowa na zakończenie

Kongresu Esperanto. Wtedy zostanie zniszczona. Piasek zostanie wysypany do rzeki Białej. Pracy buddyjskich mnichów przyglądają się białostoczanie oraz goście, którzy przyjechali na odbywający się w Białymstoku 94. Światowy Kongres Esperanto (25 lipca – 2 sierpnia). Ceremonię zniszczenia mandali wyznaczona na 2 sierpnia (niedziela), godz. 14.00. (MK)

„Wierszalin” zostaje w Supraślu

Słynny w całym świecie Teatr „Wierszalin” Piotra Tomaszuka (na zdjęciu) pozostanie w Supraślu. Nie ma planów jego przenoszenia do budowanej w Białymstoku Opery i Filharmonii Podlaskiej,



zdementował pojawiające się na ten temat pogłoski. Urząd Marszałkowski. Zarząd Województwa pod przewodnictwem marszałka Jarosława Dworzańskiego podjął we wtorek (28 lipca) decyzję o przejęciu zabytkowego budynku w Supraślu przy ul. Kościelnej, który jest siedzibą „Wierszalina”. Burmistrz Supraśla Wiktor Grygencz już w ubiegłym roku zaproponował przekazanie budynku, bo gmina nie ma pieniędzy na jego remont i utrzymanie. (ANN)

Białystok

„Kamień i brąz. Współczesna rzeźba białoruska”, Muzeum Podlaskie (ul. Rynek Kościuszki 10, tel. 085 – 742 – 14 – 73), czynne codziennie w godz. 10.00 – 17.00.

Prezentację twórczości rzeźbiarzy z Białorusi (na zdjęciu), rekomenduje sam prof. Andrzej Strumiłło. Warto zdać się na jego oceny i zająć przy okazji do sal wystawowych białostockiego zabytkowego ratusza. Wystawa czynna będzie jeszcze do połowy sierpnia.



„Drukowane w Białymstoku”, Muzeum Historyczne (ul. Warszawska 37, tel. 085 – 748 – 21 – 19), czynne codziennie w godz. 10.00 – 17.00. Wystawa prezentuje działalność białostockich zakładów drukarskich od XIX wieku do wybuchu II wojny światowej. Znajdziemy tu afisze, plakaty, książki, druki codzienne (recepty, rachunki, wizytówki, reklamy) wychodzące m.in. z drukarni Prużańskiego, Miszondznika, Huppertca, Lechii, Polonia. Najstarsze druki pochodzą z drukarni Jana Kantera i Jana Appelbauma. Oddzielne miejsce zajmuje białostocka prasa (40 różnych periodyków, poczynając od gazet codziennych, przez miesięczniki, na jednodniówkach kończąc). Najstarsze gazety pochodzą z początku XX wieku (1910 rok), a najpóźniejsza z września 1939 roku. Oddzielne miejsce zajmują druki w języku esperanto.

Choroszcz

Trebunie Tutki na Jarmarku Dominikańskim (duża scena), niedziela, 2 sierpnia, godz. 21.00.

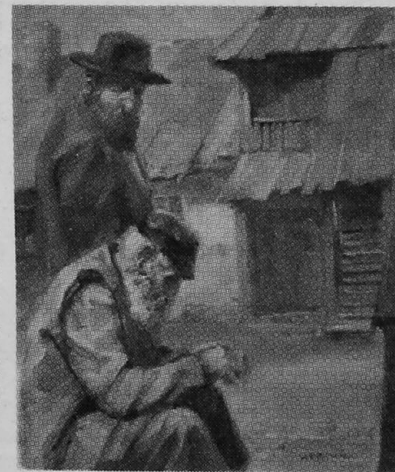
Trebunie Tutki (na zdjęciu) to muzykująca od pokoleń rodzina z Białego Dunajca, która



przeszła drogę od kapeli ludowej po zespół koncertujący na największych festiwalach Muzyki Świata w Europie, a także Azji i Ameryce Północnej. Jedyne w swoim rodzaju aranżacje zespołu opierają się na wykorzystaniu tradycyjnych instrumentów, skali góralskiej, specyficznym stylu wykonawczym. Z jamajskim zespołem reggae Twinkle Brothers w 2008 roku wydali album pt. „Songs of Glory” (autorami muzyki i tekstów są Krzysztof Trebunia - Tutka i Norman Grant).

Tykocin

„Żydowskie miasteczka. Malarstwo Andrzeja Rzepkowskiego”, Dom Talmudyczny (ul. Kozia 2, tel. 085 – 718 – 16 – 13), czynna codziennie w godz. 10.00 – 17.00. Autor (70 lat) pochodzi z Lublina. Z upodobaniem odtwarza na płótnach atmosferę i nastrój nieistniejących miasteczek Ściany Wschodniej. Żydowska tematyka (na zdjęciu) jest w jego twórczości od prawie dziesięciu lat.



Repertuar kin

Kino „Millenium” w Łomży: 30 lipca (czwartek) – Wyspa Dinozaura 2, godz. 15.30; Transformers: Zemsta upadłych, godz. 17.15 oraz Udręczeni, godz. 20.00; 31 lipca – 5 sierpnia (piątek – środa) – Prawdziwa historia kota w butach, godz. 15.30, 17.00, 18.30 (w piątek, sobotę i niedzielę także godz. 14.00) oraz Wrogowie publiczni, godz. 20.00.

Kino „Relax” w Grajewie: 30 lipca (czwartek) – Lato Muminków, godz. 17.00 oraz X-Man Geneza: Wolverine, godz. 19.00.

Kino „Wrzos” w Kolnie: przerwa wakacyjna.

Wypadki

■ Około godz. 22.00 na jednej z dróg w gminie Kulesze Kościelne ciągnik rolniczy z podczepionym opryskiwaczem był wyprzedzany prawdopodobnie przez nieustaloną ciężarówkę, która uderzyła w lewe ramię opryskiwacza. Ciągnik gwałtownie został zepchnięty do przydrożnego rowu. Traktorzysta (49 lat) w ciężkim stanie trafił do szpitala w Wysokiem Mazowieckiem. Mimo starań i wysiłków lekarzy, niestety, zmarł.

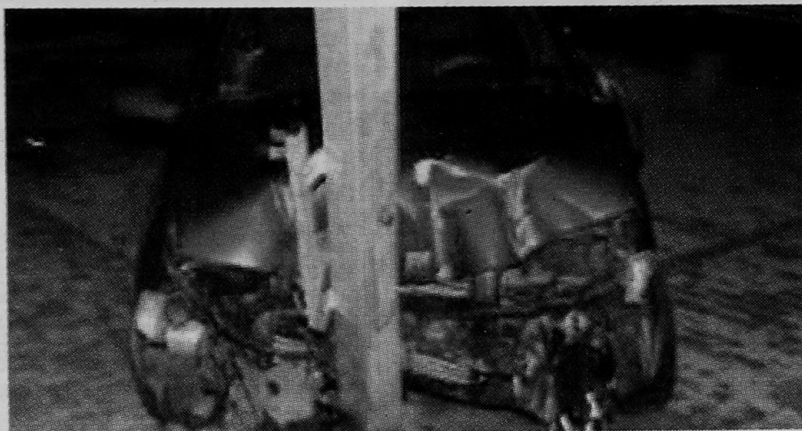
■ Na skrzyżowaniu Szosy do Mężenina z drogą Łomża – Zambrów (gm. Łomża), jadący od Zambrowa kierowca ford mondeo (25 lat, mieszkaniec Ciechanowca) nie zachował bezpiecznej odległości od audi i uderzył w jego tył. W wyniku uderzenia, audi zjechało na przeciwny pas ruchu i zderzyło się z nadjeżdżającym z przeciwka volkswagenem, który zjechał do przydrożnego rowu i uderzył w rosnące za nim drzewo. Do szpitala zabrano kierowcę volkswagena i trójkę jego pasażerów oraz kierowcę audi (lat 47). Bezmyślny sprawca wypadku, czyli kierowca mondeo, wyszedł bez szwanku. Miejmy nadzieję, że surowa kara nauczy go rozumu.

■ Kobieta, jadąca oplem vectrą na trasie Łacha – Zimna (gm. Turośl), podczas wyprzedzania jej auta przez opła corsę z nieznanych przyczyn zjechała na lewą stronę, zajeżdżając drogę corsie i doprowadzając do zderzenia z nią, po czym straciła panowanie nad samochodem i uderzyła w drzewo. Trzy osoby, w tym dziewczynka (9 lat), trafiły do szpitala.

■ W Zambrowie na skrzyżowaniu ul. Podedwornego i Konopnickiej, jadąca ul. Konopnickiej fordem fiesta kobieta (25 lat) nie ustąpiła pierwszeństwa przejazdu i zderzyła się najpierw z oplem vectra, następnie z fiatem punto. W wypadku ucierpiała pasażerka forda. Z urazem kręgów szyjnych trafiła do szpitala.

■ Nad ranem na drodze Warszawa – Białystok w pobliżu wsi Kobylin Kruszewo (gm. Kobylin Borzymy) na dwa stojące na poboczu tiry najechał trzeci. Kierowca został uwięziony w kabinie, uwolnili go strażacy. Jego obrażenia nie były na tyle poważne, żeby przewozić go do szpitala.

■ Na drodze Łomża – Śniadowo kierowca opła vectry bezpośred-



Tak zakończył jazdę w Miastkowie pijany kierowca fiata siena (lat 53). Pasażerka (lat 47), która zaufała pijakowi za kółkiem, z obrażeniami trafiła do szpitala



Rozbity w gminie Turośl opel vectra, w którym ranne zostały trzy osoby (w tym dziecko) z powodu niebezpiecznego i niezrozumiałego zachowania kierującej autem kobiety. Fot. policja

nio przed skrzyżowaniem rozpoczął wyprzedzanie skręcającego w lewo seata ibizy. W wyniku zderzenia, ranny został kierowca seata (34 lata), którego przewieziono do szpitala w Łomży.

Pijani kierowcy

■ Jadący wieczorem przez Miastkowo fiat siena uderzył w barierki rozdzielające pasy ruchu, ścinając kilka i zatrzymał się dopiero na słupku bramy szkoły podstawowej (na zdjęciu). W wyniku wypadku ranna została pasażerka sieni (lat 47). Ze skręceniem kręgosłupa szyjnego, trafiła do szpitala. Kierowca (lat 53) obrażeń nie doznał. Jechał pod wpływem 1,4 promila!

■ Nocą na drodze Łomża – Zambrow w pobliżu miejscowości Nagórki Jabłoń (gm. Zambrów), jadący

w kierunku Zambrowa ford eskort z nieznanych przyczyn zjechał na lewy pas, potem do rowu, następnie uderzył w przydrożne drzewo i po odbiciu się o nie ponownie... znalazł się na jezdni! Kierowca (lat 23) jechał pod wpływem prawie 3 promili. Wyszł z wypadku bez szwanku, podobnie jak dwoje z trzech pasażerów. Trzecia pasażerka (lat 16) doznała urazu kręgosłupa i została przewieziona do szpitala.

■ W miniony weekend łomżyńscy policjanci zatrzymali siedmiu nietrzeźwych kierowców. Rekordzistą w upojeniu okazał się jadący volkswagenem mieszkaniec Łomży (lat 28, prawie 3 promile). W marcu stracił prawko również za jazdę po pijanemu. Pozostałych sześciu nietrzeźwych jechało pod wpływem od 1 do 2,3 promila.

Kradzieże

■ W nocy złodziej wyłamał kratę i wszedł do sklepu w Jedwabnem, skąd ukradł wódkę, papierosy i kosmetyki (szkoda 10 000 zł). Policja już go złapała. Ma 18 lat, mieszka w Jedwabnem. Wcześniej siedem razy włamywał się do sklepów i barów w swoim mieście.

Chuligaństwo

■ Policja zatrzymała chuligana (lat 32), który rzucał ciężkimi przedmiotami w samochody komisarzy przy ul. Wojska Polskiego w Łomży. Uszkodził passata, seata i forda transita oraz zbił szyby w biurze. Po jego zatrzymaniu wyszło na jaw, że wcześniej nocą włamał się do tego samego komisaru i z jednego z aut ukradł radioodtwarzacz, CB z anteną i kołpaki, pociął fotel kierowcy i ostrym narzędziem porysował drzwi.

SZKOŁY DLA DOROSŁYCH

Miastkowo, ul. Łomżyńska 9

I. Uzupełniające Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

■ po szkole zawodowej - 2 lata

II. Liceum Ogólnokształcące dla Dorosłych

■ po gimnazjum i szkole podstawowej - 3 lata

KONTAKT: 0-608-042-412, (029) 760-44-45

PEPEES S.A.

Przedsiębiorstwo Przemysłu Spożywczego PEPEES S.A. w Łomży
zatrudni pracowników na okres kampanii ziemniaczanej 2009

na następujące stanowiska:

- ładowacz (uprawnienia do prowadzenia wózków widłowych)
- robotnik magazynowy
- robotnik pomocniczy
- pomocnik laboranta
- wagowa.

Od kandydatów oczekujemy:

- doświadczenia w pracy na podobnym stanowisku (preferowana wcześniejsza praca w PEPEES SA, szczególnie w okresie kampanii),

- brak przeciwwskazań zdrowotnych do wykonywania prac fizycznych,
- dyspozycyjności (gotowości pracy 3-zmianowej),
- odpowiedzialnego stosunku do pracy, sumienności, pracowitości.

Oferujemy:

- forma zatrudnienia – umowa o pracę na okres sezonu (od września do grudnia),
- wynagrodzenie – stawka godzinowa.

Osoby zainteresowane prosimy o zgłaszanie się do Działu Personalnego w głównym biurze Spółki, przy ul. Poznańskiej 121 w Łomży.

Krajowa Sieć
Obszarów WiejskichProgram Rozwoju
Obszarów Wiejskich
na lata 2007-2013**Europejski Fundusz Rolny
na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich:
Europa inwestująca w obszary wiejskie****KONKURS na Najlepsze
gospodarstwo ekologiczne roku 2009
Termin zgłoszeń upływa 31 lipca 2009**

Konkurs jest prowadzony na terenie całego kraju, a gospodarstwa oceniane w dwóch kategoriach: "ekologia-środowisko" i "ekologiczne gospodarstwo towarowe".

Celem konkursu organizowanego przez Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi oraz Centrum Doradztwa Rolniczego w Brwinowie Oddział w Radomiu jest promocja najlepszych rozwiązań technologicznych i organizacyjnych dla różnych typów gospodarstw ekologicznych, upowszechnienie informacji o metodach produkcji ekologicznej wśród producentów i odbiorców. Promowane będą rozwiązania zmierzające zarówno do wzrostu sprzedaży produktów rolnictwa ekologicznego jak też mające na celu wprowadzenie rozwiązań przyjaznych środowisku.

Zgłoszenia do konkursu należy składać w Podlaskim Ośrodku Doradztwa Rolniczego w Szepletowie, lub przesłać pocztą na adres:

Podlaski Ośrodek Doradztwa Rolniczego w Szepletowie
18 – 210 SzepletowoZ dopiskiem „Konkurs Ekologiczny”
(liczy się data stempla pocztowego)Zachęcamy wszystkich do udziału w konkursie.
Na zwycięzców czekają nagrody.Szczegółowe informacje można uzyskać pod numerem telefonu
086 275 89 19.**OGŁOSZENIE****Wójta Gminy Zambrów**

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Zambrów terenów przyległych do trasy obwodnicy Zambrowa, w ciągu drogi krajowej nr.8 wieś Wiśniewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko.

Na podstawie art.17 pkt 10 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (Dz. U. Nr 80, poz. 717 ze zm.) oraz uchwały Nr 73/XVII/04 Rady Gminy Zambrów z dnia 29 marca 2004 r. oraz z art. 39 ust. 1 i art.54ust.3 ustawy z dnia 3 października 2008 r. o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko (Dz. U. Nr 199, poz. 1227), zawiadamiam o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części obszaru gminy Zambrów dotyczącego terenów przyległych do trasy obwodnicy Zambrowa, w ciągu drogi krajowej nr.8- wieś Wiśniewo wraz z prognozą oddziaływania na środowisko, w dniach **03 sierpnia do 01 września 2009 r.** Projekt planu wyłożony będzie w siedzibie Urzędu Gminy Zambrów, ul. Fabryczna 3, pok. 9b (parter) w godzinach 9⁰⁰ -14⁰⁰.

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie ww planu miejscowego rozwiązaniami odbędzie się w dniu **01 września 2009 r. o godzinie 11⁰⁰** w siedzibie Urzędu Gminy Zambrów, pok. 9b.

Zgodnie z art. 18 ust. 1 ustawy, każdy kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu miejscowego, może wnieść uwagi.

Uwagi należy składać na piśmie do Wójty Gminy Zambrów w sekretariacie Urzędu Gminy, ul. Fabryczna 3, 18-300 Zambrów, w terminie do dnia **15 września 2009r.** Uwaga powinna zawierać imię, nazwisko, nazwę i adres wnioskodawcy, przedmiot uwagi oraz oznaczenie nieruchomości, której dotyczy.

Ogłoszenie I przetargu ustnego nieograniczonego na dzierżawę nieruchomości gruntowych

Wójt Gminy Łomża ogłasza przetarg ustny nieograniczony na dzierżawę nieruchomości położonych na terenie Gminy Łomża:

Nr geod. dz.	Pow.	położenie	Księga wieczysta	Czas dzierżawy	Cena wywoławcza	wadium	Przeznaczenie
70	0,8200	Giełczyn	LM1L/00026801/3	01.09.2009 – 31.08.2012	2q – tj. 93,80	30 zł	rolnicze
1433	0,4836	Jednaczewo	-	01.09.2009 – 31.08.2012	4q – tj. 187,60	60 zł	rolnicze
1434	0,4577	Jednaczewo	-	01.09.2009 – 31.08.2012	4q – tj. 187,60	60 zł	rolnicze
1453	1,0172	Jednaczewo	-	01.09.2009 – 31.08.2012	4q – tj. 187,60	60 zł	rolnicze

Przetarg zostanie przeprowadzony dn. 4 sierpnia 2009 r. o godz. 9⁰⁰ w Sali Konferencyjnej Urzędu Gminy Łomża ul. Marii Skłodowskiej Curie 1a, 18-400 Łomża.

Warunkiem przystąpienia do przetargu jest wniesienie wadium w terminie do 31 lipca 2009 r. Wadium należy wpłacić na rachunek Urzędu Gminy Łomża w Banku Spółdzielczym w Łomży nr konta 88 8757 0001 0000 1717 2000 0010 z oznaczeniem w tytule przelewu imienia i nazwiska lub nazwy oferenta i dopiskiem „Wadium – dzierżawa działki nr ... /podać numer działki i miejscowość, którą oferent jest zainteresowany”. Dowód wpłaty należy zachować w celu okazania komisji przetargowej. Wadium wpłacone przez uczestnika, który przetarg wygrał zaliczone zostanie na poczet czynszu za dzierżawę gruntu. Wadium ulega przepadkowi w razie uchylenia się uczestnika, który przetarg wygrał. Pozostałym uczestnikom przetargu wadium zostanie zwrócone lub przekazane na wskazane konto niezwłocznie po odwołaniu albo zamknięciu przetargu.

Oferent, który wygrał przetarg, zobowiązany jest do zawarcia umowy dzierżawy najpóźniej w terminie 14 dni od dnia rozstrzygnięcia przetargu. Wadium przepada na rzecz organizatora przetargu, jeżeli osoba, która wygra przetarg uchyli się od zawarcia umowy dzierżawy.

Wójt Gminy zastrzega sobie prawo do unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

Szczegółowe informacje można uzyskać w pok. nr 2 Urzędu Gminy Łomża, ul. Marii Skłodowskiej Curie 1a, tel. 086 473-73-22.

Łomża, 29.07.2009 r.

**Spółka GEMARK
wydzierżawi lub
sprzeda:**

- hale o pow. 500m² i 1000m² przy ul. Poznańskiej 90 w Łomży;
- hale produkcyjno-magazynowe: pow 2.200m² ul. Meblo-wa 35 i pow 4.000 m² przystosowane do produkcji mebli w Starych Kupi-skach.

Zainteresowani mogą uzyskać dodatkowe informacje pod nr tel. 662-576-041, (086) 216-00-02

Uśmiech KONTAKTOW



Malaika Iqbal z Belgii na wakacjach u babci w Wólce Waniewskiej (gm. Sokoły)

Dobre maniery

Jak podawać owoce?

Nadszedł okres, w którym owoce królują na naszych stołach. Zwłaszcza przy okazji imienin lub innych uroczystości pojawia się pytanie, jak je podawać? Większość jest przekonana, że należy je serwować tak, aby ładnie wyglądały, czyli w całości. Jednak owoce podaje się w taki sposób, aby ułatwiać, a nie utrudniać gościom jedzenie, szczególnie, jeśli stanowią odrębne danie. Najlepiej je przygotować do

jedzenia: obrać, oczyścić z pestek i gniazd nasiennych oraz pokroić na mniejsze części, aby łatwo można je było nałożyć na talerzyk. Najlepiej pokroić w kostkę, plastry lub romby i ułożyć z nich dekoracyjną kompozycję. Należy pamiętać, że w ten sposób podaje się owoce, kiedy stanowią osobne danie, w innych przypadkach nie jest to konieczne.

SALONOWIEC

Przysmak podlaski



Zupa brokułowa

Składniki:

- 50 g masła
- 1 por, umyty i pokrojony
- 2 ząbki czosnku, obrane i rozniecione
- 1 brokuł, pokrojony
- 4 szklanki bulionu
- 150 g liści szpinaku
- 1 łyżka soku z cytryny
- sól, pieprz

Ustawić głęboki rondel na du-

żym ogniu. Włożyć masło, pora i czosnek, gotować, mieszając, 5 minut, aż por zmięknie. Zeszklić i za bardzo nie zarumieniać. Dodać brokuły i bulion, gotować około 8 minut, aż brokuły będą miękkie. Dodać szpinak i gotować kolejną minutę. Zupę zmiksować na krem. Wymieszać z sokiem z cytryny i doprawić solą oraz pieprzem. Przed podaniem dobrze podgrzać, nie zagotowując.

Psychotest



Za kierownicą

1. Czy czasami decydujesz się na ryzykowne wyprzedzanie: tak – nie
2. Czy zawsze jesteś zrównoważony (zrównowazona) w trakcie jazdy: tak – nie
3. Czy uważasz, że po małym alkoholu prowadzisz równie dobrze, jak wtedy, kiedy nie piłeś (piłaś): tak – nie
4. Czy możesz bez zmęczenia prowadzić samochód przez 5 godzin: tak – nie
5. Czy uważasz, że większość kierowców nie przestrzega przepisów ruchu: tak – nie
6. Czy sądzisz, że policja zbyt często robi obławę na pijanych kierowców: tak – nie
7. Czy jeździsz samochodem krócej niż 3 lata: tak – nie
8. Czy regularnie prowadzisz samochód krócej niż 7 lat: tak – nie
9. Czy uważasz, że znaków drogowych jest zdecydowanie za dużo: tak – nie
10. Czy sądzisz, że wiele znaków drogowych jest źle ustawionych: tak – nie
11. Czy zdarza się, że podczas jazdy w mieście skręcasz w lewo w ostatniej chwili, kiedy pali się już czerwone światło: tak – nie
12. Czy masz doskonały refleks: tak – nie
13. Czy szybkim samochodem jeździ się bezpieczniej: tak – nie
14. Czy inni uczestnicy ruchu bardzo utrudniają Ci jazdę: tak – nie
15. Czy w ruchu miejskim często jeździsz lewym pasem: tak – nie
16. Czy zapłaciłeś (zapłaciłaś) w tym roku już trzy mandaty: tak – nie
17. Czy chciałbyś (chciałabyś) mieć czerwony samochód: tak – nie
18. Czy często przekraczasz dozwoloną prędkość o więcej niż 10 km/h: tak – nie
19. Czy jesteś przekonany (przekonana) o tym, że dobrze jeździsz: tak – nie

A teraz wyniki i ocena, jakim jesteś kierowcą. Za każdą odpowiedź twierdzącą, przysługują dwa punkty, za przeczącą nic.

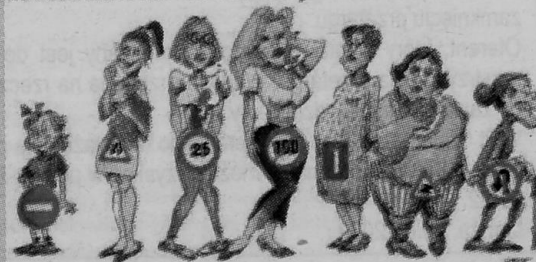
Jeśli zdobyłeś (zdołałaś) maksymalnie 12 punktów (lub mniej) znaczy, że jesteś rozważnym kierowcą, często zdejmujesz nogę z gazu, jeździsz bezpiecznie i nie zagrażasz bezpieczeństwu innych uczestników ruchu. Tak trzymaj.

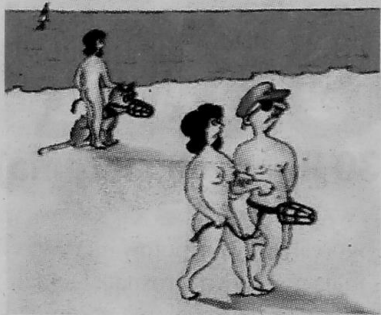
Jeśli zdobyłeś (zdołałaś) 14 – 28 punktów znaczy, że jesteś dobrym kierowcą, ale towarzyszy Ci rutyna i zbyt duża pewność siebie, co może być bardzo niebezpieczne na drodze. Więcej uwagi i mniej gazu.

Jeśli zdobyłeś (zdołałaś) więcej niż 28 punktów znaczy, że jeździsz bardzo niebezpiecznie, choć

jesteś przekonany (przekonana) o swoim mistrzostwie w prowadzeniu auta. Mniej ryzykuj i hamuj.

**NA DRODZE DO RAJU
ZWRACAJ UWAGĘ NA ZNAKI!!!**





- Jaka jest różnica między żoną, a kochanką?
- 30 kilogramów.
- A między mężem, a kochankiem?
- 30 minut.

- Jaka jest różnica między dwulatkiem a dorosłym facetem?
- Dwulatka można zostawić samego z nianią.

Ojciec przylapał młodzieńca, całującego córkę.

- Spodziewam się, że wie pan, co teraz powinien zrobić szanujący się mężczyzna? - mówi.

- Wiem doskonale, czekam tylko, aż zostawi nas pan wreszcie samych...

- Dlaczego na polowaniu strzelał pan do swojego kolegi? - pyta sędzia na rozprawie.

- Wziąłem go za dzika.
- A kiedy spostrzegł pan swoją pomyłkę?

- Kiedy dzik odpowiedział ogniem...

Władze Ukrainy zastanawiały się, co posadzić wokół Czarnobyla.

- Może buraki? - rzucił jeden z ministrów.

- Nie, bo krowy pozdychają.
- No to może ziemniaki.

- Nie, bo się ludzi potruje.

- Posadźmy tytoń, a na papierosach napiszmy „Minister Zdrowia

ostrzega ostatni raz!”

W świetlicy trwa spotkanie przedwyborcze. Kandydat na posła mówi do zgromadzonych mieszkańców wsi:

- Chcę was na zawsze uwolnić od komunizmu, liberalizmu, syndykalizmu...

- A ma pan coś na reumatyzm? - przerywa mu pytaniem stary ról-
nik.

Dwie zakonnice przy ruchliwej szosie chcą załapać okazję, ale nie mają szczęścia. Po jakimś jednak czasie zatrzymuje się z piskiem opon luksusowy kabriolet, a za kierownicą elegancka, młoda panien-



Moja stara zrobiła się tak szpetna, że zrobiłbyś jako operację plastyczną.

- Ja nie mogę, ale mam kolegów, którzy to robią. To może kosztować z 5 tysięcy.

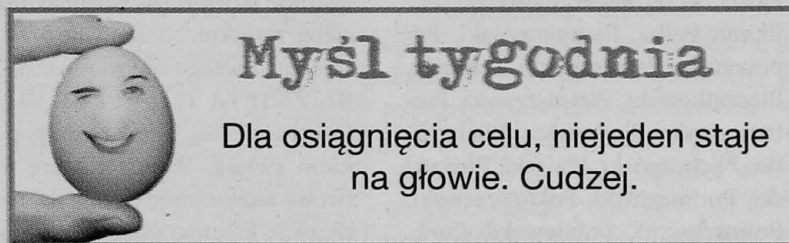
- Tak jak mówiłem, da się załatwić, przynies 5 patyków - mówi po dwóch tygodniach lekarz.

- A wiesz Maniuś, już nie potrzeba. Gajowy w Laskach zgodził się za pięć stówek odstrzelić...

Międzynarodowa wycieczka przyjeżdża pod Niagarę, największy wodospad na świecie:

- Ooo, My God, it's wonderfuuuul....

- Ooo mein Gott, das is wuuu-



ka. Śmielsza z zakonnice rozpoczyna z właścicielką bryki dialog:

- Przepraszam, skąd pani ma taki piękny samochód?

- Za seks.
- A to piękne futro?

- Też za seks.

Milcząca dotychczas siostra nie wytrzymała i szepcze:

- Popatrz, a proboszcz daje nam tylko obrazki!

- Mam! Dzieci na podwórku mówią, że mam wielkie stopy!

- Bzdura! Wstaw buty do garażu i chodź na obiad!

Przychodzi Kurp do kolegi chirurga w Łomży i prosi:

- Wiesz Maniuś, pomógłbyś.

uunderbar....

- Gospodin, eto priekrasnooooojee...

- K...wa, ja pierd...leeee...

Amerykanie wylądowali na Marsie. Idą przez pustynię i mówią do siebie:

- Tu będzie McDonald, tu Pizza Hut, tu bank...

Nagle zza skałki wychodzi ufoludek i mówi:

- Na pewno nie będzie. Wczoraj byli tacy, co mówili, że „tu, ku...wa, będzie największa bimbrownia świata, a policja z Moniek nas nie sięgnie!”

- Ile razy mam ci powtarzać, że moje serce jest już zajęte - mówi dziewczyna do natrętnego adoratora.

- Zadowolę się resztą!

- Nie pijesz? - pyta chłopak poznana właśnie dziewczynę.

- Nie.

- Dlaczego?

- Mam problemy z nogami.

- Uginają się?

- Nie, rozkładają ...

Dziadek wstydził się iść do apteki po Viagrę, więc poprosił wnuczka. Wnuczek kupił ją za 100 zł. Przyszedł do dziadka, a ten dał mu 200 zł.

- Ależ dziadku, Viagra kosztowała 100 zł.

- Wiem wnuczku, drugą stówę dała babcia.

- W jakim dziale postawić „Onanizm”? - pyta czytelnik bibliotekarkę.

- Rękodzieło!

- Mam, a seks to wyraz obcy?

- Tak córeczko, dla twojego ojca bardzo obcy.

Przyleciało dwóch kosmitów na łąkę i zobaczyli zwierzę w łaty. Spoglądają do atlasu zwierząt, dochodzą do wniosku, że to krowa. Czytają opis: „Krowa pije wodę, daje mleko”. Wzięli ją nad strumień, jeden wsadził jej łeb do wody, a drugi nadstawił miskę od tyłu. Po chwili wylatuje krowi placek.

- Podnieś jej łeb wyżej, bo muł z dna bierze!

Kłótnia w łóżku:

- To ty pierwsza zaczęłaś!

- Tak, bo ty pierwszy skończy-
łeś!

- Babciu! Kto to jest kochanek?

- Rany boskie! - krzyczy babcia, biegnąc otworzyć szafę...

Łowiacemu ryby, strażnik sprawdza kartę wędkarską:

- Pana karta jest już nieważna. Jak pan może łowić na zeszłoroczną kartę wędkarską?

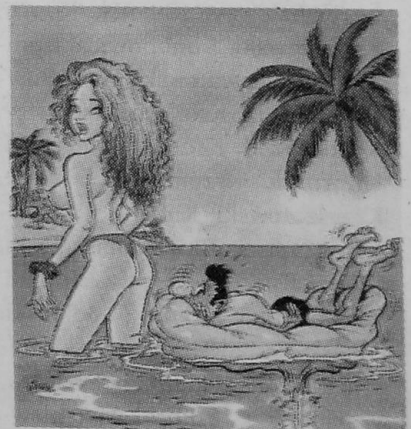
- Bo ja łowię tylko te ryby, których nie złowiłem w zeszłym roku!

- Po czym poznać mężczyznę, który chce kupić w aptece prezerwatywy?

- Ogląda zioła.

Moryc się ożenił. Podczas nocy poślubnej słychać nagle z sypialni:

- Mamaaa! A Salcia tak szeroko rozkłada nogi, że ja nie mam się gdzie położyć!



Jakiego jesteś herbu? Odszukaj swoje nazwisko i sprawdź.
Za tydzień kolejne herby i przynależne im nazwiska

Jaki herb Twój?



RADWAN

Herb z XI w. Na czerwonym polu złota chorągiew kościelna, frędzlami do dołu, zwieńczona krzyżem kawalerskim.

Nazwiska przynależne do herbu Radwan: Babski, Banowski, Baran, Barański, Batogowski, Bądzkiewicz, Beniewicz, Benkiewicz, Benkowicz, Bęcki, Białobrzęski, Bieniewski, Bienkiewicz, Biernacki, Bocewicz, Bochowicz, Bochwic, Bochwicz, Bogucki, Boleski, Borewicz, Borodziec, Borodziec, Bradysz, Brandys, Branecki, Braniecki, Broniewicz, Buchowicz, Buchwic, Buchwicz, Bukomowicz, Bułczyn, Chałański, Charwiński, Chelstowski, Chlewiński, Chługwański, Chlusi, Chłusewicz, Chłuski, Chmielewski, Chwediuzko, Cikowski, Cimołowicz, Coluszański, Czapka, Czapla, Czaplejewski, Czaplica, Czcik, Czcikowski, Czyliński, Cymbajewicz, Dadzibog, Dadzibóg, Dąbrowski, Desznowski, Dębski, Długi, Dobrosielski, Dostojewski, Draczewski, Dziewulski, Dżlistrowicz, Fediuszko, Fiedziuszko, Fokowicz, Folgierski, Folkierski, Folkiewicz, Frystacki, Frysztacki, Fulgierski, Gliński, Głuchowski, Gondyn, Goska, Górski, Grodziecki, Grodzki, Gubarewicz, Hejnik, Hluzanin, Hłuski, Homiczewski, Hordyna, Hrynkiewicz, Hubarewicz, Huk, Hukiewicz, Jakacki, Janowicz, Januszowski, Jarzębiński, Jasklecki, Jasklewski, Jaskłowski, Jastkowski, Jastowski, Jeziorkowski, Johanson, Józefowicz, Judycki, Jurkowski, Kania, Karmański, Kariski, Karwacki, Karwiński, Kawłok, Kieński, Kietorowski, Kieturowski, Kiskowski, Kissowski, Kna-be, Kolański, Kokotek, Komar, Konaszewski, Kononowicz, Korabiewski, Kowalewski, Kowalowski, Krodzki, Krotki, Krotkiewicz, Krotkiewski, Krótki, Kryczyński, Krzymaski, Krzymuski, Krzystek, Krzyszczewski, Kubabski, Kulbaki, Kunaszewski, Kunaszowski, Kurcz, Kurzelewski, Kuzelewski, Laszenko, Leszczyński, Łodziński, Lubaski, Lubawski, Ładziński, Łodziński, Łukawski, Magnuszewski, Malchiewski, Maliński, Małchiew-

ski, Małuszycki, Mamiński, Mazulewicz, Michnowicz, Miemczewski, Mioduski, Mironowicz, Nabut, Nadarzyński, Nicki, Niebrzydowski, Niegoszowski, Niemczewski, Niszczynski, Obarzanowski, Obwarzanowski, Okęcki, Okęski, Okmiański, Okuszek, Oleszyński, Oleśnicki, Orzechowski, Oświecim, Oświecimski, Oświęcim, Owsieński, Owsiniński, Oziembłowski, Oziębłowski, Pakosławski, Pakoszewski, Parzanowski, Paskiewicz, Paszkiewicz, Paszkiewicz-Wojzbun, Paszkowski, Pawecki, Paweczki, Pawęcki, Pawędzki, Pelikant, Pełka, Pemperzyński, Pepszyński, Petruszewski, Pęperski, Pieczętkowski, Pietraszewski, Pietruszewski, Piwkowicz, Plichciński, Plichczyński, Pławski, Płużański, Podniesiński, Pokoszczewski, Pokoszewski, Połajewski, Porazyński, Porutowicz, Powicki, Prąkowski, Prokowski, Proniewicz, Przychocki, Przydkowski, Przygodzki, Przyppkowski, Rachwałowski, Radecki, Radwan, Radniecki, Radwaniecki, Radwanowski, Radwański, Radyński, Radziszewski, Rakowski, Rodziński, Rpiński, Rupiński, Rusiecki, Rusiłowicz, Rybalski, Rybicki, Rybiński, Rypiński, Semenowicz, Serny, Serwiński, Skarzewski, Sławkowski, Słaka, Słonka, Słuszewski, Służewski, Sucharzewski, Stanchlewski, Stanczewicz, Stanczewski, Stanisławski, Stecki, Stojart, Suchożebrski, Szarawski, Szemrawski, Tabusiewicz, Toczyski, Tołokański, Tumalewski, Uchański, Uklański, Wiadrowski, Wierzbicki, Więcborski, Wilam, Wilk, Wirski, Włodkiewicz, Wojdaliński, Wojdalski, Wojkunowski, Wojsławski, Wołkunowski, Woykunowski, Woysławski, Wytam, Zabielski, Zajdlicz, Załamaj, Zembrzydowski, Zejdlicz, Zembocki, Zębowski, Zielewicz, Żarski, Żądło.



PRZESTRZAŁ

Herb z XV wieku. Na czerwonym polu, miecz ostrzem do góry, przez środek strzałą ukośnie przeszyty.

Nazwiska przynależne do herbu Przestrzał: Berechowski, Bereżański, Smereczanski, Stebnicki, Terlecki, Ustrzycki.

HOROSKOP

(na przełom wakacji 30 lipca – 5 sierpnia)

BARAN (21 III – 20 IV): Przyływ! Odczujesz, że wszystkiego ci teraz przybywa. Pozytywnych emocji, ciepłych uczuć, pomysłów na jutro i pojutrze. Otoczy cię krąg ciekawych osób, wśród których znajdziesz kogoś, kogo szukasz. Lwa? Wodnika? Od partnera otrzymasz coś, co wyzwoli w tobie twórczą siłę i energię do realizacji pragnień.

BYK (21 IV – 20 V): Blokady. Sprawy nie idą dokładnie po twojej myśli? Porzuć niecierpliwość. Jeśli nie dzwoni, zaczekaj, aż do ciebie zatęskni. Niczego nie przyspieszaj, niczego nie wymuszaj.

BLIŹNIĘTA (21 V – 21 VI): Centrum. Tak, jesteś teraz pępkiem świata. Wenus i Mars w twoim znaku umieszczają cię na szczycie kosmicznego rankingu popularności. Podobasz się niemal wszystkim, ale nie angażuj się w kilka miłosnych wątków jednocześnie, jeśli nie chcesz zamienić swojego życia uczuciowego w operę mydlaną.

RAK (22 VI – 22 VII): Pobudka! Budzik w twoim sercu nastawiony jest na sierpień! W sobotę Wenus wejdzie wreszcie do twojego znaku i przerwie okres ciszy. Poczujesz przez skórę, że pozytywne fluidy zaczynają już wokół ciebie krążyć. Ktoś, kto pozostawał poza zasięgiem, wreszcie się pojawi, a z nim miłosny niepokój zagości w twoim sercu.

LEW (23 VII – 23 VIII): Magnetyczny blask. Bije od ciebie ten szczególny urok osoby kochającej życie, podkreślany przez pobyt Słońca w twoim znaku. Nie da się tego ukryć, a zresztą nie ma powodów, by wypierać się szczęścia. Szykuje się jakieś zauroczenie, ale pamiętaj, że czasem trudno odróżnić szlachetny kamień od zwykłego szkiełka.

PANNA (23 VIII – 22 IX): Wyzwania. Ktoś, kto ci się podoba, okaże się na razie poza zasięgiem. Może się nawet wydawać, że ten ktoś wrzucił wsteczny bieg. Spokojnie. Nie ma powodu do paniki. Jeśli czujesz, że ktoś prowadzi grę, zrób w tył zwrot, to najlepsze posunięcie.

WAGA (23 IX – 23 X): Krzywa w górę. Tak, twoje notowania zaczynają gwałtownie rosnąć. Dojdzie do tego zadowolenie z samego siebie. Nie próżne, ale wynikające z tego, co udało ci się zrobić. Wagom z drugiej połowy znaku, Jowisz szykuje prawdziwie urocze dni.

SKORPION (24 X – 22 XI): Zniecierpliwienie. Wydaje ci się, że wciąż napotykasz kolejne objazdy na drodze do celu? Zrób sobie przerwę, zajmij się czymś całkiem innym, poudawaj, że ci wcale nie zależy. Od soboty Wenus zaczyna ci sprzyjać.

STRZELEC (23 XI – 21 XII): Szczęśliwe sygnały! Zaczynasz zauważać wokoło siebie mnóstwo miłości i radości. Twoje serce otwiera się na to, co dobre dla ciebie. W takim nastroju łatwo wpadniesz w czyjeś ramiona! Podejmij długo odkładaną decyzję.

KOZIOROŻEC (22 XII – 20 I): Przed startem. To jeszcze nie jest ten moment, kiedy szybuje się w górę, ale zaczynasz już odczuwać miły niepokój w sercu. Pora coś naprawić, załagodzić, wyjaśnić i znaleźć na mapie współrzędne miejsca, którego nazwa brzmi: szczęście. Dla samotnych pojawia się perspektywa nawiązania milej znajomości.

WODNIK (21 I – 19 II): Magnes. Przyciąga do ciebie dobrych ludzi i szczęśliwe sytuacje. Dla związanych czas dobrego porozumienia w partnerstwie, spotkania przyjaciół, wzbogacania doświadczeń. Dla singli okazja do spotkania prawdziwej drugiej połówki. Szukaj jej, intuicja cię poprowadzi. Wodniki z drugiej połowy znaku pławić się będą w szczęściu. Jest ktoś, kto pragnie cię rozpieszczać!

RYBY (20 II – 20 III): Wolnego. Jesteś dobrym psychologiem, o ile nie działasz pod wpływem wzburzenia. To wszystko, co zrobisz bez namysłu, obróci się przeciw tobie. Masz do wyboru dać się otwarcie zranić lub wyjść z honorem. Lepsze będzie to drugie. Od soboty Wenus zaczyna ci sprzyjać. Podдай jej łagodnym wpływem, bierz, co ci daje i pozwól się uleczyć.



Ewelina Lubiejewska (z numerem 325) w biegu po złoto

Srebrny „Prefbet”

Olimpijka szuka sponsora

Startem w Paryżu olimpijka Anna Rostkowska (Athletics Jakać Młoda) zakończyła pierwszą część sezonu lekkoatletycznego, której celem było uzyskanie wskaźnika kwalifikacyjnego do Mistrzostw Świata w Berlinie (15 - 23 sierpnia). „Przygotowania do sezonu 2009 rozpoczęliśmy w październiku ubiegłego roku zgrupowaniem w Kołobrzegu. W kolejnych miesiącach braliśmy udział w szeregu zgrupowań, organizowanych przez klub i Polski Związek Lekkiej Atletyki w kraju i za granicą. Kluczowe dla osiągnięcia wysokiej formy sportowej były zgrupowania klimatyczne w RPA (w lutym) oraz we Francji (w maju). Przed Mistrzostwami Świata w Berlinie planujemy jeszcze dwutygodniowy trening w Szklarskiej Porębie, następnie start w Mistrzostwach Polski w Bydgoszczy (31.07 - 2.08). Drugą część treningu chcielibyśmy realizować w Ośrodku Przygotowań Olimpijskich w Spale”, mówi trener i mąż olimpijki Piotr Rostkowski. Zawodniczka i jej trener dziękują firmie EUROPOCHETTE Polska. Poszukują sponsora na sfinansowanie drugiej części sezonu.

Bieg Powstania Warszawskiego

13 zawodników Maratonki Grajewo znalazło się wśród 3 000 biegaczy z całej Polski, którzy w sobotę (25 lipca) wystartowali w XIX Biegu Powstania Warszawskiego ulicami Warszawy na 5 i 10 km. Najlepszy z maratończyków Karol Krzyżanowski zajął 3 miejsce w swojej kategorii wiekowej oraz 8 w klasyfikacji open.

Na rozegranej w Krakowie (24 - 26 lipca) Ogólnopolskiej Olimpiadzie Młodzieży w Lekkiej Atletyce złoty medal w rzucie oszczepem (44,8 m) zdobyła Żaneta Lenczewska (trener Marcin Jasione). „Żaneta nie została powołana przed Mistrzostwami na zgrupowanie kadry wojewódzkiej juniorów. Zarząd <Prefbetu> podjął decyzję, aby opłacić pobyt zawodniczki w Spale na zgrupowaniu kadry Polski. Jak się okazuje, była to decyzja słuszna!”, cieszy się prezes „Prefbetu” Andrzej Korytkowski.

Drugi złoty medal zdobyła Ewelina Lubiejewska w biegu na 3 000 m, pokonując stawkę 24 biegaczek z czasem 10.41,85. Na finiszu wygrała z dwumetrową przewagą z Pauliną Kopciowską z Podlasia Białystok. Poprawiła życiowy rekord aż o 35 sek. oraz utrzymujący się 30 lat rekord Podlaskiego, należący do Renaty Kulikowskiej z Podlasia Białystok! Jej trenerem jest Andrzej Korytkowski.

Srebro w rzucie młotem 5 kg wywalczył Sebastian Dobkowski wynikiem 63,48 m (trener Andrzej Niwiński).

Zawodnicy ŁŁKS „Prefbet Śniadowo” Łomża wywalczyli ponadto trzy miejsca w finałowych ósemkach. W klasyfikacji klubowej „Prefbet” był siódmym (na 218 klubów), a w klasyfikacji medalowej drugi po Zawiszy Bydgoszcz, najlepszym klubie lekkoatletycznym w Polsce. (MK)

Przedsiębiorca Jarosław Kulesza ze Śniadowa został na piątkowym (24 lipca) Nadzwyczajnym Walnym Zebraniu Łomżyńskiego Klubu Sportowego wybrany na prezesa Zarządu ŁKS. W poniedziałek

Odmłodzona Freskovita zaczęła sezon remisem



Jeden z chaotycznych ataków Freskovity (białe stroje) bez trudu powstrzymał bramkarz gości

Trzeba się zgrać!

Drugoligowa Freskovita Wysokie Mazowieckie odmłodziła szeregi. „Stawiamy na młodych, przyszłościowych zawodników i własny narybek”, mówi prezes „mlecznych” Seweryn Sapiński. W szerokiej kadrze pojawiło się aż 8 nowych piłkarzy, w tym 6 młodzieżowców (do lat 21). Są wśród nich napastnicy Marcin Łukaszewski z czwartoligowych Błękitnych Pasy, który w minionym sezonie strzelił aż 50 goli (!) oraz absolutny, według prezesa Sapińskiego talent, niespełna osiemnastoletni napastnik Michał Oświęcimka, wychowanek działającej pod patronatem poznańskiego Lecha Akademii Piłkarskiej Remes z Opalenicy. Do Freskovity dołączył też znany z występów w drugoligowym ŁKS wychowanek Warmii Grajewo Paweł Strózik, ostatnie dwa lata wyłączony z gry z powodu poważnej kontuzji. Ponadto w szerokiej kadrze znalazło się trzech juniorów

Freskovity.

Sobotni (25 lipca) debiut drużyny w nowym sezonie w meczu na własnym stadionie z Concor-dią Piotrków Trybunalski jednak sprawił wielki zawód. „Concordia grała lepiej, niż w ubiegłym sezonie, a my gorzej”, skomentował krótko Seweryn Sapiński, a trener Piotr Zajączkowski był w szoku: „Wydawało się nam na sparringach, że dobrze gramy, ale byliśmy w błędzie”. W pierwszej połowie Freskovita niby miała przewagę, lecz ani razu nie zagroziła bramce Concordii. Po przerwie przeciwnik pierwszy strzelił gola. Freskovita dalej atakowała bez ładu i składu. W końcu, w ogromnym zamieszaniu, wyrównującego gola strzelił debiutujący w II lidze junior Bartek Ksepka. Freskovita bez wątpienia musi się zgrać! Oby nastąpiło to już w najbliższym meczu, który zagra na wyjeździe w niedzielę (2 sierpnia) z Okocimskim KS Brzesko.

Zbawca ze Śniadowa

złożył w Podlaskim Okręgowym Związku Piłki Nożnej w Białymstoku wniosek o wydanie dla ŁKS licencji na grę w IV lidze, poparty uiszczeniem opłaty licencyjnej (500 zł). Zapowiedział też, że ŁKS spłaci zadłużenie wobec Podlaskiego OZPN (około 12 000 zł), co jest warunkiem przyznania licencji. Komisja ds. Licencyjnych Podlaskiego OZPN miała rozpatrzyć wniosek w środę (29 lipca). Jeśli licencja zostanie przyznana, ŁKS rozegra pierwszy mecz w IV lidze 8 lub 9 sierpnia prawdopodobnie z Hetmanem Białystok na wyjeździe.

Po półrocznych rządach kuratora sądowego nowy, złożony z 7 osób Zarząd ŁKS, ma do rozwiązania stary problemy: spłatę wynoszących około milion złotych długów z ostatnich kilku lat. Bez uregulowania zadłużenia ŁKS nie stanie na nogi, bowiem z zablokowanym przez komorników kontem i zakazem dokonywania transferów zawodniczych, nałożonym przez PZPN w Warszawie jako karę za niewywiązywanie się z obowiązku płacenia pensji zawodnikom i trenerom, nie zdobędzie sponsorów. (MK)

X Mikrolotowe Mistrzostwa Podlaskiego „Kontakty” 2009

**Tygodnik Kontakty
i Prezydent Łomży
zapraszają
do współpracy**